BIBLIOTEKA IWSP KRAKÓW
9636
[redacted]
DN. 15. 10. I. 53, 20.000

PSAŁTERZE POLSKIE

DO POŁOWY XVI WIEKU

NAPISAŁ

ALEKSANDER BRÜCKNER

W KRAKOWIE
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ
1902.

PSAŁTERZE POLSKIE

DO POŁOWY XVI WIEKU

NAPISAŁ

ALEKSANDER BRÜCKNER

4.68

W KRAKOWIE
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ
1902.

BIBLIOTEKA
Państwowej
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w KRAKOWIE
9636 II L - 203

Osobne odbicie z T. XXXIV. Rozpraw Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie.

UP - Kraków BG
1050231773

DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Józefa Filipowskiego.

Psałterze Polskie do połowy XVI w.

Napisał

Aleksander Brückner.

I.

Znaczenie psałterzy w życiu kościelnem i w literaturze narodowej. Psałterz floryański. Szczegóły językowe. Wiek tłumaczenia i części jego składowe. Prolog.

Dla codziennego trybu kapłańskiego i zakonnego, żadna inna księga pisma św., ani ewanielii nie wyłączając, nie przedstawiała takiego znaczenia, jak właśnie psałterz; psałterz jedyny nie wychodził z rąk duchownego przez cały dzień, stanowiąc główną część modlitw jego, podstawę brewiarza. Znaczenie psałterza o wiele większe w chrześcijaństwie niż w żydostwie samem, od duchownych i świeckim się narzucało koniecznie, a że świeccy, szczególniej niewiasty, po łacinie nie umieli, narzucała się dalsza konieczność tłumaczenia psałterza greckiego, czy łacińskiego, na języki narodowe. Literatury narodowe, piśmienne, zaczynają też zawsze psałterzami, żałtarzami, jak z Czechami za Niemcami mawialiśmy. I cerkiewna literatura posiadała psałterz swój już w IX wieku; najdawniejszy pomnik językowy, czeski czy polski, to psałterz XIII wieku.

Odpisu z wieku XIII psałterza, na którym się Kinga w Sączu modliła, nie posiadamy; mamy jednak dwa odpisy pierwotnego tłumaczenia z XIV i XV wieku, psałterze floryański i puławski. O psałterzu puławskim możemy z łatwością stwierdzić, że pisarz jego ostatni lub poprzedni, zawsze pisownię, a nieraz i formy wzoru swego modernizował; toż samo możemy przypuszczać o pisarzu nawet pierwszej części floryańskiej = daje przecież puławski na niektórych miejscach formy starsze.

Przetłumaczyć inną księgę pisma św., ewanielie np., nie przedstawiało trudności; tekst był zrozumiały, czy się go pojmowało w znaczeniu dosłownem, historycznem, czy też w duchownem, rozmaitych odcieni. Z psałterzem tylko było inaczej; przetłumaczyć go na polskie znaczyło niezrozumiałą łacinę niezrozumialszą polszczyzną zastępować; dosłowny sens psałterza wcale nie był jasny; kogo mechaniczne zestawianie słów nie zadowalało, z góry musiał pytać, do czego się te słowa odnoszą, dokąd zmierzają, co znaczą? Przetłumaczyć psałterz było równie łatwo, jak wytłumaczyć go, t. j. zrozumieć trudno. Dla średnich wieków wprawdzie żadne trudności nie istniały, jak średniowieczny etymolog, jedno i to samo słowo pięć, sześć razy inaczej wywodził i ani mu przez myśl nie przechodziło, że jedno słowo tylko w jeden sposób powstać mogło, że każdy nowy wywód znosi wszystkie poprzednie na zawsze, tak samo dowolnie wykładał on psałterz. Ale go wykładał. Otóż psałterz floryański ma tę niedogodność, że żadnego wykładu nie daje: masz słowa łacińskie, polskie, niemieckie; co one znaczą? coś pobożnego, zwrócone ku Panu, odmawiane przez kapłanów, ale co? Psałterz puławski daje do polskiego tekstu i objaśnienie i zaznacza przez to walny postęp.

Nad *psałterzem floryańskim* nie myślimy się dłużej zastanawiać; prace prof. Nehringa tak go wszechstronnie objaśniły, że nie mamy co dodawać. Pozostały wprawdzie zagadki, nie wiemy kiedy, dla kogo psałterz zamówiono i co za przyczyny się złożyły, że nie wykonał całości jeden pisarz, że nie dokończono go wedle tej samej modły, ile czasu minęło, co za zmiany wzoru zaszły między początkiem, a dalszym ciągiem i końcem. Że psałterz w Krakowie powstał, nie ulega wątpliwości; że przeznaczony był pierwotnie dla członka królewskiej andegaweńskiej rodziny, najprawdopodobniej więc dla Jadwigi również widoczne — ale po zatem wszystko inne zagadką. Dr. Bruchnalski zwrócił uwagę, że na darach ofiarowanych Jadwidze przez mieszczan krakowskich, pojawia się ten sam monogram czy ornament, w formie kratkowanego M, który i w psałterzu widoczny; świadczyłoby to o doręczeniu jego, czy o przeznaczeniu dla królowej i możnaby rozmaite czynić wnioski, czy może go wcale nie doręczono w końcu, wycofano, a potem pospieszniej, podlej, prywatny właściciel(?) o dokończenie jego się starał. Może też jednak należał ten psałterz do królewskiej biblioteki, obfitującej w tłumaczenia nabożne wedle świadectwa Długoszowego, i przy śmierci Jadwigi, gdy rozprzedawano jej klejnoty, z rodziny królewskiej na zawsze wyszedł, aby się różnie tułać po świecie i z rąk włoskiego kupca do niemieckich, w końcu do opactwa austryackiego się dostać.

Wydanie pomnika odznacza się dokładnością wzorową — nie wchodzimy tu w szczegóły, nie myślimy poruszać pytania, co do wartości i oceny plonu językowego, jaki z tekstu wyzbierać można. Przyłożył się do tego walnie wydawca sam, dając obfity i staranny słownik; zamierzamy tutaj tylko niektóre pozycye wątpliwsze krótko omówić, poruszyć niektóre zagadnienia.

Na psałterz floryański złożyli się nietylko trzej pisarze, nawet wzory, z których czerpali, przynajmniej dla polszczyzny, bywały rozmaite; drugi i trzeci pisarz mieli przed sobą tekst glosowany polski; pierwszy takiego nie miał. Wzór, oryginał albo oryginały psałterza floryańskiego pochodziły z pierwszej połowy XIV wieku; pisownia jego była podobna pisowni świętokrzyskiego zabytku, t. j. miała r zamiast rz, d zamiast dz itd.; niektóre myłki floryańskiego tekstu dowodnie to okazują. Np. *mlodycz* 118, 9 adolescentior, zamiast młodzic; albo *strzedz* mel 118, 103 zamiast *stredz,* jak 18, 11 czytamy, *od strzodze* a custodia 129, 6 zamiast *stroze* (strosze) itd. Pisarze floryańskiego tekstu modernizowali go, toż czynili wszyscy inni; więc *wrzemię czasem* zastępywali; zamiast *ot, ote* pisywali *od, ode* itd.; słowa nieznane sobie na zwykłe mieniali; dla tego te różnice, nieraz wcale znaczne, między wysłowieniem floryańskiem a puławskiem, to wahanie się między *gospodzin* a *pan, w obeźrzeniu* (in conspectu, jak np. w psałterzu klementyńskim) zastąpione innem, np. 87, 2 *w obesrzene twoie* (w obezrsienye twe Klement.) ale w puławskim: *przedczye*, 88, 36 *w obesrzenu moiem* (w obezrsienu mem Klement.), ale w puławskim *przedemną* itd.

Wydawca zaopatrzył tekst floryański w słownik bardzo obfity i staranny; układał go wedle pisowni nowożytnej, dodając cytacye w pisowni floryańskiej; lecz na transkrypcyę kilkunastu pozycyi i na objaśnienie ich nie zgadzamy się a wobec pierwszorzędnego znaczenia tekstu floryańskiego dla historyi języka polskiego nie uważamy za zbędne, pozycye te w następstwie alfabetycznem omówić, nasze o nich mniemanie wyłożyć i usprawiedliwić:

„*Anjelski, anjół*“ odczytuje wydawca pisownię floryańską (np. angelsky, angol boszy, angeli itd.). Nie zgadzamy się z tem, czytamy je *angielski, angioł, angieli* itd., nie myślimy się powoływać na zabytki, jeszcze XVI wieku, jeszcze Rejowskie z formami wyraźnymi *angioł* itd. i tu zaznaczamy, że pisaz floryański tekst modernizował. Jak z kazań świętokrzyskich wiemy, brzmiało to słowo niegdyś tylko *angieł, angielski,* i w oryginale tekstu floryańskiego inaczej jego nie pisano, co dowodzą zachowane pisownie floryańskie *angela, angelow, angelom,* obok nich wstawiono jednak i nowszą, *angol.* Pisarze floryańscy uczuwali nieraz niewygodę pisowni = gi, = ge, którą wedle łaciny po-

wszechnie — ji — je czytano, która jednak w polskiem tylokrotnie —gi —ge oznaczać miała np. kamen drogi, droge kamene, drugi zwerz itd.; pomagali sobie nieraz pisowną *gh*, aby g od j odróżnić, np. *oghen, oghenna* itd.: więc np. *podle drohy* 139, 6 nie jest mimowolnym jakimś czechizmem, lecz napisane zamiast *droghy,* porównaj *swytky droghy moge* 138, 3. Mimo takich niekonsekwentnych prób odróżniania pisownią rozmaitych dźwięków nie wahamy się czytać *angioł* (co do tego i wątpliwości być nie może, go nie może nigdy oznaczać jo) i *angieł angielski*, por. *ogen* (ogień) 77, 69, itd.

„*Buczyć się exaltari,*“ czytamy *bucić się*, skoro od *buta*, *butny*, pochodzi, skoro *bucić* i w zabytkach XVI w. (u Leopolity itd.) się powtarza. Skonstatowanie tego faktu wystarcza, aby usunąć pomysł p. Karłowicza, jakobyśmy butę, butnego z Ukraińskiego przejęli; w w. XIV nie było u nas żadnych ukraińskich pożyczek; więc jeśli kto tu pożyczał, to tylko Ukraińcy od nas, nie my od nich.

„*Cerekiew*“ mylnie w nagłówku wystawiono; nie posiadał język polski takiej formy, tylko *cyrkiew* lub *cerkiew*, ale w dalszych przypadkach *cerekwie* (lub *cyrekwie*), *cerekwi*, *cerekwiach* i t. d. podobnie odmieniano dawniej *rzodkiew-rzodekwie*, *korzkiew* (łyżka) *korzekwie*.

„*Chrzept*“ również mylnie wystawiono, niema przecież w tekście floryańskim takiej formy, jest znowu tylko odmiana osobliwsza, *chrzybiet (chrzbiet)*, *chrzepta*, jak *wstecz westczy*, *sjem sejmu* itd.

„*Czyrwony*“ czytaj raczej czyrwiony, czyrzwiony.

„*Łazać, łazić*“ ani jednego ani drugiego czasownika nie zna tekst floryański, *laszǫczi zwyerz* reptilia jest przecież *lazący (lězą)* nie *łażący*, a *lapaiǫcze* reptilia wydawca sam słusznie objaśnił, jako powstałe z fałszywego odczytania łaciny (raptilia).

Lelek nycticorax 101, 7 opuszczono jak i kilka innych słów.

Malem paulo (forma pronominalna, znana jeszcze w XVI wieku u Leopolity itd.) niemalem paene, malem mniej paulo minorem.

„*Niewrządość*“ abusio, czytaj *nieurządość*, por., w nieurzędności in abusione słowniczka petersburskiego z XV wieku (Prace filologiczne, V, 17).

„*Obwiązać*“ *ony obozali* (zamiast *obǫzali*) *sǫ se* obligati sunt, nie jest „fort. pro *obǫzali*“ lecz forma pierwotna, zastąpiona późniejszą (obwyǫzali) przez późniejszego pisarza.

„*Osłodzić (osłodcić)*“, poczty oslodczone holocausta medullata czytaj osłodczone od osłodczyć, por. *oszlothczona* Archiv XIV 496.

„*Paznokiet*“ ungula, *paznokieć*, dopiero w gen. plur. *paznokiet* i *paznoktow*, por. łokieć — gen. plur., łokiet i łoktów.

„*Pogrążyć*“ immergere, raczej pogrązić lub pogręzić.

„*Przesieka*“ ascia, mylnie zamiast *przesiek*, por. nasiek i przesiek w puławskim tekście.

„*Roszurzać*“ nie od *szurzyć się* ira exardescere schüren, lecz od zwykłego, częstego np. i u W. Potockiego żurzyć się żuriti, por. rzurzenye (sic! zamiast żu — jak rzerzucha itp.) w rękopisie krakowskim.

Rozdrzeszyć imperat. *rozdrzesz* praecipita 54, 9 (por. przyrzeszyć) nie od rozdrzeć!

„*Rzuć*“ rugire, niema takiego infinitiwu w polskich tekstach, rzuyócz rugientes czytaj rzwiąc jak w wykładzie listów apostolskich 96 i t. d.

„*Scia*“ semita również nie istnieje; 16, 6 we sczach in semitis, czytaj we śćdzach por. sczdze.

„*Ubożeć*“ forma również nie możliwa zamiast ubożeć.

Wigilie 76, 4 opuszczono; również *wynalezienie* adinventio Isaias 7 i t. d.

Zgłobić malignare również, por. 82, 3 na lud twoy zglobili radǫ super populum tuum malignaverunt consilium (myślili złą radę psałterz 1532 r.) zamiast złobić.

Przy kilku złożeniach z z — mylnie wz — zaznaczono np. przy *zwalać* („fort. pro wzwala“) *zwiastować* („fort. pro wzwiastować“) *zmołwić* („fort. pro wzmolwil“); inf. napisałbym *żrzeć*, nie „*żreć*,“ *żdżec* comburere, nie „*zżec*“ zż przechodzi bowiem w psałterzu w żdż, jak w starej polszczyźnie stale, por. w biblii Zofii, któro ogyen *szdzegl* qui ignem succenderit str. 69 *zdzegl* 229, b i 258, b a w psałterzu floryańskim *wszczedl* i *weszczdla* itd., Żdżary (z—żary) i Zdziary itd.

„*Zorze*“ aurora nie znają języki słowiańskie, tylko *zorza*, mógłby być chyba acc. plur.

„*Wielij* (?) weligee rzeczy magnalia 105, 22, cf. palaeoslov. velij“; ije ściąga się w polskiem w — je, więc „weligee“ nie możliwe (za „wiele“); jest to raczej najdawniejszy przykład dyalektycznej formy wielgi, która już u Świętosława (1449!) regułę stanowi, roky welge 53, w szadze wyelgem 62, podług wyelgosczi 17 itd. (podobnie u Macieja z Rożan, w Wiślicji, w rotach itd.).

„*Wielnóżstwo* magnificentia 8, 2, 67, 37 welmoszstwa 95, 6 bog wielmoszstwa; wekuge welmoszstwo“ — nagłówek mylny, właśnie *wielmóżstwo* jedyna możliwa forma, por. wielmożny, wielmożyć (częste jeszcze w XVI wieku np. u Wróbla), czeskie velmožec itp. i rzeczywiście w psałterzu puławskim czytamy i w 8, 2 wyelmostwo (wielmożność psałterz 1532), lecz w 67, 37 wemnostwo! (wielmożność 1532 r.) ten sam błąd popełniony, który mógł więc zajść i w pierwotnem tłumaczeniu czy odpisie; przypuszczamy jednak raczej przypadkowy

błąd, przez częste „mnóstwo“ wywołany i znaczenia mu nie przypisujemy.

Wzpładzać, niema; cant. Annae 4 *ne wspladzaycze* molwycz wysokych rzeczy, ale puławski tekst ma *nierozpladzajcie*, więc może (por. częste rozpłodzić, rozmnożyć) i tu ro zamiast w czytać należy?

Psałterz floryański nastręcza jednak sposobność i do ciekawszych uwag; z niego samego wywnioskować można, że chociaż on sam może z siódmego czy ósmego dziesiątka lat XIV wieku pochodzi, tłumaczenie psalmów samo znacznie dawniejsze. Pierwsza najdawniejsza część naszego tekstu zawiera bowiem dodatek, obcy wszystkim innym psałterzom polskim, tłumaczony również w XIV wieku, przed odpisywaniem jeszcze tej pierwszej części, a mimo to okazujący język nowszy, odmienny od przekładu całego psałterza, od psałterza Kingi. Są to te dwa prologi, z których drugi psalm tak zwany 151, a pierwszy niby (wedle Kopitara) z prologu św. Augustyna pochodzi.

Język ich nowszy; takie słowa obce jak *pancerz* i *hełm*; takie złożenia i urobienia, jak *tszczyca*, zamiast *tesknica*, *stateczność*, *ustawiczny*, *duchowny*, *podżegać*, *zgładzać* obce tekstom psałterza; *mir*, nieznany floryańskiemu por. 71 3 *pokoy* ale w puł. psałterzu *mir*; zresztą istniał w polszczyźnie jeszcze w XVI wieku w Ezopie. u Wróbla. *zmirzyć* zjednać, zgodzić — a cóż dopiero takie formy, jak *pene psalmowe* (?!) albo *tu sie dokonawają dwa prologi* i wszystko razem jasny dowód, że ten tekst nie wyszedł z pod tego samego pióra, któremu przekład psałterza zawdzięczamy, że jest późniejszy, chociaż około 1360 r. powstał i poucza nas, chociaż próbka tak drobna, jak to ta „staropolszczyzna“ w gruncie zbliżona była do nowego języka!

Że przekład pierwszego prologu nie powstał przed drugą połową XIV wieku, dowodzi znowu źródło, z którego oryginału łacińskiego zaczerpnięto. Nie prolog to bowiem św. Augustyna, lecz kartuza Ludolfa Saksończyka, w literaturze dawnej polskiej dobrze znanego. Ludolf, pisarz XIV wieku, dwoma dziełami na trwałą pamięć zarobił, Żywotem Chrystusowym i Wykładem Psałterza. O Żywocie miałem sposobność mówić w pierwszej części Apokryfów, wspomniałem o przedruku poznańskim olbrzymiego foliantu z r. 1750, o cytacyach z Ludolfa, zawartych i w traktatach Paterka i w modlitwach Konstancyi; teraz przybywa wczesna znajomość jego wykładu Psałterza w Polsce w XIV wieku, około jego połowy. Korzystam z drukowanego wydania „Parisius“ 1491 r., po obfitych trojakich rejestrach następuje tam prooemium, w którem Ludolf pożytki, dobrodziejstwa, zalety i cnoty psałterza, na którego odczytywanie i rozpamiętywanie całego życia ludzkiego za mało, wylicza. Otóż między tem wszystkiem, co czytanie

psalmów „operatur," czem psalmy są, czytamy ów pierwszy prolog floryański i możemy go z Ludolfa dopełnić:

Canticum psalmorum carmen est, electum apud deum, omne peccatum expellit, vinculum charitatis emendat, omnia penetrat, omnia suffert, omnia docet, omnia significat, animam magnificat, (duszę wielbi i w psałterzu *wielbić* nieraz magnificare, później *wielmożyć*), turrim excelsam edificat (wieżę wysoką stawi na niebiesiech!). os purificat (usta czyści; następstwo w floryańskim tekście tych dwóch zdań przestawione), cor letificat (sierce wiesieli), hominem deificat (człowieka oświeca!), sensus aperit (rozum! otwarza), omne malum occidit (wszystko złe zabija), perfectionem instruit (stateczności!!! naucza, raczej doskonałości, zwirzchowaniu!), excelsa demonstrat (wysoka pokazuje), desiderium regni coelestis donat (żądzą królewstwa niebieskiego daje), pacem inter corpus et animam facit (mir miedzy ciałem i duszą czyni), ignem spiritualem in corde succendit (ogień duchowny w siercu podżega), contra omnia vicia sollicitudo (ode!! wszech grzechów troska jest), certamen bonum est (swar dobry jest), quotidie radices omnium malorum expellit (po wsze dni, — myłką do poprzedniego zdania wciągnięte — korzenie wszech złych rozpędza), sicut lorica induit (jako pancerz obłóczy — pierwotne, nie obłacza, pancerz, chociaż pruskie brunjos dowodzi, że i Polacy, jak Czesi, mieli brnie), sicut galea defendit (jako hełm — nie szłom! znane przecież jeszcze i w XV wieku — zaszczyca), spes est salutis (nadzieja zbawienia jest), consolatio dolorum (uciecha boleści jest), protectio laborum (brakuje!) notitia veri luminis (poznanie wiernej światłości *jest*), fons sanctitatis (studnia świętości *jest*), hominem iuvenem castigat (człowieka młodego karze), regnum celorum super terram dat (królewstwo boże na ziemi daje), tedium anime tollit (tszczycę dusze — zamiast duszną — zgładza, tedium w psałterzu samym tesknicą oddane), tuba est mirabilis (trąba *okropna* jest, tłumaczenie fałszywe, widocznie w tekście było terribilis), qui diligit canticum psalmorum assiduum non potest amare peccatum, (kto miłuje pienie psalmowo-psalmowe? — ustawiczne nie może grzecha *strojić*, było więc operari w oryginale florjańskim), qui habet laudem dei in corde suo in postremo apud deum gaudebit et animam suam in celo vivificabit in secula seculorum, (kto ma chwałę bożę w siercu swojem, na końcu u boga będzie sie wiesielić i duszę swą na niebie *dziwnie usadzi* — znowu odmienny tekst, mirabiliter collocabit czy coś takiego).

Prócz drobnych różnic — nieodzownych w tradycji średniowiecznej — tekst więc identyczny; późniejszy, niż tekst psałterza. Ale jedyny był to dodatek, w który psałterz Kingi, w ciągu XIV wieku się zaopatrzył; zresztą nie dawał on nic więcej, prócz gołego tekstu

psalmów, nawet tytułów psalmowych nie wyliczał, co się przecież koniecznie należało — nie odpowiadał coraz większym wymaganiom panien klasztornych. Tekst floryański moglibyśmy śmiało krakowskim nazwać, gdybyśmy nazwy tej dla innego zabytku nie zachowywali; tylko w Krakowie, mieście jeszcze niemieckim, hanzeatyckim, XIV wieku, pomyślano o dodaniu czy połączeniu niemieckiego i polskiego tekstu; zostajemy jednak przy nazwie, wiekiem uświęconej. Tu możnaby jeszcze poruszyć pytanie, czy i kantyków z symbolem wiary nie przetłumaczono później, niż sam psałterz, czy psałterz Kingi nie liczył tylko 150 psalmów i w kilkadziesiąt może lat dopiero przystąpiły doń nowe teksty, bo i język tych kantyków i symbolu zawiera szczegóły, obce psałterzowi, np. *salmy* Ezech. 23 (której formy nasz psałterz nigdy nie ma, mają ją Czesi, np. w żołtarzu klementyńskim) *wyszą* (wyszon w puławskim tekście, gdy psałterz excelsum wysokością oddaje), *kromie* (i w symbolum) ale w psałterzu *kromią*, *nieporuszny* w kantyku i w symbolum dla immobilis i dla inviolabiliter; *przycisnąć*, *rozłączać* wyróżniają się również; *od nikogo* zamiast ni ot kogo wydaje się nowszem, ale i w psałterzu mamy raz ku niczemu; *tegodla* zdaje się zajęło miejsce *przeto; potrzebizno*, również niezwykłe, jeśli to nie błąd, (błędem np. jest *potrzeskczess* zamiast potreskcesz); nawet *liczba* zamiast stałego zawsze *czysła* uderza, podobnie *zaiście* (obok zaiste), *twardo*, *owszeją* (zamiast *owszem*) itd.

Takim sposobem rozróżniamy w psałterzu floryańskim nie tylko trzech pisarzy i trzy ortografie, lecz trzy części składowe: 150 psalmów Dawidowych, przetłumaczonych w wieku XIII dla Kingi; kantyki i symbolum, dodane w wieku XIV, w pierwszej jego połowie; te dwie części powtarza puławski tekst z floryańskim; prologi po r. 1350 przełożone, nie przyjęte powszechnie, zachowane nam wyłącznie we wzorze, który przepisywał pierwszy kopista tekstu floryańskiego.

II.

Psałterz puławski, stosunek do floryańskiego. Język. Argumenty i ich tłumaczenie. Anachronizm psałterza, sprzeczność nowej pisowni i tekstu starożytnego.

I Psałterza puławskiego czas, ojczyzna i przeznaczenie nieznane. Najdawniejszą jego notatkę (Generosus dominus Ioannes Comorowski frater amantissimus in symbolum amoris mihi dono dedit a. 1533) odnoszą do autora kroniki bernardyńskiej. (Nehring, altpolnische Sprachdenkmäler str. 109 „man darf als sicher vermuthen“) a Przyborowski widział w nim nawet pisarza rękopisu. Całkiem to niemożliwe; tenor zapisku wyklucza mnicha, przypuszcza świeckiego i rzeczywiście wylicza Niesiecki dwu braci świeckich, Komorowskich,

około tego czasu; do nich ten psałterz należał. Takich psałterzy było wtedy więcej, ów pergaminowy w 12⁰ częstochowski, o którym Janocki wspomina, jeźli to nie ten sam egzemplarz co puławski, wyglądał tak samo, pochodził z tego samego czasu, z 2-giej połowy XV wieku; więcej i o Puławskim powiedzieć nie możemy. Cyrylickie liczenie kilkunastu psalmów, ręki XVII wieku, nie dowodzi bynajmniej posiadacza Rusina; znamy w tym czasie Polaków, n. p. starego Nekandę Trepkę, którzy cyrylicą po polsku pisali, chociaż nie zakonkludujemy, że to właśnie Trepka go posiadał.

Z tego samego tłumaczenia, z którego floryański, poszedł i odpis puławski; co do modernizowania tekstu a zachowania cech niektórych starożytnych w formach i słownictwie, możemy się również powołać na znakomite studium prof. Nehringa w Archiv. f. slav. Philol. V. 216—267; jeden i drugi szczegół poprawił on w słowniczku do psałterza floryańskiego; na niejedno i tu się nie zgodzimy, np. obriguerunt w cant. Moysis 17 *sstrzepły*, „steht sstrzeply für sskrzeply.“ (Archiv. l. l. 219) podobnie w psałt. flor. 159 „fort. pro sskrzeply vel ssczeply;“ tymczasem dobre to staropolskie słowo, **strzępnąć*, o przestrachu ścinającym krew, ztąd pochodzi dawna nazwa lutego, ścinającego mrozem, *strąpacz*, por. w psalmie 104. 8 formidabunt będą *strzępacz* (się bać ps. flor.!). Również *vrozvmyely ozczy* intellexerunt spinae nie od **ożec* pochodzi, są to tylko *ości* (Archiv 263, lepiej w psałt. flor. 233), *od drewna* w nadpisie do psalmu 95 nie możliwe (drzewiej itd.), jest to błąd pisarski zamiast *od dawna* itd.

Psałterz puławski różni się od floryańskiego i tem, że dzieli, jakby przeznaczony dla użytku zakonnego, psalmy wedle „feryi“ t. j. na niedzielne, wtorkowe itd. wedle zwykłego podziału i zaznacza u innych np. toć są psalmy na nieszpor w niedzielę, a na każdy nieszpor mówią pięć psalmów... na prymę ten psalm bywa spiewan itd. Nierównie ważniejsza jednak różnica, to argumenty jego, przed każdym psalmem. Na argumenty kładziono wielką wagę i słusznie; mniej chodziło o wykład każdego słowa czy wiersza, więcej o całość, dokąd ona zmierza, łatwiej ztąd zrozumieć i szczegóły. Już średniowieczni komentatorowie np. św. Bruno, wyraźnie zaznaczali, że argument może zastąpić „eksplanacyę.“ W rękopisach posiadamy nawet tak zwane psalterium breve, tj. same argumenty każdego psalmu i wykład trudniejszych jego wyrazów: psalterium breve z polskimi objaśnieniami wyrazów łacińskich przedstawia rękopis w Ossolineum, nr. 1136, o którym wspominamy w Rozprawach Filologicznych XXIV, 378. Z takich psalteria brevia przenoszono potem do mammotrektów (słowniczków biblijnych) i do innych spisów wokabuł łacińsko-polskie wypisy; mamy je w mammo-

trekcie lubińskim, (Rozprawy filologiczne XXXIII, 177) i w słowniczku petersburskim z połowy XV wieku, por. Prace filologiczne V, 18. Autor wzoru, z którego puławski tekst wypłynął, przejął argumenty może z takiegoż psalterium breve, chociaż sądząc wedle poprawek w psalmach jego za wulgatą, jeźli i argumenty i poprawki od jednej osoby wyszły, o czem wątpię, mógł on i z całkowitego tekstu łacińskiego korzystać.

Argumenty puławskie, pierwszy polski wykład psałterza, skierowane wszystkie ku allegoryi, tj. odnoszą każdy psalm ku „końcowi“ zbawienia, ku Chrystusowi, odnajdują w każdym psalmie tajemnice żywota doczesnego, męki, zmartwychwstania, opieki nad zborem, n. p. tu powiada, iże Krystus przed miastem od żydowstwa był obstąpion za zbawienie wszech krześcijanów, albo: ten psalm powiada, iże Chrystus zborowi swemu pastwę gotuje wiekują i zaszczyca swoje miłośniki od śmierci wiecznej; ten psalm powiada, iże Chrystus wspomożon był od ojca, kiedy podług człowiectwa kwtło ciało, z grobu wstając, tymi słowy jego wielbić mamy, bo nas tako zbawił itd. itd. — tylko przy kantykach takiego wykładu niema, zadowala się wypisaniem osoby prorockiej. Ten sposób wykładania psalmów, wcale nie jedyny, prastary już; już Wojciech Wielki takie znaczenie psalmów wyraźnie skonstatował.

Mania średniowieczna etymologii alegorycznych skłoniła autora argumentów, że w psalmie abecadłowym (tak nazywamy tylko 118. co dla naszych celów wystarcza) i hebrajskie nazwy abecadła alegorycznie wyłożył. Jak żaden średniowieczny pisarz nie opuszczał sposobności, aby nazwy Tyru, Sydonu itd. wyłożyć i zastosować, podobnie naszemu argumentyście „*Sym* wykłada się plastr, bo mówi, iże smętek leczy rany grzechow i daje zdrowie duszy i w wiesiele smętek obraca“ albo „*Choph* rzeczono jest zamknie albo *względni* (nb. dla tych, którzy przeczą, jakoby oglądnąć, zaglądnąć itp. były polskiemi), bo takież jest w rozumie, bo człowiek zamczony ima sie oględać i szkody sie duchownej warować“ albo „*Zay* wykłada sie sam, jakoby rzekł, sam pójdzi jam cie słowo boże ciągnie“ albo „*Gymel* sie wykłada odpłata, bo tu przyszy welyko miłosierdzim sobie odpłacić;“ całego abecadła jednak nie daje, opuszczając je przez pół; w szczegółach zgadza się z wykładem Rejowym nieraz n. p. *Gimel* to się wykłada, jakoby odpłata, *He* to się rozumie *jest* (wykłada się być Puł.), *Thet* to sie rozumie *dobro* (dobre albo wyciśnienie Puł.), *Kaph*... jako nakrzywiony (schylony Puł.), *Mem*... jakoby wnętrzności (Mem sie wykłada — z tego pozostało tylko *da* w tekście puławskim — wnętrze); *Samech* rozumie się jakoby słuchaj, albo jakoby utwierdzenie, albowiem ten właśnie

bywa utwierdzon, który pilnie słucha a rozważa sobie zakon i nauki pana swego (*Samech* sie wykłada słuchaj albo ściwirdzenie, bo nijeden stwierdzon bywa, jen nie słucha duchownyma uszyma co by miał naśladować Puł.); *Phe* rozumie się jakoby zbłądziłem, prorok lituje tych, którzy zbłądzili od zakonu pańskiego, a życząc im. aby sie obaczywszy na słuszną drogę byli nawróceni (*Ffe* sie wykłada błądził. bo tu żałuje tych, jiż z drogi prawdy błędzić potwarzani bywają Puł.); *Ruph* to jest zamknienie (Choph —!— patrz wyżej); *Schin* rozumie się, jakoby rzekł na ranę, abowiem pokora, a ściśnienie umysłu naszego jest jakoby plastr na ranę zjątrzoną występków naszych a maść na wszytki blizny nasze (Sym patrz wyżej). Inne psałterze polskie, z r. 1532 i Wróblów, nie dają wykładu nazw hebrajskich; dawał je wszystkie Ludolf i właśnie z Ludolfa dostały się one w końcu do tekstu puławskiego.

Tytuł brzmi: „Poczynają się księgi głośnych chwał albo samorzecznych proroka Dawida króla“ — tłumaczenie łacińskiego u Ludolfa: Incipit liber hymnorum vel soliloquiorum (dodają jeszcze inni vel psalmorum, to opuścił Ludolf i nasz tłumacz) prophetae (regis David de Christo, pomyłką w puł. przed samym tytułem wypisano argument pierwszego psalmu. Psalmy, nie przypadkowo 150 i nie przypadkowo na trzy części (incipientium, proficientium, perficientium) rozłożone napisał wszystkie Dawid i z wyjątkiem pierwszego, niby treści wszystkich innych psalmów, każdy psalm ma swój tytuł, a więc w 2: „dawydowo“ (sc. pienie), w 3 „psalm dawidów kiedy uciekał przed Absalon synem swoim i zabił wtedy Absalon,“ w 5 „dawydow ps.“ itd. Niektóre psalmy oznaczone osobliwiej, np. cantica graduum 119—133, tłumaczy je nasz autor rozmaicie, „pienie wzchodów,“ albo „pienie wstąpania, pyenye wszkhod., pyenye wzchodoch“!, inne chwalące Boga, mają w tytule allelluja i dwa razy położone, od ps. 104 słowami czy głosem apostolskim nazywane.

Sens dosłowny, literalis albo historiacus, odnosił te wszystkie psalmy do szczegółów życiowych Dawida, który je wyśpiewał. zwalczywszy Goliasza. ukrywając się w jaskini lub na puszczy przed Saulem, zdobywszy Moab, poświęcany przez kapłanów, kroczący przed arką przymierza, strofowany przez Natana itd. Ale obok sensu dosłownego czy cielesnego był duchowny, spiritualis, a ten znowu trojaki, tropologiczny, jeźli wykładał wszystko ściągając do obowiązków życia naszego, jak się nam sprawować należy, powiedzielibyśmy wykład etyczny; albo alegoryczny, odnoszący wszystko do nowego zakonu i dziejów zbawienia i nauki wiary, albo anagogiczny, gdy ściągał się do życia górnego, przyszłego; Jeruzalem np. było i miastem, w sensie

historycznym, i duszą naszą (tropologicznie) i kościołem wojującym na ziemi (alegorycznie) i tryumfującym, przyszłym (anagogicznie). Pierwszy, historyczny sens, uwzględniają argumenty puławskie wyjątkowo, dodadzą np. przy ps. 95 „Dawid kiedy dom stawił po jęćstwie“ albo przy 56 „psalm Dawidow kiedy uciekał przed Saulem w jamę Jonat'“ albo przy 51 „p. D., kiedy przyszedł Doeth Idumejski i zwiastował Saulowi, iż przyszedł Dawid w dom Abimelech“ itd.; najobszerniej jeszcze przy ps. Miserere: „p. D. kiedy przyszedł kniemu Natan prorok, posłany od boga karać ji z grzecha jen uczynił, kiedy wszedł ku Bersabe, a męża jej dał zabić Urjasza.“ Częste „in finem“ w tytule tłumaczy „w koniec t. j. u boga Jezukrysta,“ ponieważ koniec, cel do którego zdążamy, Chrystus! Powtarza znane ze średniowiecznych wykładów rzeczy, np. w ps. 6 „p. D. tj. strojącego pokutę, za oktawę tj. za bojaźń dnia sądnego, jen będzie barzo okrutny, straszliwy i sprawiedliwy“ (o tej oktawie szerokie wywody u komentatorów por. podobnie w ps. 11), albo przy 7 „p. D. jen spiewał bogu Chusi, t. j. za wzjawienie wysokiego milczenia syna Gemin,“ przy 8 „p. D. za lisice tj. o cerekwiach o jichże ustawieniu mółwimy; 9 „p. D. za tajemne tj. o pokornem przyszciu syna boga“ itd.

Z reguły jednak są argumenty puławskie wyłącznie alegoryczne, nawiązując czasem sens tropologiczny, upominając grzesznika itp.; nie zawierają żadnego przystosowania np. do czasu moru, czasu jałmużny itp. I te szczegóły, jak i powyższe wybrał argumentator z Ludolfa np., rozbierającego przed każdym psalmem i tytuł jego i materyę i myśl. Dwu psalmom, oczywiście przez nieuwagę, brak wszelkiego argumentu, 46 i 92.

Kto i kiedy napisał, tj. wyciągnął i przełożył te argumenty? czy ta sama osoba, która i tekst psalmowy wedle łaciny poprawiała? Przemawia za tem okoliczność, że i sam tekst psalmowy i tekst argumentów zdradzają czeskie wpływy; że autor ich tak włożył się w tok czeski, że zatrzymywał go spisując argumenty i zmieniając tekst psalmów. N. p. *uczedlnik przeradny* o Judaszu użyty (w argumencie 56 psalmu) tak jawne czeskie „učedlnik proradný“ zamiast „uczenika zdradnego,“ że nie sposób nie uznać czeskiego wpływu, a z podobnymi spotykamy się i w tekście psalmów, o ile od floryańskiego odbiega; może i *jamo* (dokąd) tak pojąć należy. Ale w każdy sposób dawny to tekst, z końca XIV lub początku XV pochodzący, który pisarz puławski bez zmian, chociaż z licznymi błędami powtórzył; *wyruwa* będzie takim lapsus calami zamiast *wyrywa*, zato „odzienie jego wróżą rozdzielili są włodycy“ daje *wróżę* w pierwotnem znaczeniu *losu* (jeszcze w XVII wieku znają i używają poeci, np. Grotkowski w Adonie,

wróg=los), losowaniem, żrzebiami zajmowali się dawni wrogowie=wróżbici. „Założca“ pomocnik od załogi (zakładki) = forszusu itp.; zachowane sprawiedliwość i prawota i inne dawne terminy; part. praes. na ą, ponękają (ponękając) itp.

Ponieważ argumenty te, których np. czeskie psałterze (witenbergski, od XV wieku w Polsce istniejący i jeszcze w XVII w. gorliwie czytany, czego glosy polskie z XV — np. *wsitka narodzena*, a więc około r. 1420 pisana — i z XVII wieku dowodzą i inne, prócz klementyńskiego) nie posiadają wcale, stanowią dawny a cenny zabytek językowy, należałoby je wydać osobno z łacińskim oryginałem, gdyż nie zawsze ich wysłowienie polskie wolne od błędów, albo zrozumiałe. Lecz zdaje mi się, że niema oryginału łacińskiego, — nie napotkałem go przynajmniej dotąd nigdzie; może autor Polak sam argumenty układał, streszczając co w Ludolfie, lub innych komentarzach na początku każdego psalmu wyczytał. Wystarczy więc objaśnić kilkanaście trudniejszych, zawilszych, ciekawszych; objaśnienia biorę z Ludolfa, którego tekst nieraz dosłownie powtórzono.

Daję najpierw do wypisanych powyżej argumentów polskich tekst łaciński, w 6 ps „pro octava sc. die iudicii;“ 7 ps. „quem psalmum cantavit domino gratias referendo pro verbis Chusi i. e. pro manifestacione silentii filii Gemini;“ 8 psalmus agens pro *torcularibus* (*lisica*, jak czeskie lis i lisice prasa winna, tak samo w mamotrekcie lubińskim) i. e. ecclesiis quia hic agitur de constitutione et causa constitutionis ecclesie“ (dalej objaśnienia, dla czego to właśnie torcularia =ecclesia); 9 „agit de occultis filii sc. dei i. e. de humili adventu Christi;“ 10 ps. David docentis nos hereticis et pravis resistere = „nauczającego nas przeciwiać sie kacerzom;“ 11 pro octava i. e. pro die iudicii quam desiderat ut iniquitas seculi destruatur = za oktawę tj. dzień sądny, jegoż żąda, aby świecka złość zginęła; 15 tituli inscriptio ipsi David i. e. regnum Christi quod in scriptione tituli attribuitur David = znamiona na piśmie samemu David t. j. Krystu; 18 in finem i. e. Christum qui est finis consummationis = w koniec tj. Jezukrysta jenże jest koniec wszego skonania; 21 pro assumptione vel susceptione pro assumptione matutina i. e. pro resurectione que mane est facta = za wzniesienie albo przyjęcie rane tj. za boże zmartwychwstanie, jeż rano stało sie jest; 23 psalmus David agens de clarificacione domini et hominis reparacione que facta est in resurectione in prima die sabbati i. e. septimane vel prima post sabbatum que dominica dicitur = psalm Dawidów o oświeceniu bożem, a o człowieczem oprawieniu jeż sie stało w pirzwą sobotę (!) tj. w niedzielę; 28 agit de perfectione ecclesie = o dokonawaniu cerekwie mółwi; 33 agens de hoc quod fecit

cum mutavit vultum suum... coram Abimelech... et David dimisit eum et abiit ad gentes = kiedy przemienił oblicze swoje przed Abimelech i wypuścili ji (!) i wyszedł (i piał ten psalm i rzekł); 35 servo Domini = słudze bożemu; 37 docens nos peccati memoriam habere ad cavendum et dolendum = naucza nas pamięć grzechów imieć abychom sie jich wierowali; 44 misterium tanti decoris et gratiae sc. coniunctionis Christi et ecclesie = krasny obliczym... przyłączon cerekwi; 55 pro populo sc. ut ipse liberetur a populo qui a sanctis longe factus est = za lud jen od świętych daleko uczynion jest; 56 cum fugeret David a facie Saul in speluncam = kiedy uciekał przed Saulem w jamę *Ionat'*? 58 quia misit Saul i strzegł domu jego aby ji *zbawił* (!); 74 de verbo peregrinationis cum inciperent proficisci i. e. reverti de Babilonia in Jerusalem etc. — pienie itd. o słowie podróżnem albo o ludu wychodzącem kiedy poczynali wychodzić z Babiloniej w swą ziemię. W 118 ps. litera Gymel, que interpretatur retributio quia sibi multipliciter gratiam retribui petit = tekst polski przytoczyliśmy już wyżej, on widocznie z czeskiego wzoru pomylony, ponieważ „przy szy weliko" = sibi multipliciter petit może być tylko czeskiem „přeje si veliko:" theth que interpretatur bonum vel exclusio quia hic agit de patientia que excludit tristiciam de adversis et facit bonum et iucundum pati (et prestat in tribulatione eciam iocunditatem) — theth wykłada sie dobre albo wyciśnienie, bo tu mówi o śmierze, jaż wyciska smętek i dawa w troskach wiesiele; caph incurvatus quia fessus longa militia cupit dissolvi et reverti ad principium = caph wykłada sie schylony, bo człowiek ustały wielikim wycięstwem żąda sie wzchylić; mem viscera quia hic agit de charitate que est en ipsis medullis per hoc ergo intelligitur multiplex dilectio = (mem sie wykłada wnętrze), bo tu mówi o miłosierdziu jeż jest z wnętrza a przes to sie rozumie wielika miłość; samech... audi vel firmamentum quia nemo firmatur qui non audit intus spiritualiter auribus cordis quod sequi debeat = samech sie wykłada słuchaj albo śćwirdzenie, bo nijeden stwirdzon bywa, jen nie słucha, duchownyma uszyma, co by miał naśladować; coph conclusio vel aspice quod idem est in sensu quia conclusus debet circumspicere et causam periculi non dissimulare = choph rzeczono jest zamknie (!zamiast zamknienie) albo względni. bo takież jest w rozumie, bo człowiek itd. p. w.; syn quasi emplastrum, dicit enim, quod tribulatio curat peccatorum vulnera et dat salutem = szym wykłada sie plastr, bo mówi, iże smętek leczy rany grzechów i daje zdrowie duszy (i w wiesiele smętek obraca) itd. itd. Lecz to tylko zawsze drugie połowy argumentów, których początek Dawida wcale nie tyka, ale z reguły do Chrystusa się odnosi i z samego tekstu

psalmowego nieraz widocznie czerpie, np. zaraz w pierwszym: pirzwy psalm wypowiada, iże Krystus on jest drewno wszem w sie wierzącym, to wzięte to naturalnie z wierszu czwartego tego psalmu (et erit tanquam lignum). Drugi „iże Chrystus w dziedzictwo bierze wszystek lud od boga ojca“ wzięty z wierszu 8 dabo tibi gentes hereditatem tuam etc. Trzeci „iże Chrystus za nas smiertny sen przyjął i wstał zmartwych, by nas ożywił“ wzięty z w. 5: ego dormivi et soporatus sum et exurexi. Czwarty „iże Chrystus od boga ojca we wstaniu zmartwych jest ubłogosławion i wszystcy jiż wstają z marności grzechów“ kombinuje w. 3 i 4: ut quid diligitis vanitatem... mirificavit dominus sanctum suum. Piąty „iże Chrystus jest wysłuchacz świętych i *przebywca ich* i jiż naśladują dziedzinę jego t. j. żywot wiekuji, jen jest Chrystus bo on jest dziedzina nasza“ polega na wierszach tegoż psalmu: exaudies vocem meam... neque habitabit iuxta te malignus omnes qui sperant in te... *habitabis* in eis etc. Tak samo polega „w dziewiczy trzeem wszedw“ ps. 18 albo „zborowi swemu pastwę gotuje wiekują i zaszczyca swoje miłośniki od śmierci wieczne“ ps. 22 na wierszach tych psalmów (tanquam sponsus procedens de talamo suo i in loco pascue me collocavit... in medio umbrae mortis non timebo mala) itd. itd. Tu się oddalają nasze argumenty, puławskie, zupełnie od Ludolfowych, grzeszących jednostajnością, powtarzających ciągle to samo.

Z czeskich psałterzy znam dotąd tylko klementyński z pierwszej połowy XIV wieku, który na pierwszych, w XV w. dodanych i zapisanych kartkach argumenty wszystkich psalmów po kolei daje (str. 3—21 wydania A. Patery, 1890 r.). Argumenty te zupełnie odmienne od puławskich, dokładniejsze i obszerniejsze, najpierw streszczają psalmy, później (od ps. 22) opowiadają o faktach z życia Dawida, które wywołały te pienia; rozmaitość tu nieskończona.

Z rozpatrywania argumentów puławskich wynika, jako fakt najistotniejszy, zawisłość niezaprzeczona od tekstu czeskiego, takie zresztą niezrozumiałe „przyszy weliko,“ z czeszczyzny błędnie wzięte, zdaje się niezbitym tego dowodem; że Czech-układacz z Ludolfa korzystał, również się pewnem wydaje. Dowodzi to znowu szerokiego rozpowszechnienia psałterzy czeskich w Polsce — naoczny tego przykład to losy rękopisu witenberskiego, o których wyżej wspominaliśmy; te liczne psałterze czeskie wadziły może nawet powstawaniu polskich; obywano się bez nich, korzystając z czeskich; i autor, który tekst pierwotny polskiego przekładu psalmów poprawiał, kierował się przytem nieraz brzmieniem czeskiem, widzimy to na psalmach puławskich. Odbiegły one od floryańskich następstwem, nie wstawiają bowiem Symbolu Atanazego w psalmie 118 (jak floryański i witenberski); dziwi nas, że nie

dają ani Magnificat ani Te deum laudamus, chociaż miejscami ślady małej doksologii (Sławę ojcu i t. d. i t. d.), przeznaczenie zakonne wskazują.

Język psałterza puławskiego wcale ciekawy, nie tak w brzmieniach i formach, co wszystko wyczerpał prof. Nehring, ile w słownictwie. Prawda, tekst obfituje w błędy, opuszczenia, myłki wszego rodzaju, należy więc być bardzo ostrożnym. Prof. Nehring podał w Archiv V, str. 261—265 słowniczek puławskiego tekstu tj. głównie takich słów, których we floryańskim nie ma, lecz ze słowniczka tego wykreśliłbym kilkanaście pozycyj, jako (nieistniejące nigdy w języku czy gwarze pisarza) proste myłki pióra; właśnie wykreśliliśmy *oddrewna*, również wykreślamy, jako zwykłe myłki *wirzni* altissimus zamiast *wirzchni*, *wierni* fidelis zamiast *wierny; strała* sagitta mimo tego, że na czterech miejscach się powtarza; *poździgnąć* elevare zamiast *poddźwignąć; pogrędzić (pogrędzeni)* również tylko błąd pisowni wobec częstego pogrzić i *pyrzwoznyęta* będą niczem innem, wobec *pirzwniąt*. Żeby w błędy takie, jako błędy, uwierzyć, należy porównać byle jaką stronicę tekstu; okropne błędy, które prof. Nehring na str. 219 wykazał jeszcze nie wszystkie, np. 97, 10 *obrzød* zamiast *okrąg* (ziem); 98, 7 w (słupie) *ognia* zamiast *obłoka* itd.

Lecz obok błędów są ciekawe i ważne przyczynki do dawnego słownictwa nie wyliczone w słowniczku prof. Nehringa, które tu zestawiamy. Pomijamy powyższe *strzępli;* dalej w ps. 93, 20 numquid adhaeret tibi sedes iniquitatis qui fingis laborem in praecepto „Aza *lpi* przy tobie stolec złości jenże czynisz trud (robotę flor. i psałterz z r. 1532) w kaźni," od czasownika *lpieć* czeskie lpěti, starosłow. lьpěti jedyny dotąd znany przykład staropolski — flor. daje Azali przystanie tobie stolec lichoty, psałterz z r. 1532 Izali przystaje tobie stolec niesprawiedliwości. Albo w kantyce Habakuk: rzeki *zdzierzesz* (rozetniesz psałt. 1532 r.), od zedrać, praes. zdziorę, zdzierzesz i t. d., jeszcze w XVI wieku używane (u Szczodrkowica i innych, jak siorę sierzesz itd. w Ezopie); w swyatloszczy strzał twoych poydǫ w plszczenyu blyskayǫczego kopya twego (psałterz 1532 r. we światłości strał (!!) twoich pojdą, w jasności blyskającego (!!) włócznie twoje) — widzimy więc, że było *to kopie*, nie jak u nas fałszywie mówią: *ta kopia* (podobnie grzeszy *ten wiec*, chociaż istniało tylko *to wiece*), oc zresztą i z biblii Zofii widoczne; *plszczenie* stoi zamiast blszczenia (blьštěti, czeskie blьštěti se); tamże: wroszyerdzyu *vrzesnyesz* pogany (psałt. 1532 w osierdziu zrzasłe uczynisz pogany) z fałszywą pisownią rz (zamiast ż) i nieprawidłową odmianą, a które już w biblii Zofii pojawiają się (srzasszy sze perterriti 67, sǫ srzesili terruerunt 132 geyze syǫ urzarsl 317, b itd.);

jen żrze ubogiego na *uchylu* (j. z. u. we skryciu ps. 1532); y podemnó *pogmyrze* (y pod mię niechay pociecze 1532), por. *gmyrząca* reptilia; *kalusz* wod poszedł *(wir* przeminął 1532); *podźwigła* jak w psałterzu i w biblii. Lecz *Jak* 46. 4 nie jest formą ludową nazwiska Jakob, przy k bowiem jest znaczek skrócenia, i w faksymilu widoczny. Ów *uchyl* zdaje się czechizmem (uchyl, kryjówka), jawnym czechizmem jest i *dzinia* cilicium. zamiast *pytlu* tekstu floryańskiego lub włosienia i włosienicy psałterza z r. 1532 — nie ma to nic do czynienia z dzianicą biblii Zofii, lecz jest to po prostu czeskie *žině* włosień, znane i w słowieńskim języku. Język *wielmorzeczny* ps. 11, 2 lingua magniloqua, również nie polskie (wiele mówiący ps. 1532 wielikie rzeczy mółwiący flor.). Na inne jawne czechizmy — może należy do nich i owo lpi wskażemy jeszcze niżej; tu nie powtarzamy słów wymienionych przez prof. Nehringa ani myślimy zastąpić wydawcy staropolskiego słownika. Lecz na co szczególny nacisk kładziemy, to na ów dziwny anachronizm, nieproporcyonalność między brzmieniem tekstu a pisownią jego. Nie ma żadnego innego zabytku polskiego, w którym by się równie kłóciły język i pisownia. Pisownią, dokładnem oznaczeniem miękczeń a przedewszystkiem starannem odróżnianiem ą i ę, wyprzedza puławski odpis pomniki XV wieku, antycypuje druki; gdy jeszcze takie teksty w agendzie 1514 r. „nosówek“ nie rozróżniają, nasz pisarz mający w swym wzorze ǫ bez różnicy dla wszystkich nosówek zatrzymuje je często, lecz obok niego i ą wprowadza, a oprócz tego ę stale używa. Gdy tak w pisowni zarzuca martwotę i ubóstwo średniowieczne, w formach i wysłowieniu nie oddala się od swego wzoru: takim sposobem otrzymujemy tekst XIV wieku — gdyż takim jest puławski i nie zmienią tego nawet słowa obce, jak puklerz i t. p. — w pisowni choćby z trzeciego dziesięciolecia szesnastego w. Że tekst puławski prastary, dowodzi przecież choćby ten fakt, że obstaje przy *gospodzinie,* że nie zarzucił nawet imperfektu, participiów na ę, że zatrzymał *trzem* (zamiast pałacu, nawet w argumencie) itp. wszystko rzeczy przestarzałe już około r. 1450. Miał więc przed sobą pisarz puławski wzór, starszy o jakie stulecie, może nie najwyraźniej pisany; może stąd nawet dadzą się przeliczne jego myłki objaśnić (inne kładlibyśmy na karb owego braku zdrowia i „wielikiej choroby.“ w której pisania dokonano). Wzór ten oddał wiernie, lecz w pisowni zastosował na szeroką skalę, co w spółczesnych pismach tu i owdzie się już objawiało, wprowadził nowy znak samogłoskowy niezbędny, którego brak w dawnej pisowni, nawet w reformie Parkosza, nas tak razi. I w formacie odstąpił pisarz ów od wzoru, który jeśli z XIV wieku pochodził, w folio lub 4° był spisany; on nadał swemu formę modli-

tewnika, niezręczną dla zbytniej grubości — wielkość liter, jak n. p. w biblii Zofii itp. wskazywałaby, że nie dla mężczyzn, przynajmniej nie dla kapłanów lub zakonników, był przeznaczony; laikom, jeśli nie kobiecie miał służyć. Zresztą jednak nie reprezentuje bynajmniej tekst puławski typu psałterzy polskich drugiej połowy XV wieku, tj. czasu, do którego sam należy; typ ten zachował się nam w zupełnie innym pomniku.

III.

Psałterz krakowski. Druk z r. 1532. Stosunek do tekstów dawniejszych, floryańskiego i puławskiego; do psalmów w Modlitwach Wacława. Przedruk niezmieniony rękopisu z czasu około 1470 r. Właściwości tego przekładu.

Wszelkie zachowane teksty psałterza i całkowite i pojedyńczych psalmów, nawet wyrazów poszczególnych po słownikach, wyszły z jednego starożytnego przekładu, sięgającego XIII wieku. Ten sam przekład dostał się w końcu i do druku; fakt ciekawy, dowodzący, że i u nas tradycyi średniowiecznej nagle nie przerywano, że jak biblię średniowieczną, jak pieśni średniowieczne, jak drobniejsze nawet zabytki prozaiczne, n. p. t. zwan. Powieść o papieżu Urbanie, podobnież i psałterz średniowieczny znano, powtarzano, przepisywano w XVI w. a w końcu i drukowano, że istnieje ciągłość, związek, między najdawniejszymi zabytkami i pisma i druku polskiego, że praca XIII—XV wieku nie przepada dla XVI, że XVI o nią się świadomie opierał, że np. w pieśni nabożnej nic ze spuścizny średniowiecznej nie uronił. Początki literatury XVI w.. druków jej, przedstawiają się więc w nieco odmiennym świetle, nie są samoistne zupełnie, nowe, zahaczają ściśle o wszystko, co poprzedzało. Tu więc do rzędu tych świadectw należy i psałterz.

Psałterza z r. 1532, powtórzonego jeszcze bez zmian, w r. 1535 („prasowano w Krakowie przez Jeronima Wietora“) opisywać nie myślimy; Estreicher XV. str. 66 opisał oba krakowskie egzemplarze (uniwersytecki z r. 1532, akademicki z r. 1535) jak najdokładniej; trzeciego egzemplarza, warszawskiego, istnienie nieco wątpliwe. Fakt, że z dwu wydań ocalały tylko dwa lub trzy egzemplarze, dowodzi, jak rozchwytano i zaczytano albo raczej zamodlono książeczkę. I egzemplarz uniwersytecki, z którego poniżej korzystamy, dowodzi silnego zużycia; ze złocenia brzegów („psalmi deaurati“ w inwentarzach n. p. Szarfenberga 1547 r.) pozostały słabiutkie ślady; szczególniej niektóre karty bardzo zbrudzone.

Tytuł brzmi: Psáłterz albo kościelne spiewánie, Krolá Dawidá, nowo pilnie przełożony z łácińskiego ięzyká w polski, według szczérego textu. † Prássowáno látá Bożego MDXXXII. (W górnem sklepieniu ramki twarz ś. Łukasza, nie „dyabła“). Na odwrocie: Regester

psálmow álb iáko porzędu idą psálmy według liczby tu náydziesz y podług liczby listu ná ktorym iest położon.

Szyk psalmów odmienny od innych, bo kantyki wstawione na właściwe miejsce, po psalmach niedzielnych (pieśń Izajasza, po 37 psalmie), wtorkowych (druga pieśń Izajasza po 51) itd. (po 67, 79, 96, 108) a więc w ściśle średniowiecznym szyku, jak np. w witenberskim psałterzu; po 150 następuje reszta kantyków z Te deum laudamus i Credo znowu bez Magnificat. Pierwszych siedem psalmów nie ma żadnych argumentów; zaczynają one dopiero od 8 „ten psalm vczynił Dawid, gdy prorokowie poświęcili jego i spiewali ji bogu na cześć“ psalm 9 (niemal ten sam argument); 10: ten psalm uczynił Dawid (stała formułka) napominając nas, abyśmy w boga wierzyli, który wiernym pomaga z nędze; 11 t. p. u. D. za swoje zdrowie, gdy Saul gonił ji na puszczy itd. Gdy więc argumenty puławskie ściągają każdy psalm do Chrystusa i pwających weń, argumenty krakowskie odnoszą wszystkie do Dawida i przejść jego żywota. Dodane nieraz i inne wskazówki, n. p. u ps. 104: t. p. u. D. kiedy przewyciężył wszytki nieprzyjaciele swoje a ma być mowion naprzeciw powietrzu morowemu; w ps. 105 również: mow' ji też przeciw morowi; przy 111: kiedy jałmużnę dawasz mow' ten psalm; przy 119 t. p. z drugimi piąciąnaście naśladującym u. D. i przykazał, aby wszytcy ktorzy chcieliby wnidź do kościoła mowili by je zawżdy (są to cantica graduum, wschodowe jak je Puław. nazywa), więc nie mają argumentów następne psalmy osobnych. Dopiero 135 t. p. kazał Dawid Filistynom, ktorzy chcieli się obrazować (!) jako ninie dzieciom ktore krzczą i 136 t. p. u D. prze płacz Jeremiasza proroka, kiedy żydowie byli w jeństwie babilońskiem, mają argumenty; reszta psalmów ich nie ma, tylko jeszcze przy 140 czytamy: Gdy król Dawid trzy dni bojował z Filistyny, a w czwarty dzień zwyciężył je, tedy uczynił te trzy psalmy. I poprzednio brak nieraz argumentu, np. przy ps. 26 i i.; a znajdą się i podobne jak wyżej dodatki np. przy ps. 14 „takież my chwalmy Boga,“ 15 „jest (psalm) dobry ku przeżegnaniu,“ 19 „mow' ji za kapłana, kiedy mszej słuchasz.“ Wyjątkowo oznacza argument prefiguracyę nowego testamentu, np. przy 63 t. p. u. D., przez ktory modlił się bogu, aby ji wybawił z nieprzyjacielow *a jest o umęczeniu bożem* (podobnie 44 t. p. złożył D., wysławiając jim wcielenie syna bożego); 67 t. p. u. D. a jest o siedmi darzech ducha św., ktore są etc. 74; a jest o spowiedzi; 75 o zmartwychwstaniu bożem; 80: o narodzeniu Krystusowym; 89 uczynił Dawid z Modlitwy Mojżeszowej; 90: kiedy źli aniołowie z nieba spadli, tedy aniołowie święci tę chwałę bogu śpiewali a ztąd Dawid ten psalm uczynił; 92: prorokował o człowieczeństwie Krystusowym;

i w 97: t. p. u. D., ktorym prorokował, iże z rodu jego miał się narodzić zbawiciel swiata; 101: o męce Bożej; wreszcie 108: t. p. u. D. naprzeciwko wszytkim, ktorzy jego tajemnie zdradzali, a znamionuje Judasza, ktory wydał Krystusa za trzydzieści pieniędzy, a są w nim trzydzieści przeklęcia.

I taka argumentacya, odnoszenie niemal każdego psalmu wyłącznie do Dawida, nie jest bynajmniej oryginalną; spotykamy się z nią nieraz, np. w psałterzach niemieckich. Widziałem druck augsburski — u Haina i w katalogach biblioteki berlińskiej bez roku, lecz rubrykator położył przy jednym psalmie r. 1489 — który możnaby za wzór niemal krakowskiego postawić; te same kantyka z Tedeum i Symbolum, tylko wszystkie na końcu zebrane; argumentacya wyłącznie historyczna o Dawidzie, tylko nieco obszerniejsza, niż w polskiem, format tylko mniejszy, a druk jeszcze bujniejszy, tak że grubością i niekształtnością puławski psałterz przypomina. Tytuł kolumn: psalmy albo żołtarz (raz żałtarz) króla Dawida; „listy“ liczbowane po jednej stronie arabskiemi cyframi; tytuł kolumn idzie zresztą dopiero od l. 77, b, przedtem niema żadnego.

Co na tytule wyrażono „nowo pilnie przełożony z łacińskiego“ prawdzie bynajmniej nie odpowiada; nie nowy to przekład, lecz ów odwieczny z XIII wieku i należy teraz stwierdzić tę zależność. Osoba, której Wietor pracę zlecił, nie przypadkiem, ani z zbytniej skromności, wcale się nie nazwała; ona wiedziała dobrze, że to rzecz innych. Jak psałterz puławski, chociaż z tego samego źródła wynikł, z którego dawniej floryański wyszedł, od niego się odróżnia, podobnie i krakowski odbiega i od puławskiego i od floryańskiego; trzyma się zazwyczaj blizko puławskiego, lecz miejscami powtarza (za swoim wzorem) floryański; poszedł z wzoru czy odmianki trzeciej, łączącej w sobie cechy obu psałterzy.

„Psalmy álbo Żołtarz krolá Dawidá,“ powtarzają więc tekst dawnego tłumaczenia, nie bez zmian jednak; język domagał się dawno odnowienia, ustępstw nietylko w pisowni, ale i w formach i słownictwie, a nawet w szyku słów; wreszcie należało ściślej stosować się do brzmienia wulgaty. Te względy wywołały cały szereg zmian, przekształcających niby szatę zewnętrzną, w gruncie nie odmieniających jej zbytnie. Tu należy naturalnie zarzucenie aorystów i imperfektów, nie znajdziemy więc żadnego *mołwich* ani *mołwiasze*, a i *mółwić* samo ustąpiło przed *mówić*, dalej *pan* zajął miejsce *gospodzina* czy *gospodna*, *kościół cerekwie*, *który* zamiast *jen*, *czemu* lub *dla czego* zamiast *przecz*, *dla Dawida* zamiast prze Dawida, *śpiewać* zamiast piać, *ścieżki* zamiast *śćdze*, *liczba* zamiast *czysła*, *pokora* zamiast *śmiary*, *rodzaj* zamiast *pokolenia*,

nasienie zamiast *siemię*, *zmiłowanie* zamiast *zlutowanie*, *złość* zamiast *lichota*, *niewinny* zamiast *przezwinny* itd. Specyalnością krakowskiego tekstu jest *bogosławić* zamiast *błogosławić*, i floryański ma nieraz *bogosławić*, które i w modlitewniku Wacława odnajdziemy, puławski nie ma go nigdy, Wróbl tj. Glaber zawsze; również np. modlitewnik Konstancyi z r. 1527. Inną specyalnością krakowskiego tekstu jest *iże* zamiast *bo*, nie przyczyniające się wcale do potoczystości tekstu: *bo* floryańskie i puławskie wydaje się nowszem czy zrozumialszem. Jeśli puławski powie *będę drzeć*, krakowski zawsze *drżeć będę* uszykuje albo powie nie będę *milczał* (*milczeć* puł. i flor.). Krakowski ma nowsze formy czasownikowe, a więc *jestem*, *jesteś;* opuszcza *jest* i *są* przy złożonym przeszłym; opisuje trzecią osobę imperativu, np. *niechaj powyszon będzie* zamiast *powyszony bądź* puławskiego; nie przestrzega form liczby podwójnej; zachowuje szyk łaciński jeszcze dokładniej, a nawet i składnię, powie np. zawsze a fałszywie, nie po polsku: *zbawionego mię uczyń*, salvum me fac, zamiast *zbawionym mię uczyń* puławskiego — widocznie miał tekst krakowski we wzorze swoim *zbawiona mię uczyń*, (jak we floryańskim) i *zbawiona* młodszą formą *(zbawionego)* zastąpił. Nowy sposób mówienia zachowuje np. we zwrocie rzekł *do mnie — ku mnie* (puł.).

Mógłby kto zapytać, przy tak licznych i stałych różnicach — a i te jeszcze nie wszystkie, jest ich więcej — cóż pozostaje wspólnego? Otóż najpierw wypada zaznaczyć, że przerabiacz wcale nie był konsekwentnym, że dawniejsze formy i słowa często zostawiał, tekst swój niby popstrzył. I tak wypowiedział on niby wojnę *gospodnowi*, lecz przymiotnika *gospodnowy* zamiast *boży* lub *panowy*, używał nawet i tam, gdzie ani floryański ani puławski jego już nie mają, np. pisze on ps. 17 23, *drog gospodynowych* (domini, oba dawne psałterze mają tu *bożych!)* 12, 6 *imieniu gospodynowemu*; 17, 32 *wymowy gospodynowe* (boże Puław.); 18, 9 *sprawiedliwości gospodnowe (prawdy boże* Puł.) i *bojaźń gospodnowa*; 21, 31 *gospodynowo* (jak w flor., przeciw puł.), 23, 3 *gospodynowę* (*bożą* obu tamtych), tak samo w wierszu 20, 8, w całym 32 psalmie itd. Tak samo wygnał on niby *cerkiew* i zastąpił ją kościołem, jak *popów* kapłanami, a *obrzęd* zakonem, albo *wytargnięcie* wyrwaniem; tymczasem dawniejsze słowa *cerkiew*, *jen* (zamiast który), *ji* (zamiast go), *wytargł* zamiast wyrwał, nawet *siemię* zamiast nasienie, *jeś*, *jeśm* zamiast jesteś, jestem itd. itd. powtarzają się nieraz, dowodząc, że przerabiacz czy poprawiacz, czy nad robotą zasypiał, czy się z nią spieszył, archaizmów doszczętnie nie wyplenił. I tak w psalmie 21, w. 23 czytamy, „w posrzodku cerkwie“ jak w flor., a w 27 „w cerkwi wielkiej,“ gdzie i flor. i puł. w kościele mają! W ps. 30, 19 zatrzymał wytargni (eripe), w 33 ps. wytargnął (wytargł puław.) itd.

W 76, w. 13 czytamy: ty jeś bóg, jen czynisz dziwy, jakby z pierwotnego tekstu zamiast zwykłego (jesteś, który) zachowane; a w 128, 1 czytamy wybijali są (expugnaverunt), gdzie i flor. i puł. tylko wybijali mają! wszystkie trzy wymienione formy (jen, jeś, wybijali są) powtarzają się nawet nieraz: przyjemca mój jeś 58, 20 itd.

Są i inne wyraźne dowody, że tekst wydania krakowskiego r. 1532 czerpany z rękopisu XV wieku. Nie kładziemy wagi na liczne błędy druku, bo — przy jawnej dosyć niedbałości jego — trudnoż rozstrzygnąć, w czem pomylił się dopiero drukarz, a w czem już sam pisarz, np. *w vszech* (in ore! ps. 48), *poznáią* (zamiast *poziraią* devorant ps. 52), *karanie* (zamiast *karmie* cibos 54), *siodło* (zamiast *sidło* laqueum 56, 8), *Bog* (zamiast *Nogi* cant. Hannae 14 str. 58, b); wiele takich sprośnych błędów w ps. 88, n. p. w. 36 jako *końce*, zamiast *słońce*, w. 42 *męża* jego... w *bogu* zamiast: *miecza* jego w *boju*! albo w 128: *ninie* zamiast *mnie*, concidet cervices *strzeże garła* zamiast *zetrze* gardła!; 134, 14 *prozien* zamiast *proszon* wszystkich innych tekstów itd. itd. Brak nieraz słów, ale widocznie opuszczał je czasem drukarz umyślnie, aby nie potrzebował dla jednego słowa nowy wiersz zaczynać, gdy go nie zmieścił w poprzednim.

Pomijamy więc wszystkie te błędy, które nieraz widocznie na karb podłego druku odliczać należy, ale jeźli np. druk krakowski kilka razy napisze *mhito* (ps. 61, w ps. 48, w. 8 nawet *inhita*, zamiast *mhita*) zamiast *myto*, druk rozróżniający już y i i, to poznajemy, że rękopis oryginału w taki sposób, w połowie XV wieku nieraz używany, *mhito* wypisał, aby mu nikt tego „mi-to“ nie czytał, lecz *myto!* Wolimy jednak przytoczyć kilka ustępów obszerniejszych, aby podobieństwo, więc pokrewieństwo tekstów wykazać; nadmieniamy jeszcze, że druk krakowski stale *aże* zamiast *aż* puławskiego używa, *przebytek* zamiast *stan* kładzie, a łacińskie bona, albo omnia itp., które dawniejsze teksty przez *dobra* lub *wszystko* itp. tłumaczą, przez *wszytki rzeczy*, *dobre rzeczy* (ps. 4, 6 itd.) zawsze oddaje; dalej, że zamiast przymiotnika polskiego wedle łaciny genetivu użyje, np. powie *kraje ziemie*, zamiast *ziemskie*, *proch śmierci* zamiast *śmiertny* itd. Przytoczymy cały psalm 20, tekst krakowski:

1. *Panie* w mocy twojej weselić sie będzie król i nad zbawieniem *twoim* radować się będzie barzo — w puł. dosłownie tak samo tylko *Gospodnie* (zamiast Panie) i *twym*.

2. Żądzą serca jego dałeś jemu y w wolej warg jego nie zdradziłeś jego — w flor. dosłownie tak samo tylko dał jeś, zdradził jeś, a wolej warg jego.

3. *Iże* uprzedziłeś ji w błogosławieństwach słodkości, *położyłeś* na *głowie* jego koronę *z* kamienia drogiego — puł., tylko *Bo*, w błogosławieństwiech (flor.), wstawiłeś, głowę, od.

4. Zywota prosił od ciebie i dałeś jemu długość dniow na wiek i na wiek wieka — puł., tylko dni (ale dniow flor.) i na wieki... wiekom.

5. Wielka jest *chwała* jego we zbawieniu *twem* chwałę i wielką *okrasę* włożysz nań — puł., tylko sława (wymiana obu tych słów stała niemal) i krasa.

6. *Iże* dasz ji w błogosławienie na wiek wieka, uweselisz ji w radości z obliczym twoim — puł., tylko *Bo*, błogosławienie, z twoim obliczym.

7. *Iże* król *nadzieję ma* w panie i w miłosierdziu nawyszego nie poruszon będzie — puł., tylko Bo *pwa* w gospodna; tekst krakowski unika stale *pwania*, dufania innych tekstów i zawsze tylko „ma nadzieję."

8. Naleziona bądź ręka twoja *wszytkim* nieprzyjacielom twoim, prawica twoja *najdzie* wszytki, ktorzy ciebie *nie nawidzieli* — puł., tylko *wszem*, jak często bywa; najdź inveniat, krakowski tekst czytał inveniet, nienaźrzą oderunt (wzgardzili Wróbl) również często odmieniane, ale i zachowywane nieraz.

9. Położysz je jako w piec *ogniowy w czasie* oblicza twego, pan w gniewie swem *zasmuci* je i pożrze je ogień — puł., tylko *ogienny*, *czasu*, *zamęci:* ta wymiana również stała.

10. Owoc ich z ziemie *stracisz* i *nasienie* ich od synów *człowieczych* — puł., tylko zatracisz, ziemię, ludzkich.

11. *Iże* skłonili *na cię złe rzeczy*, myślili rady, którychże nie mogli ustanowić — puł., *Bo*... przeciw tobie zlee.

12. Bo położysz je *chrzyptem* w ostatcech twych, *przyprawisz* oblicze ich — puł. *opak*, *nagotujesz*.

13. Powyszon bądź panie w *moci* twojej, *spiewać* będzie i *wysławiać mocy* twe — puł. we cności (zamianą częstą) piać i śpiewać siły twoje; piać w krakowskim tekście już zanikło.

Możnaby jednak zarzucić, że tożsamość tekstu łacińskiego spowodowała równe brzmienie i polszczyzny; wolimy więc wykazywać osobliwsze miejsca, spólne błędy itp., słownictwo niezwykłe, aby dowieść, że tekst krakowski czerpał z średniowiecznego, identycznego, jeźli wolno użyć tego słowa wobec stałych zmian, z tekstami floryańskim i puławskim. I tak uderza najpierw spólne, stałe używanie słowa *pokrątki*, obcego np. Wróblowi, np. 7, 10 badając serca i pokrątki (na tem miejscu ma puł. pokrątkę, mylnie, gdyż zawsze zresztą pokrątki

dla renes), albo 15, 7 increpuerunt me renes mei — nagabali mnie pokrątki moje, dosłownie tak i w flor. i puł. (krew moja i wnętrzności moje złorzeczyły mnie Wróbl) i tak na wszystkich innych miejscach. Dalej, że zamiast *rosierdzia* flor. i puł. używa krakowski tekst stale *osierdzia*, np. nie w osierdziu twojem 6, 1 in furore (w rosierdziu), w osierdziu swem 2, 5, nie w osierdziu twojem karzy mnie 37, opuść osierdzenie 36 itd, jest to oczywiście jakaś cecha gwarowa, już XV wieku mamy *ozłomek* (zamiast rozłomek) i po dziśdzień po gwarach (np. krakowskich) znachodzimy ozlazły (rozlazły), ozmach (rozmach) itd. (Wróbl tłumaczy srogość, srogie rozgniewanie).

Psalm 9, 2 altissime (wołacz!) przełożono w krakowskim, jak w puł. i flor. *nawyszej* (panie nawyższy Wróbl); w 21 legislatorem zakonawydawcę jak w puł., praw wydawcę w mamotrekcie, ustawcę zakonu Wróbl; w 15 pogrężęni (!) są *pogani*, w zapaści, którą uczynili, puł. i flor. pogrężeni są *ludzie* = taka wymiana niemal stała = w upaści ktoresz (!) uczynili, infixe sunt gentes in interitu, quem fecerunt „polgnęli nieprzyjaciele moi w tym zarażeniu etc.“ Wróbl. W tymże psalmie tekst krakowski dwa razy w tłumaczeniu iudicium poplótł: *wszędzie* in iudicio w. 8 i *sędy* twoje iudicia 27.

Ps. 13, 8 ktorzysz żrzą (!) lud moj jako karmią chlebową = już to żrą lud mój (flor.) jako karmią chlebową (puł.) (pokarm chlebowy Wróbl).

Dziwne tłumaczenie „modlić się będę w kościele świętego twego“ — adorabo ad templum sanctum tuum 5, 7 (w kościele świętym twoim Wróbl) poszło może wprost z tekstu flor. lub puł. v koszczyola swiętego twego, gdzie u pojęto jako w i niby poprawiono kościoła.

Ps. 16, 13 sicut catulus leonis habitans in abditis = krak. i jako szczenię lwowe (jak w flor.) przebywające we skryciu (tak w puł.) = jako lwięta w tajemnej się jaskini tające Wróbl.

Ps. 9, 6 powtarza krak. fałszywe tłumaczenie flor. i puł.: nieprzyjaciele zginęli od miecza (mieczem puł.) do końca = inimici defecerunt framee in finem, zdrady nieprzyjacielskie już ustały na wieki Wróbl.

Ps. 18, 11 słodszeysze (!) nad miód i nad *streć*, jak w flor., słodszeysza (!) nad strzedz i plast puł., miód i plastr miodowy Wróbl, super mel et favum; w wierszu 7 dziwny błąd: nec est qui se abscondat a calore eius — ani jest ktoryby się skrył od yrzechu jego (od gorącości jego flor. puł. Wróbl).

Ps. 21, 13 sicut leo rapiens et rugiens — jako lew chwytający i „zrżiwiąci“ krak. — puł. jako l. ch. i rzwiący, widać mechaniczną omyłkę pisarza czy drukarza, chociaż i Wróbl nie bardzo trafnie tłumaczył „pochwytający łup i żrzący“ (ryczący flor.). Cera liquescens — wosk potniący (czy nie topniący, „roztopiony“ Wróbl). W następnych sło-

wach zbliża się krak. ku flor.; język mój przylnął (ku) czeluściam moim i w proch śmierci (śmiertny puł.) wwiodłeś mię... rada złościwych (złych flor.) osiadła mię, przekopali (kopali flor. zamiast przekłóli puł.) ręce moje itd.

Ps. 22, 4 nie bać się będę złości krak. i puł.

Ps. 23, 7 odnieście wrota książęta wasze, ale 9 otwórzcie książęta wrota wasze. attollite portas principes vestras (w obu wierszach); w puł. w obu wierszach odnieście w. ks. wasza, zamiast podnieście flor.

Ps. 26, 2 a quo trepidabo = i przed kimże będę się bał Wróbl, ale reszta tekstów mylnie: przed nimże drzeć będę; 20 expecta dominum, viriliter age, et confortetur cor tuum et sustine dominum = krak. oczekąwaj (czakaj flor.) pana mężnie czyń i poćwierdzono bądź serce twoje i ożydaj pana, jak w puł., co jednak mylnie (cirpi flor. Wróbl).

Ps. 30, 6 vituperationem multorum commorancium in circuitu = krak. *kajanie* wiela mieszkających w okolicy, zamiast *łajanie* (flor.). błąd ten powtarza się nieraz.

Ps. 31, 4 dum configitur spina (gdy mnie gryzie sąmnienie moje Wróbl) = kiedy przekłota bywa żyła chrzeptowa krak. (gdy sie skurcza żyła chrzeptowa puł., flor. tłumaczy przez tarn); 12 in chamo et freno maxillas eorum constringe = krak. w ogłowi i uździe czeluści ich ścisni, dosłownie jak w puł. (wędą i uzdą ściśniesz usta tych Wróbl).

Ps. 34, 9 captio (jęcie Wróbl) — łapica krak. puł.

Ps. 36, 1 zamiast niepolskiego „ani miłuj czyniące lichotę“ (puł.) krak. poprawnie „a. m. czyniących złość;“ olera herbarum (zieloność łąk Wróbl) = odrośli ziół krak. puł.; exterminabuntur = wygnani będą krak. puł. (wykorzenienia Wróbl). Considerat peccator iustum (zwykł podstrzegać Wróbl) = znamionuje krak. puł.; sicut cedros libani = jako cedry libanowego krak. (zamiast libanowe, libańskie flor. puł.). Iniusti — niesprawiedliwi krak. zamiast krzywi flor. puł. Arcus tłumaczy krak. zawsze „łęczysko,“ (w flor. puł. łęczysko i łęczyszcze) nie „łuk“ jak Wróbl. Noli aemulari wiersza 1 i 7 sprawiało tłumaczowi trudność; nie chciej naśladować i nie chciej się gniewać (nie chciej miłowan być flor. puł.). Mutuabitur peccator tłumaczy krak. wzajem weźmie grzeszny (zajem w. grzesznik puł. zajmie grzeszny flor.). Et non supplantabuntur gressus eius, krak. jak Wróbl: i nie podszczepiony będą chodzenia iego (pochodzenie... podszczepiono Wr.), ale flor. zdradzony — chodowie, puł. podchytrzony — pochodowie i w observabit — podstrzegać będzie zgadzają się krak. i Wróbl; *podszczepić* niezręczne dosłowne tłumaczenie (plantare = szczepić), mamotrekt lubiński daje *potłoczyć* jak Czesi.

Ps. 37. Zamiast *lica* puł. mają flor. i krak. często wspólne *oblicze*. Rugiebam a genitu cordis mei — krak. rzwiałem od łkania serca mego,

rzwiał jeśm ode ł. s. m. puł., inne: ryczałem; affligere tłumaczy krak. nieraz biczowaniem.

W psal. 40 znowu supplantationem — podszczepienie w krak. i u Wróbla; pościel krak. zamiast (starszego) pościelą puł.

Ps. 41 wiersz 9 i następne przytaczamy dla identycznego ich brzmienia w krak. i puł.: Głębokość głębokości wzywa w głosie żrzodł twoich. Wszytki wysokości twoje i wełny twoje na mię *zeszły sie są*. We dnie *przykazał pan* miłosierdzie swoje *i* w nocy *śpiewanie* jego. U mnie modlitwa bogu żywota mego, rzekę bogu przyjemca mój *jesteś*. *Czemu zapamiętałeś* mię *i czemu zasmucony* chodzę, *kiedy biczuje* mię nieprzyjaciel. Kiedy *łamią* sie kości moje, *łajali mi*, którzy zasmucają mie nieprzyjaciele moji — tak samo w puł., tylko *poszły, kazał gospodzin, a... pienie, jeś, przecz jeś zapomniał i przecz smęcien* chodzę, *gdy* mie *męci, ścirają sie; urągali są* sie mnie itd. ale *łajali* flor.

Ps. 43, 7 in te inimicos nostros ventilabimus cornu (rozproszimi mocą Wróbl) — w tobie nieprzyjaciele nasze rozwiejemy rogiem flor. krak. (trąbą puł.). Za to w 27 conglutinatus est in terra venter noster zgadzają się krak. i Wróbl: przylgnął ku ziemi brzuch nasz (do z. żołądek Wróbl), „ale zmarszczył się jest na ziemi“ flor. puł.; aestimati sumus tłumaczą flor. i krak. mniemaniśmy; zamiast lędźwi kładzie krak. jak Wróbl biodry.

W 44 vocativ potentissime tłumaczą krak. i puł. mylnie jako adverbium, namocniej krak. (o namocniejszy Wróbl), silno mocnie puł. unxit te deus oleo pre consortibus tuis pomazał ciebie bog olejem nad towarzysze twoje krak., tak samo flor. (tylko twe zamiast twoje) ze wszech t. t. puł. (nad wszytki uczęstniki twoje Wróbl). Memores erunt tłumaczy krak. nieraz pamiętnicy będą, wszystkie inne teksty inaczej. Zamiast królowej puł. daje krak. jeszcze królewę.

Stare wyrazy i formy zachowuje krak. nieraz, np. w cantic. Isai. chrzibiet i piekeł, co się powtarza w ps. 54, 16 w piekeł żywiąci — w pkel żywy flor.; w ps. 46, 1 kleśćcie rękoma (rękama puł).; 47, 3 tremor aprehendit eos — drżenie popadło je flor. krakow. (strach je wieli! ogarnął Wróbl).

Psalm 62 można znowu przytoczyć dla wielkiego zbliżenia tekstu. Krak. Boże, boże mój, ktobie za światła czuję. *Pragnęła* w cię dusza; moja *jako* barzo *rozmaicie* ktobie ciało moje. W ziemi pustej i błędnej i przezwodnej (krak. nieraz przez — bez zachował, n. p. 58, 4 przez złości itd.) jako w *świętem* ukazałem się tobie, abych *vźrzał* moc twoję. Iże lepsze jest miłosierdzie twoje nad żywoty, wargi moje chwalić będą ciebie. Tako błogosławić będę ciebie w żywocie moim i w imieniu twem podnosić będę ręce moje. Jako tukiem i tłustością niechaj

napełniona będzie dusza moja i wargami wesela chwalić będą usta moje itd.; wszystko tak samo w puł. prócz zmian zwykłych i koniecznych; puł. np. przy napełnić kładzie genet. partitiv., krak. instrument., więc tłuku (! zamiast tuku) a tłustości napełniona bądź i t. d.; ostatnie dwa wiersze psalmu (przedtem: przystała dusza moja za tobą krak. puł.): Ale oni po próżnicy szukali dusze mojej, wnidą w nizkości ziemie, dani będą w ręce miecza, części liszek będą. Ale król weselić sie będzie w bodze, będą chwaleni wszytcy, którzy przysięgają w nim, iże zatkane są usta mowiących złość krak.; tak samo puł., tylko fałszywie: szukali duszę moję, bo zatkana są usta mołwiących złości. Również 61, 6 non emigrabo tłumaczą i krak. i puł. nie będę wypędzon (nie odstąpię Wróbl, nie wynidę flor.). Zamiast jedną flor. puł. kładzie krak., jednąc (semel). Poprawia krak. invia (62, 3 które flor. i puł. in via pojęły na drodze!) — błędnej.

Ps. 65, 7 auditam facite vocem laudis ejus (przepowiadajcie głośno chwałę jego Wróbl) — i słyszący czyńcie głos chwały jego krak. jak w flor.!! (usłyszony puł.), part. praes. act. w znaczeniu biernem, tak charakterystycznem dla dawnego języka.

Ps. 67, 10 i następne może znowu służyć przykładem znacznego zbliżenia tekstów: krak. Deszcz powolny odłączysz boże dziedzinie twojej i rozniemogła sie jest ale ty stwierdziłeś ją. Zwierzęta twoje przebywać będą w niej, nagotowałeś w słodkości twojej ubogiemu Boże. Pan da słowo *przepowiadającym ewangelią* mocą wieliką. Król mocy miły, miły i krasy domu dzielić łupy. Aczbyście spali miedzy żakowstwem, pierze gołębice posrzebrzone i pośladki chrzypta *jej* w bladości złota. Kiedy *rozdziela* niebieskie króle na niej nad śnieg wybieleni będą w Selmon, góra boża tłusta. Góra siadła, góra tłusta; czemu podeźrzane macie góry siadłe itd. Wstąpiłeś na wysokość, jąłeś jęctwo, wziąłeś dary po ludziech. Iże niewierzące, *przebywać* pana boga itd. itd. Tak samo w puł., tylko zamiast przepowiadającym ewangelią — przepowiednikom i rozgadza zamiast rozdziela, a bydlić zamiast przebywać. Podobnie wyraźna zgoda np. w tekście psalmu 77, od wiersza 12 i dalej albo w całym psalmie 78.

Stary język okazuje kilkakrotne *Izdrael* krak. obok Izrael; „już nie proroka“ 73, 10, ale i flor. i puł. mają na tem mieiscu „już nie jest prorok“ (zwykle ma się rzecz odwrotnie) a w 12 wierszu ma krak. *przecz*, ale flor. i puł. *i czemu* (niby młodszy zwrot). Błędy druku w krak. nieraz rażące, np. w 77 psalmie coram patribus przed oczy, in utre w sądzie, najlepsze w 88, 35: nie zełżę Dawidem ziemię jego, ale ma być siemię, semen, które krak. zresztą zawsze nasieniem oddaje dowód, że i jego wzór miał siemię, jak flor. i puł. Inny dowód, że

wzór krak. znał *imieć* jeszcze, daje 77, 41 ani wierni *y miani* są w zakonie jego — flor. ani wierni *miani;* i obrócili sie są, jak w flor., ale w puł. obrócili sie, podobnie tamże w wierszu 47 nie są wspominali krak., ale nie wspominali puł.; w 51 i dał... roboty jich kobyłkam krak. — puł.

Przytaczamy kilka wierszy identycznego przekładu: 77, 60 i wyrzucił od oblicza ich pogany i losem rozdzielił im ziemię w powrózku rozdzielenia krak. — puł, 79, 14 i 15 skaził ją wieprz z lasa i osobny zwierz wypasł jest ją; boże mocy obróci się, weźrzy z nieba i widź i nawiedź winnicę tę — puł., tylko popasł zamiast wypasł; 90, 12 i 13 w ręku nosić będą ciebie, aby snadź nie uraził o kamień nogi twej, na żmiji i na bazyliszku chodzić będziesz i podepcesz lwa i *smoku;* w puł. szyk inny, będą nosić, będziesz chodzić, błąd gramatyczny: nogę twoję, na żmiju i *smoka,* ale flor. ma również *smoku* i wszystko inne jak krak., nie jak puł.! Wiersze 4—6 brzmią w krak.: Plecoma swoima zasłoni tobie i pod pierzym jego nadzieję będziesz miał; szczytem ogarnie ciebie prawda jego, nie będziesz się bać od bojaźni nocnej; od strzały latającej we dnie, od pokusy przychodzącej w ciemnościach, od uciśnienia i odediabelstwa przepołudniego — *nadzieję mieć* zamiast *pwać,* jak zawsze, również *pierze* zamiast *piór,* ale zresztą jak flor. i puł., a więc *szczytem* scuto (tarczą Wróbl), *plecyma* scapulis (ramionmi Wróbl) itd., zaszczycenie protectio itd., chociaż na innych miejscach i krak. *szczytu* nieraz już unika; *strach* (timor) zastąpiono *bojaźnią,* a negotio perambulante puł. orędziem, flor. potrzebizną, Wróbl sprawą oddał, *pokusa* jest glosą, nie tłumaczeniem; również incursus wcale wolno wyłożono, dosłowniej puł. *nabój,* flor. bieg! Wróbl zabieżenie, nabój nie pomylone z nabieg, jak Nehring przypuszcza, lecz por. czeskie nabojný napadający, offensiv.

Ps. 91, 1 powtarza się zwykły błąd, altissime (voc.) wyłożono jako przysłówek, nawyszej (wysoce flor.); 3 in decachordo psalterio — w żołtarzu o dziesięci strun, puł. w d. s. żołtarzu, ale flor. ma jeszcze pierwotniejsze żałtarz, jak Czesi i Niemcy (salter), co Polacy do słowa ołtarz upodobnili; w psalmie 32, 2 ma jednak krak. w gęślach, zamiast żołtarza i żałtarza tamtych Quam magnificata sunt opera tua — jako barzo uwielmożony są działa twoje krak., wielika są sie uczyniła puł. itd., wielmożyć charakterystyczny termin tekstu krak., który i Wróbl nieraz powtarza, flor. go wcale nie ma (wielikoczynić, wieliczyć, wielbić zamiast tego); 6 i szalony nie urozumie *tych rzeczy* (jak zawsze w krak. *tego* flor., w puł. tylko urozumie). 9 *Iże oto* nieprzyjacielowie twoi krak., jak zawsze zamiast: *bo owa* nieprzyjaciele twoi puł. flor. — ale w powtórzeniu tego: i. o. *nieprzyjaciele* krak., krak. i w gen. ma

często *nieprzyjacielów* wobec *nieprzyjaciół* innych tekstów (puł., ale nieprzyjacielów i w flor. np. 91, 12). Zamiast w trzemiech ma krak. już tylko przebytki lub pałace; zamiast kwiść, kwitnąć; sprawiedliwy zamiast prawy, sprawiedliwość zamiast prawoty i sprawiedlności.

Ps. 92: *jenże* nieporuszy sie, od wieka ty *jeś*, od głosów wód wiela, zachował krak. z starego tekstu; świadectwa twoje wierne uczynione są barzo, jak w flor. (s. t. wierząca uczyniła sie są b., testimonia credibilia facta sunt, inaczej w puł.).

Ps. 93: zamiast „zdawać“ condemnare, terminu sądowego nieraz używanego w puł., zachowuje krak. (z flor.) potępiać; aże by vkopan dół krak flor. (ażby vkopan był dół, vkopał puł.).

Ps. 94, 2 praeoccupemus faciem eius in confessione — vprzedźmy oblicze jego w spowiedzi krak. (przejdzimy o. j. w sp. flor., uprzedźmy Wróbl), inaczej puł.

Po 95 ps. następuje canticum Abakuk, zachowujące miejscami jak najwierniej dawny przekład, n. p. w ostatnim wierszu (32): i na wysokości moje wywiedzie ninie wycięźca w psalmiech spiewającego krak. — puł., tylko powiedzie zamiast wywiedzie! albo w. 28: zełże działo oliwne i pola nie przyniosą pokarmu (karmiej puł.) itd.; zachodzą też zwykłe różnice, czy poprawki, np. zamiast „góry świeckie“ i „pagórki świeccy“ daje krak. góry i pagórki świata; czyta z flor. *rozproszył* jak zawsze zamiast *rozpłoszył* puł.

W ps. 97, 2 poprawka krak. bardzo niefortunna: salvavit sibi dextera eius — zbawił sobie, prawica jego! (zbawiła go p. j. Wróbl), w flor. puł. zbawił sobie prawicę. W 3 jawno uczynił itd. krak. jak flor.; jawne u. puł., in tubis ductilibus (na trąbach długich Wróbl) — w trąbach ietich!! (gyóczych flor. i puł., zamiast gnących co i krak. widocznie miał przed oczyma); flumina plaudent manu — rzeki klaskać będą ręką (pląsać flor. puł.) — niech klekczą Wróbl.

Ps. 98, 9 adinventiones — wynalazy krak. (nalazy puł., nalezienia, flor. wymysłki Wróbl); zamiast lutościwy puł. miłościwy krak. jak zwykle.

Ps. 100 Perambulabam — przechadzałem krak., p. się flor., facientes prevaricationes odivi — czyniące przestępowania nie nawidziałem krak., c. przestąpania nienaźrzałem puł.

Ps. 101, 4 sicut cremium aruerunt — jako skwarczki uschły krak. (skwarczek flor., skwirczek puł. skrzeczki Wróbl); 7 sicut nycticorax in domicilio — jako lelek w domku krak. flor. puł. (owdowiała sowa w dziurze swojej Wróbl), passer solitarius Wróbl osobny; adhesit os meum (*kości* Wróbl. flor.) carni mee — przylgnęły *usta* moje ku ciału mojemu krak. i puł. (ku mięsu memu puł.).

Ps. 102, 8 miłościwy i miłosierny *pan*, długo czekający i *wieliko* miłosierny krak.. taksamo puł. (prócz bóg zamiast pan i czakający); tak samo w wierszach następnych, chyba nad bojącymi siebie krak. flor. — nad bojące siebie puł. super timentes se; 13 figmentum nostrum— zlepienie nasze krak. ulepienie puł. (złożenie flor.); zamiast wzpomioną flor. albo spomionął puł., wspominął albo wspominał krak.!; 19 omnibus dominabitur — wszystkim panować będzie krak., wszem b. p. flor. wziemi (!!) b. panyacz puł.; 20 Błogosławcie, raz w krak., zresztą zawsze bogosławcie; 21 z ludzi krak. zamiast słudzy puł. (sługi flor.); 22 duszo moja zawsze, dusza m. tamte.

Ps. 103, 1 magnificatus es vehementer — vwielmożones barzo krak. (powielbion b. flor. p. silno puł.); w wierszu 25 i Wróbl magnificata „uwielmożone" tłumaczy jak krak.; rarogów dóm wódz jest ich herodii domus etc., jak w flor. i w czeskich psałterzach, herodjusz puł. i Wróbl; 23 i na barłodzech swoich sposadowią sie krak. — in cubiculis suis collocabuntur (a w. b. s. pomieszczą s. puł., se składo flor.); (impleta est terra) possessione tua — bogactwem twoim krak. jak nieraz; lubować będę krak. — kochać sie będę innych tekstów (delectabor); 23 catuli leonum rugientes ut rapiant (lwięta ryczące aby łup uchwyciły Wróbl) — szczenięta lwów żwięczą aby ułapili krak. — szcz. l. rzwyócz by (krak. stale *aby* miasto *by* kładzie) chwataly puł. flor., chyba to niefortunny pomysł redaktora krakowskiego.

Ps. 104. 1 Confitemini — spowiadajcie sie krak., flor. — gdy puł. tu i częściej chwalcie używa; 10 funiculum hereditatis vestre — powrózek dziedzictwa waszego krak. flor., inaczej puł. Convertit cor eorum ut odirent populum eius — obrócił serce ich, aby nienaźrzeli luda jego krak. puł., wyjątkowo zachowując nienaźrzeć, zawsze nienawidzeniem zastępowane. Quem elegit ipsum — którego wybrał *ji* krak. puł.!! Zamiast płoszczyce, pluskwa krak. (mszyce Wróbl); kobyłka i chrząszcz, jemuż nie była liczba krak. (k. i c. j. n. było czysła puł.); pirwasnki zamiast pirzwniąt; w pokoleniach zamiast postaciach; jarząb zamiast ciecierzy; i chleba niebieskiego nasycił je — tu zachowany genet. partit.

Ps. 105, 15 w przezwodziu, w stanach (staniech puł.) itd. całkiem jak w dawnych tekstach, tylko zamiast „oćwiernice" groźne rzeczy krak. terribilia. Ut prosterneret eos in deserto — aby *popostarł* je na puszczy krak. jak puł., gdzie prof. Nehring myłkę zamiast rozpostarł przypuszcza. 38 jedyny przekład *rozsierdzia* zamiast zwykłego *osierdzia* (i rozgniewał sie jest rosierdzim).

Ps. 106 in inaquoso, zamiast przezwodzia (105, 16 i częściej) opisano: gdzie wody nie krak.; 6 de necessitatibus — zmuszenia krak.

(potrzebizn tamte), lecz w identycznym wierszu 13: z potrzeb, w 19 z potrzebności; 25 y stał wiatr wełnobiti! krak. spiritus procellae (welnny flor. puł.); 29 et statuit procellam eius in auram i postawił wełn.; bicie jego w powietrze krak. całkiem jak w mamotrekcie lubińskim, procelle wyelnobyczy, wyatr velnobyczą; 40 in invio w przezdrożu krak. (w przezdrodze puł.!).

Ps. 107, 7 convallem tabernaculorum — pagórek namiotów krak. Wróbl (nizinę stanów puł. flor.); 9 garnec! zamiast łatki; in civitatem munitam — do miasta murowanego krak. jak flor. (grodzonego puł.) salus — zdrowie zamiast zbawienia innych tekstów.

Ps. 108, 9 nutantes (trzęsąc sie Wróbl) lelejący sie krak. (mijając flor. puł.!); lichewnik; jako snura (wyrzbca puł.) zona; diplois tylko płaszcz, nie sowity; confitebor domino nimis *in ore meo* et in medio *multorum* laudabo eum — dziękować będę barzo *ze wszech moich* (!!) i w pośrzodku *wieka* (!) chwalić będę jego (zamiast wiela i w uściech!).

W Cantic. Moys, następującym w krak. po psalmie 108, czytamy w wierszu 22 Rostył je miłośnik i zprzeciwił sie, roztył utuczon roszerzon — r. jest miłośny (taka różnica częsta) i wirzgnął, r. u. r. puł., jakby to *je* wedle dawnej normy *jest* zastępowało; 23 opuścił boga, zamiast został b.; 24 i w brzydkościach ku gniewu pobudzili — i nie w ludności ku gniewowi (gniewu ji?) przywiedli puł., jest to wyraźnie czeskie nevlidnost; 37 płożących krak. — wężów, puł.; 38 młodzieńca pospołu i pannę z siecze (!) z człowiekiem starym — junoszę p. i. p. ssączego z c. s. puł., zresztą zgodność zupełna, np. 42 lud kromie rady jest i przez mądrości aby ubaczali i urozumieli i naposledniejsze rzeczy opatrzali. — lud itd. by to uczyli i urozumieli a poślednia przezrzeli (zwyklej krak. *kromie* zarzuca, n. p. w. 5: kromia wszej złości puł. — przez wszystkiej złości krak.).

Ps. 110 7 wierne... przykazania... utwierdzoná krak., przechowana więc forma dawna? liczne błędy druku, np. panny zamiast panuj, przedeniem „ante luciferum“ (109, 3 i 4, przed dniem mamotrekt lubiński) itd. nie pozwalają zbyt zawierzać tekstowi.

Ps. 111. W krak. jest doksologja, której inne psałterze nie znają; w. 9 tabescet (zdrątwieje Wróbl) w stanie krak.! y marczecz puł. y sprochne albo flor.!

Ps. 117, 19 aperite mihi portas iusticie... hec porta domini: Wróbl oba razy tłumaczy uliczki, uliczka; flor. i puł., oba razy wrota, ale krak. wrota, to uliczka boża itd.

Ps. 118, 53 defectio tenuit me — strach (pomdlenie flor.) dzierżał mie; 61 funes peccatorum circumplexi sunt me — powrozy grzesznych(!-odpłaty są mnie krak. — powrozy grzechów obwiązały mie puł. jednak

i Wróbl. ma grzeszników; w. 63 niema w krak.; 71: uczyć, nauczyć w krak. łączą się zawsze z genit. (nauki nauczy mie itd.), ale ut discam iustificationes tuas (abych powykł prawoty twoje puł. flor.) — abych sie uczył sprawiedliwościam twoim krak.! zaraz poniżej: a nauczył sie przykazania twego. 81 supersperavi — nad wysze nadzieję miałem krak.; brak znowu w. 87. 120 Confige timore tuo carnes meas: niechay! bojaźnią twoją ciało moje krak. (wepchaj flor. zepchaj puł. raczy ścisnąć... ciało moje Wróbl). 139 tabescere me fecit zelus meus — stać mie uczyniła miłość moja krak. zamiast ustać por.; 111 (zwiędłym mie u. miłość moja flor.); ognista — ogienna puł.; 147 preveni in maturitate et clamavi quia in verba tua supersperavi — vprzedziłem w rozmyśleniu (!) i wołałem, iże w słowa twoje barzo nadzieję miałem krak., przeszedł jeśm w starości puł.; 158 vidi prevaricantes et tabescebam — widziałem przestępujące i smuciłem się! krak. (id. przestąpające i wiądł jeśm puł. flor. ażem zdrętwiał Wróbl).

Ps. 119 heu — biada, ale i u Wróbla gorze! jak w flor. i puł.; gratis — daremno (za dar puł.); cum carbonibus desolatoriis — z węglim pustym (każącym puł.); multum incola fuit anima mea — długo pielgrzymowała dusza moja (podobnie u Wróbla: barzo w dalekim pielgrzymstwie była d. m.) krak.; długo bydiła d. m. flor. puł.

Ps. 121 iże tu siedzieli na stolcech w sądzie, na stolcach nad domem Dawidowym krak. — quia illic sederunt sedes in iudicio sedes super domum David, odmiennie od innych (stolcowie; stoleczni Wróbl); propter fratres meos — dla bratow moich krak. (prze bracią flor. puł.).

Ps. 124 Declinantes autem in obligationes — zle (zamiast Ale!) wstępujące w obwiązowania krak. (obwiązania puł.).

Ps. 125 torrens strumień krak. jak w innych, bystra woda Wróbl; magnificavit dominus facere nobiscum, facti sumus letantes — vwielmożył pan czynić z nami, uczynieniśmy weselący krak. jak puł.; intolerabilem — niezniesioną, jak u Wróbla (nieznoszoną; niecirpiącą flor. puł.).

Ps. 137 Beatus qui tenebit et allidet parvulos suos ad petram — Błogosławiony *który* trzymać będzie i przyrazi maluczkie swoje ku opoce krak. jak w puł. (*jen*, malutkie).

Ps. 138, 13 quia terribiliter magnificatus es — iże groźnie i wielmożon jeś krak. (zamiast groźnie uwielmożon jeś; bo grozno wielmożny jeś puł.). 20 super inimicos tuos tabescebam — i nad nieprzyjaciele twoje gniewałem sie krak. (jak i Wróbl na nieprz. itd.), alé puł. i na nieprzyjaciele twoje sechł jeśm.

Ps. 140 circumstantiae — około stania krak.! Quoniam adhuc et oratio mea in beneplacitis eorum, absorpti sunt, iuncti petrae iudices eorum — bo jeszcze i modlitwa moja w lubościach ich, pożarci są przyłączeni ku opoce sądzie (!) ich krak. — puł. (przytnieni opoce sędzie).

Ps. 143, 7 fulgura corruscationem — błyskay trzaskawicą krak. puł. W 144 psalmie krak. opuszcza wiersz 2, a w. 19 dwa razy daje (z drobną odmianką); 8 suavis dominus in universis et miserationes eius super omnia opera eius — lubieżny pan wszystkim a smiłowania jego nadewszystki działa jego krak. l. gospodzin w. a s. j. nadewszystka d. j. puław.

Ps. 146 pullis corvorum — dzieciom krukowym krak.; beneplacitum est domino super timentes eum et in eis qui etc. — dobrze lubo jest panu nad bojącym sie jego i w nich którzy etc. krak., tak samo flor. i puł., ale „sobie ulubi w tych, którzy“ etc. Wróbl.

Ps. 148 spiritus procellarum wiatrowie wielbcie krak. zamiast wełnobicia (duch weeln puł. wiatrowie burzące Wróbl), por. wyżej w ps. 106; ptacy pierzani — pierzasty puł. W psalmie 149 znowu wiersze 7 i 9 powtórzone z małą odmianką (aby uczynili pomstę miedzy rodzajmi, łajanie miedzy ludźmi; 8 ku uczynieniu pomsty w rodzajoch łajania w ludziech... a ślachtę ich... a ślachetne ich itd.).

Ps. 150 laudate eum in timpano et choro — chwalcie ji na bębniech i na skrzypicoch krak.! Jak w puł. kończy uwaga pisarza: „Tu sie dokonał żołtarz wszytek“ podobnie czytamy w krak. na liście 135: „Już tu szczęśnie dokonał sie Psałterz w którym psalmów jest pułtorasta,“ z rękopisu przejęte. Następuje „To pienie złożyły troje dziatek w piecu ogniowym siedząc... a jest pienie niedzielne“ (rosi y żłód; w twierdzy gwiazdnego nieba). L. 136 „Ten psalm uczynił Zacharjasz, kiedy był oniemiał dla niedowiarstwa, gdy jemu Anioł zwiastował był o narodzeniu św. Jana a gdy przemówił, tedy ten psalm mowił.“ L. 138 do 140 (poczem już tylko „Errata“): „Ten psalm uczynił św. Atanasius biskup z Alexandriey, a to jest wiara krzesciańska prawa i cała.“

Tekst rękopiśmienny, z którego wydanie krakowskie zrobiono, należał do glosowanych i kilkanaście glos zatrzymano w druku; wyliczamy wszystkie: 5, 6 virum sanguinum et dolosum abhominabitur dominus — męża krwie i łżywego *albo zdradliwego* w mierzącce będzie miał pan; 28, 8 (vox Domini) revelabit condensa — wzjawi *i odkryje* gąszcze; 32, 15 qui finxit sigillatim corda eorum — jenże złożył *albo spoił* osobnie serca ich (jenże jest złożył obłaszcze serca ich flor.); 36, 9 sustinentes autem dominum ipsi hereditabunt terram — ale cierpiący

albo czekający pana oni dziedzictwem posiędą ziemię; 54, 26 in puteum interitus — w przepaść zginienia *albo śmierci*; 68, 12 quoniam zelus domus tue comedit me et obprobria exprobrantium tibi ceciderunt super me = iże miłość domu twego *śniadła* mie i mierzączki *pohańbienia* łających tobie tobie (!!) spadły na mie (bo miłość domu twego *jadła* mie i przekory przegarzających cie spadły są na mie puł. flor.), i w 10 i w 13 wierszu tłumaczy krak. opprobium jednostajnie przez pohańbienie, flor. przez przeciwność i przekorę, puł. przez gańbę i przekorę. 80 7 exaudivi te in abscondito tempestatis = wysłuchałem cie w skryciu burze *nawałności* (wysłuchałeśm cie w skryciu burze puł.); 86, 1 fundamenta eius in montibus sanctis — fundamentowie *albo założenia* jego w górach świętych (inne teksty mają tylko *założenia*); 88, 50 quod exprobraverunt inimici tui domine quod exprobraverunt commutationem Christi tui = iże *łajali sromocili* nieprzyjaciele twoi panie, iże sromocili przemienienie pomazańca twego (co rozgarzali cie boże nie p. t. puł. flor.). 93, 9 qui plantavit aurem non audiet aut qui finxit oculum non considerat — jen szczepił uchu (!) nie usłyszy albo ktory *spoił słożył uczynił* oko, nie baczy (jenże szczepił ucho nie usłyszy albo jen ulepił oko nie znamiona flor.). 94, 2 preoccupemus faciem eius in confessionne — uprzedźmy oblicze jego w spowiedzi *albo w chwale* (przejdźmy oblicze jego w spowiedzi flor., spieszmy lice jego w chwale puł.); 104, 43 et dedit illis regiones gentium — i dał onym krainy *albo krolestwa* pogańskie (i dał jim królewstwa poganów flor.). 105, 27 et ut deiceret semen eorum in nationibus et dispergeret eos in regionibus= aby zrzucił nasienie *albo płód* ich w rodzajoch i aby rozprószył je po *królestwach krainach* (i by zrzucił siemię ich w pogany i rozprószył je w królewstwa flor.); 34 et sevierunt sculptilibus eorum — i służyli bałwanom *albo ryciu* ich (i służyli są rytym bałwanom ich flor.; i s. bałwanom ich puł.); 112, 5 et humilia respicit in coelo et in terra — i na *poniżone pokorne rzeczy* patrzy na niebie i na ziemi (a śmierne widzi puł. flor.); 117, 27 constituite diem solennem in condensis usque ad cornu altaris — ustawcie (błąd druku tu) dzień święty *w chłodnicach w gęstościach* aże do rogu ołtarzowego (ustawcie dzień csny w gęszczach aż do rogu ołtarza puł.); 118, 3 non enim qui operantur iniquitatem in viis eius ambulaverunt = bo nie ci, którzy czynią *złość niesprawiedliwość* na drogach jego chodzili (bo ci już działają złość puł., lichotę flor.); 26 vias meas enunciavi et exaudisti me = drogi moje oznajomiłem *wziawiłem* i wysłuchałeś mie (d. m. zjawił jeśm flor.); 58 deprecatus sum faciem tuam in toto corde meo — modliłem sie przed obliczym twoim w *wszytkiem ciałem* (!) sercu mojem (prosił jeśm oblicza twego w wszem siercy mojem flor., por. wiersz 145 clamavi in toto

corde — wołałem w całem sercu krak., wołał jeśm we wszem siercu flor. puł.); 153 vide humilitatem meam et eripe me = widz poniżenie moje *pokorę moję* a wyrwi mie bo itd. (widz śmiarę moję i wytargn mie bo itd. flor.); 120, 5 dominus protectio tua super manum dexteram tuam — pan *zaszczycenie obronienie* twoje nad ręke (!) prawą twoję (gospodzin zaszczycenie twoje flor.); 129, 4 quia apud te propitiatio est = iże u ciebie miłosierdzie *albo smiłowanie* jest (bo u c. smiłowanie jest flor.); 130, 4 sicut ablactatus est super matrem suam — jako zostawiony *albo jako dziecię zostawione* od matki swojej (jako jest otkarmieno nad macierzą swoją flor.; jako oddojony nad m. s. puł.); 139, 1 eripe me domine ab homine malo, a viro iniquo eripe me = wybaw' mie panie od człowieka złego, od męża niesprawiedliwego *albo złościwego* wybaw' mię (wytargn mie gospodnie od człowieka złego, od męża nieprawego i *fałesznego* wyrwi mie puł.; ot męża lichego wytargn mię flor.); 12 vir linquosus non dirigetur in terra = mąż języczny (i u Wróbla tak) *blegotliwy* nie będzie sprawion na ziemi (mąż mółwiący nie przespieje na ziemi flor.; m. języczny puł.). 140, 11 singulariter sum ego donec transeam = osobnie jestem ja aże pójdę *przeminę* (osobnie ja jeśm aże pójdę puł. flor.); 141, 3 in deficiendo ex me spiritum meum = gdyż ginie *albo ustawa* wemnie duch mój (wemdleni ze mnie ducha mojego flor., puł.); 143, 4 filiae eorum compositae, circum ornatae ut similitudo templi — córy ich *przyprawione złożone* w okół okraszone jako podobieństwo kościoła (córy ich kazane, pokraszony j. p. k. puł.; dziewki jich itd. flor.). Dodać można ps. 5, w. 10 sepulcrum patens est guttur eorum = grób *jawny otworzony* jest gardło jich (grób otworzony itd. puł. i inne) i 24, 6 reminiscere miserationum tuarum domine et misericordiarum tuarum que a seculo sunt = wspomień na *miłosierne lutości* twoje panie i na miłosierdzia twoje, które od wieku są (wspomień miłosierdzia twoja gospodnie i slutowania twe(go) jaż od wieka są puł., flor.). Glosy znajdują się nawet w Tedeum i w Symbolum Athanasii: Tedeum 9 ciebie chwalebny apostolski *zbór kór* i 30: w tobie panie nadzieję miałem nie będę pohańbion *albo posromocon* na wieki; Symbolum 19 i 20: tako trzy bogi i pany mowić pospolita *albo krześciańska* wiara zakazuje; ociec od nikogo jest uczynion ani stworzon, ani *porodzon urodzon* (tako trzy bogi i gospodny mółwić pospolita wiara zakazuje puł., flor.; krześciańskim zakonem zakazaniśmy modl. Wacława; ociec od nikogo jest uczynion ani stworzon, ani porodzon puł., Wacł.).

Porównywaliśmy dotąd psałterz krakowski z floryańskim i puławskim ponieważ to jedyne zupełne psałterze polskie z wieków średnich; zdobyliśmy wprawdzie cenne a liczne wskazówki, że tekst krakowski bynajmniej nie jest „nowo pilnie przełożony z łacińskiego języka w polski," jak się na tytule pyszni; że polega na tem samem tłumaczeniu średniowiecznem, jedynem, z którego i floryański i puławski wyszły — ale wskazówki te nie odsłaniają jeszcze właściwego stanu rzeczy. Możnaby bowiem zawsze jeszcze przypuszczać, że sam wydawca krakowski, któremu Wietor układ tłumaczenia polecił, zmodernizował tekst, podobny np. do puławskiego; że jak pisownię nowożytną przeprowadził niemal stale, podobnież zaglądając do wulgaty poprawiał mylki; że odświeżył sam słownictwo całe; że wprowadził np. *zawżdy* zamiast *weždy*, *zmiłuj się* zamiast *zlutuj się*, *sprawiedliwość* zamiast *prawda* i t. d.; innemi słowy, że uporał się z dawnym tekstem, jak np. Leopolita z średniowiecznym tekstem biblii, że zasłużył więc rzetelnie na atrybut redaktora tekstu poprawnego; że mamy przed sobą tekst, ułożony dopiero w r. 1532, chociaż opierający się o znacznie dawniejszy; że tekst krakowski nietylko co do pisowni, ale i co do brzmienia jest zabytkiem dopiero z r. 1532.

Rzecz ma się jednak zupełnie inaczej. Tekst r. 1532 powtarza bez zmian tekst rękopiśmienny z lat 1470—1480; tytuł wydania kłamie bezczelnie, nie „nowo pilnie przełożony," lecz „nowo pilnie przepisany" brzmieć by powinien! I oto całkiem nowy fakt w historyi dawnych zabytków polskich; obok dwu średniowiecznych psałterzy rękopisów floryańskiego i puławskiego, otrzymujemy trzeci, średniowieczny krakowski, przechowany nie w rękopisie, jak tamte, ale w druku! Pierwszy to (większych nieco rozmiarów) rękopis średniowieczny polski, który wydano drukiem: czego nasi filologowie w XIX wieku dokonywali, tego się podjął wydawca z r. 1532 i wywiązał się z swego zadania wcale dobrze, zmodernizował pisownię, jak i nasi wydawcy czynią; nie popełniał przytem błędów, które u nich nie rzadkie; tekstu nie zmienił, chyba tu i owdzie formę (końcówkę) przestarzałą nowszą zastąpił, np. zamiast *działa swoja* — *działa swoje* położył, albo zamiast *w domu mojem*, *w domu moim* napisał. Druk z r. 1532 zastępuje nam rękopis polski, tekst polski, starszy o jakich lat sześćdziesiąt; rękopis około 1470 r. powtórzył się niemal bez zmian w druku z r. 1532 — jeżeli krótkie teksty (powieść o papieżu Urbanie, modlitwy pańskie, Bogurodzicę itd.) pominiemy, pierwszy to tekst średniowieczny, który w druku się pojawił, stoi więc narówni np. z inkunabułami niemieckimi, powtarzającymi w XV wieku tekst psałterzy. Przybywa nam

więc nowy nieznany zabytek języka polskiego XV wieku, jeden z jego najobszerniejszych, z tych zarazem, które w najliczniejszych odpisach krążyły. Stosunek tekstu 1532 r. do prototypu wcale więc odmienny od stosunku biblii Leopolity do biblii Zofii; to nie przeróbka, odbiegająca nieraz znacznie od form i brzmienia, to dosłowne, niezmienione jego powtórzenie.

Dowodów twierdzenia naszego użyczają nam tak zwane Modlitwy Wacława, pomnik ciekawy, mimo dwukrotnego wydania przez L. Malinowskiego (1875 i 1887 r.) ani w szczegółach językowych ani w pytaniach co do treści i co do autora nie wyświecony należycie: ważne bardzo wyjaśnienia Wł. Wisłockiego, rzucające pierwsze światło prawdziwe i na treść i na autora, znane nam tylko w króciutkim wyciągu dziennikarskim, zaginęły, jak tyle innych prac najznakomitszego znawcy spraw, ludzi i dzieł, z szkołą krakowską związanych. Nie podejmujemy tutaj tych badań na nowo; uwzględniamy jedynie, co kwestyi psałterza krakowskiego r. 1532 dotyczy.

„Modlitwy Wacława," pisane około r. 1480, jeźli nie jeszcze wcześniej nieco, to składanka z godzinek Maryjnych, z modlitw i godzinek św. Anny, z godzinek o Aniele Włostnym, pochodząca z trzech różnych źródeł. Walną część tych godzinek stanowią naturalnie, jak zawsze, i psalmy całkowite lub w wierszach poszczególnych, dosłownie powtórzone lub parafrazowane swobodnie, stosowane do Anny św. lub Anioła; ponieważ każda z tych trzech części z innego źródła wypłynęła, więc i tekst psalmów — tyleż rozmaitych krążyło w wieku XV ich odpisów i przeróbek — wcale nie jednolity. N. p. tekst psalmów w części trzeciej bardzo zbliżony do puławskiego; za to tekst ich w pierwszej części znaczniej się od puławskiego (i floryańskiego) oddala. Otóż psalmy części pierwszej, mianowicie owe ustępy najdłuższego z psalmów (118), powtarzają się dosłownie w tekście krakowskim 1532 r., możnaby powiedzieć, że tekst ten drukowano z rękopisu Wacława, a więc mamy tu jasny dowód, że tekst ten nie powstał dopiero r. 1532 pod piórem jakiegoś redaktora, lecz istniał już około r. 1470, skoro powtarza się bez zmian w odpisie (niezależnym zresztą) z lat około 1480. Zgoda między „Wacławem" a tekstem „krakowskim" tak znaczna, że myłki druku „Wacławem" a myłki rękopisu (czy odczytywania jego przez Malinowskiego) drukiem krakowskim poprawiać można. Pokazuje się, że cechy i dziwactwa, np. *iże* zamiast *bo*, może nawet *bogosławić* zamiast *błogosławić* itd., tak znamienne dla „Krak.", dawno przed nim istniały; a ponieważ nietylko 118 psalm, ale cały psałterz te same cechy zawiera, więc i cały psałterz w tej formie dawno istnieć musiał, nim się do druku dostał. Główne różnice między

Krak. a Wacł. polegają na formach *swoje* zamiast *swoja*, *hańba* zamiast *gańba* itp. Wystarczy kilka próbek dla dowodu: psalm 118 wiersz 1 i następne (teksty przytaczamy bez zmiany pisowni oryginalnej).

Wydanie z r. 1532.

1. Bogosławieni niepokaláni na drodze, ktorzi chodzą w zakonie bożym.

2. Bogosławieni ktorzi bádają sie po świádectwach iego w całem sercu szukaią go.

3. Bo nie ći, ktorzi czynią żłość, *niesprawiedliwość*, ná drogach iego chodźili.

4. Tyś przykazał, przykazánia twego barzo strzedz.

5. O áby spráwiany były drogi moie, ku strzeżeniu spráwiedliwośći twoich.

6. Tedy nie będę posromocon, *kiedy* przeźrzę we wszytkich przykazániach twoich.

7. Dziękować będę tobie wespráwieniu sercá, wtem iże náuczyłem sie sądow spráwiedliwośći twoiey.

8. Spráwiedliwośći twoich strzedz będę, nie opuszczay mie nigdy.

9. W częm oprawia młodzieniec drogę swoię w strzeżeniu mow twoich.

10. W całem sercu moiem szukałem ćiebie, nie odpądzay mie od przykazánia twego.

11. W sercu moiem skryłem wymowy twoie, ábych nie zgrzeszył tobie.

12. Błogosławionyś panie, náucży mie sprawiedliwośći twoich.

13. W wárgach twoich wypowiádałem wszytki sądy vst twoich.

Modlitwy Wacława 2.

Blogoslaweny nyepokalany na drodze ktorzi chodzą wzakonie bożem.

Blogoslawieny ktorzy bandą (!! zamiast badają) se poswiadeczstwach iego, wczalem szerczu szukayą iego.

Bo nyeczi ktorzy czynyą zloscz *nye sprawiedlywoscz* (ta sama glosa niepotrzebna nawet!!) na drogach iego chodzili.

Tis przikazal przykazania twego strzedz barzo.

Abi sprawiani bili drogi moie ku strzezenyu sprawiedliwosczi twoich.

Tedi nyebandą posromoczon *tedi* (*cum* perspexero!) przesrzą we wszytkich przikazanyach twoich.

Dziakowacz bandą tobie we szprawienyu sercza wtem yze nauczilem se szandow sprawiedliwosczi twoiey.

Sprawiedliwosczi twogich strzedz bandą nye opusczay mie nygdi.

W czeem oprawia mlodzenyecz drogą swoią w strzezenyu mow thwogich.

W czalem serczu moiem szukalem cziebie nie odpandzay mya od przikazanya twego.

W szerczu moiem skrilem wimowi twoie abich nye zgrzeszil tobie.

Blogoslawiony ies panie, naucży mnie sprawiedliwosczi twogich.

W wargach mogich wipowiedalem wszitki sódi vst twogich.

Przytoczyliśmy umyślnie dłuższy ustęp, żeby czytelnik sam osądzić mógł, czy rzeczywiście oba teksty tak identyczne, jak to twierdzimy. Nie myślimy wypisywać dalszych kolumn, gdzie stosunek ciągleż ten sam, wolimy zaznaczać drobne odmianki, jednego i drugiego tekstu: krak. 15 doświádszáć sie będe — Wacł. doswiadczacz bandą sę; Retribue wiersz 2 krak. dźiwne rzeczy — Wacł. dźiwne rzeczi *twoie* (mirabilia!); 7 bo (a więc nie to głupie *iże* jak zawsze zresztą) siedzieli kxiążętá... ále sługá twoy *obywał* sie — bo siedziely ksianzanta... ale sluga twoy *obiral* se (exercebatur, więc *obywał* tekstu krak. fałszywe i rzeczywiście w wierszu 11 czytamy i w krak. *obieráć* sie będę exercebor, jak u Wacł. obiracz se banda); 15 niechćiey mie pohanbić — nyechczey mie pogambicz.

Psalm 102, 1 Blogosław *duszo* moia panu krak. — Blogoslaw *dusza* (tak zawsze) moia panu Wacł., ale zaraz w następnym wierszu krak. i Wacł. Bogosław !4 ktory odkupuie krak. — Jenze odkupił Wacł. zresztą wszystko taksamo; zmienia się tylko następstwo *jenże* i *ktory*, *wszithko!* Wacł. !! wszytki rzeczy 1532; ymionowy W., imieniowi 1532; a niezapominay W., y nie chciey zapominać 1532.

Psalm 129 de profundis clamavi wołam krak.!!, wolalem Wacł., który za to drugie *panie* opuścił; 6 od strożey iutrzney áże do noci krak., — od strozey iutrzenney aze do noczi Wacł.; obfite w krak. zawsze zamiast oplwite Wacł.

Psalm 118 legem mihi pone etc. 4 a nie włakomstwo krak. — lakomstwie Wacł.; 5 oczy moie aby nie widziáły krak., — oczi moie abi nyewidzeli Wacł.; 7 odetni pohánbienie moie ktorego krak. — odeymi poganbienie moie, ktorego (amputa obprobrium meum, więc lekcya krakowska słuszna, utni flor.); 9 wypuścił Wacł. miłosierdzie twoie *panie zbawienie twoie* podlug itd., gdyż oko kopisty odbiegło od jednego *twoje* do drugiego; spójkę *i* zastąpił krak. przez A lub opuścił; zamiast na wiek wiekom Wacł. — ná wieki wieczne krak.; 14 nie byłem — nyebiwalem Wacł.

Memor esto wiersz 3 pyszni nie správiedliwi dziáłáli záwżdy, ále ia od zakoná twego nie skłániałem sie *nigdy* krak. — p. nyesprawiedliwie (*inique* agebant) d. z. a. ia od z. t. nyesklamalem se (!! błąd kopisty czy Malinowskiego: non declinavi, nie odchylił jesm się flor. i puł.; *nigdy* niema w wulgacie); 4 od wieká (a seculo) — od wiekow Wacł; 10 modliłem sie przed obliczym twoim w wszytkiem *ciáłem* sercu moiem — m. se p. obliczim twogim wszitkem *czalem* serczu moiem Wacł., a więc tę samę glosę wyczytał krak. w swoim wzorze (deprecatus sum faciem tuam in toto corde meo); 12 zasmucon krak. (tak zawsze) — zasmóczon Wacł. (zawsze); 13 powrozi grze-

sznych *odpłáty* są mnie!! krak. — powrozi grzesznykow *opletly* sǫ mnie Wacł. (funes peccatorum circumplexi sunt me, krak. znowu fałszywie odczytał rękopis); wiersz 15 opuścił krak., jest jednak w Wacł. Bonitatem fecisti *cum* servo tuo, Dobroć vczyniłeś słudze twemu krak. — dobrocz vcziniles slugam twogim (to jest z sługą t., krak. poprawił niby na liczbę pojedyńczą, zaglądnąwszy do wulgaty); 7 iż krak. — ize Wacł. Defecit in salutari tuo, 4 kiedy vczynisz o przesłáduiących mnie sąd krak. — kedi uczinisz *od* przesladaianczich mnie szǫd Wacł. (*de* persequentibus me); po w. 6 brak w krak. wierszu 7, jest u Wacł.; 14 oczekawali... świádectwá twoie rozmyślałem — oczekowali Wacł. (fałszywie), sw. twoia rozumiałem Wacł. testimonia tua *intellexi*, tak samo flor. itd. więc krak. znowu mylnie odczytał dawny swój wzór. Również w Quo modo dilexi etc. są błędy i w Wacł. np. 5 wstrzimawałem (krak., nie: wstrzimowalem); 2 *jest* krak. zamiast *ies* Wacł.; rozumiałem — zrozumialem Wacł.; 13 nie zápomniałem — nyepomnyalem Wacł. Iniquos odio habui, 5 spomoż mie — podpomozi mię Wacł.; 3 Odstąpće — odstanicze Wacł. (omyłką, skoro flor. i puł. otstąpicze, „declinate“ wykazują); 4 oczekowanie Wacł. znowu mylne; również odstampoiąncze Wacł. zamiast odstępuiące krak., ale *Niechay* boiáźnią twoją ćiáło moie krak. zmylone z *Zepchay* b. t. c. m. Wacł. (confige, wepchay flor.). Zresztą zawsze wszystko taksamo.

Lecz już w Symbolum Athanasii niema więcej tej identyczności między krak. a Wacł., różnice są liczne i znaczne i krak. zbliża się nieraz więcej do tekstu flor. i puł., np. od pierwszego słowa Ktożkolwiek krak. — Ktokoli Wacł., napierwey (nadewszitko Wacł. przedewszem puł.) potrzebno (Wacł. także); 2 ktoreyże niezáchowáli káżdy cáley y nie zgwałconey przez wątpienia etc. — ktorą iedno wszelki czala y nyeporuszona nyechowacz bandze kromie w. etc. Wacł.; 4 odłączáiąc — rozlaczaiancz Wacł.; 5 Bo krak. — ize Wacł.!; 6 społu wieczna wielębność krak. — pospolu wiekuista wielmoznoscz Wacł.; 12 bezmierny — przezmierny Wacł.; 15 i 17 *takież* zamiast *tako* Wacł.; 19 Bo iákoż osobnie każdą personę bogiem y pánem poznáwáć krześciańską prawdą przyciśnieni iestesmy krak. — Ize iako iest osobnye wszelka perszona boga y pana wiznawacz krzescianską prawdą przipądzeny i. Wacł.; wiersz 23 w krak. skrócony; starszą „jednotę“ zachowuje krak. w w. 25 zamiast jedności Wacł.; przeto krak. — tego dla Wacł.; 29 z osoby — z ginosczi (zamiast jistności) Wacł.; tamże Wacł. przed wiekiem narodzon, napisał zamiast na świecie; 31 pełny bog — doszkonali bog Wacł. zwirchowany flor., ale pełny puł.; 32 Jenże jákoli bog iest y człowiek, nie dwá wżdy ále ieden iest Kristus (j. jakoby b. j. i. cz. itd. puł., dosłownie tak) — ktorziz

aczkolwie bog iest y czlowiek, a wszakoz nye dwa ale geden iest Cristus Wacł.; 36 do piekłá — do pieklow Wacł.; 37 od tąd przydźie y ma sędźić — odkąd przygydze szandzicz Wacł. od yond przydz yma sędzycz puł.; y vczynić máią od vczynkow swoich liczbę a iże są dobrze czynili... a ktorzi zle itd. — y dacz maią z vczinkow wloszných liczbą ktorzi dobree czinili... ale ktorzi zle = itd. (w puł. y czynycz ymayą itd. jak w krak.).

Modlitwy Wacława obok całkowitych psalmów mają i wiersze z różnych psalmów, które również z tekstem krakowskim 1532 roku porównać warto — i tu naturalnie mowa tylko o pierwszej części Modlitw. Tu bywa jednak czasami znaczniejsze odstępstwo, n. p. zaraz w pierwszym wierszu (69, 1): Boze ku pomoczy moiey przistan, Panie ku pomoczy my pospieszay szye Wacł. — B. na pomoc moję weźrzy, P. ku wspomożeniu mnie pośpieszy krak., oddający różnicę adiutorium i adiuvandum, niezachowaną w Wacł., intende weźrzy jak i u Wróbla (B. n. p. m. przyglądaj puł.). 87, 14 A ja panie ku (k krak.) tobie wolalęm y rano modlytwa moia vprzedzi cziebie Wacł. = Krak. 70, 9 Niechay se napelna (napełnione będą! Krak.) vsta moia (moie) chwala twoia (chwały) abich spiewal chwala twoia y przes wszitek dzien (cały dzień, bez: i przes) wielkoscz (wielikość) twoia. 50, 10 Panie (niema w krak.) odwroczi oblicze twoie od grzechow mogich y wszitki zloszczi moge zglaadz; 11 Sercze cziste stworzs wemnye boze y ducha prostego odnow we wnatrzu mogich (wszystko taksamo w krak., tylko ostatni odstęp w formie starszej: *duch prosty wznowi we trzewach* mogich, Wróbl. ma również wnętrza); 12 Nie oddalay (odrzucay krak.) mie od oblicza twego y ducha swiantego twego nye oddalay odemnie. 13 Wroczi mi weszele zbawiczela twego (zbáwienia twego krak.) y duchem przednym potwierdzy mia (d. pirwszym krak.). 58, 1 A wyrwi mię (wybáwi mie panie krak.) z nyeprzyaczelow mogich boze moy y od powstaiaczich na mya wizwol mie, 2 wirwy (wybawi krak.) mie z dzialaianczich (czyniących krak.) zloscz y od mązow grzechow wibaw mie (y z mężow krwi zbaw mie krak. et de viris sanguinum etc.); 64, 6 Wisluchay nas boze zbawiczelu nas nadzieio (nadzieia krak.) wszitkich granicz zemie y w morzu daleko (następuje znowu 69, 1, por. wyżej, z *pilnoscz miey* zamiast intende). 131, 9 Kaplany twogi nyechay sie obleką we sprawiedlywoscz a swiaczi twogi banda se weselicz (rádować sie będą krak.); 59, 18 Panye weyrzi na slugi twoie y na vczinky twoie y sprawiay (rządzi krak.) sini gich; 19 y bandz (niechay będźie krak.) swiatloscz pana boga naszego nad nami y vczinki ranku twoiv (rąk nászych krak.), sprawiay nad namy y działo ranku twoyu (vczynki rąk naszych krak.) szpraw (sprawi krak.); 140, 3 Poloz

panye strozo vstam mogim y drzwi ogarnyenya (około stania krak.) wargam mogim; 4 niesklaniay szercza mego na slowa zlosczi ku wimowienyu wimowek w grzechoch (w grzeszech krak.). Ażeby zgodność tekstu krakowskiego i Wacławowego (do której niżej jeszcze ważna próbka przystąpi) należycie wyświecić, wypadałoby jeszcze przytoczyć brzmienie odnośnych ustępów z innych psałterzy, czego jednak już nie czynimy.

Z tego porównania wydania z r. 1532 i tekstu Wacławowego wynika więc dostatecznie, że wydanie owo powtarza tekst dawny, najbliższy (czy identyczny) z Wacławowym i zastępuje nam nowy, całkowity, trzeci tekst średniowieczny, psałterza. Wobec znaczenia, jakiego teraz druk ten nabiera, nie będzie zbyteczne, jeden i drugi szczegół jego językowy jeszcze uwzględnić. I tak zastępuje on „wardęgę“ dawnych tekstów „klusięciem“ (chociaż ma i „dobytek,“) np. 35, 7 klusiętá iumenta (bydlęta Wróbl, zwierz Puł.) — wyraz, znany już mazowieckim przekładom statutów (oth clyvszancza iumentum Świętosław 11 itd.). W 33, 8 gustate jeszcze *ukuście* (skosztujcie Wróbl); 34, 2 weźmi zbroię i szczyt apprehende arma et scutum (broń flor. czyn puł.); 3 effunde frameam et *conclude* adversus eos qui persequuntur me — weymi siáblę! y *skończy* (!!) náprzećywko tym, ktorzi prześladuią mie rżecż duszy (wyymi — krak. nieraz *yj* przez *ej* oddaje n. p. omey — omyj, krey = kryj itp. — szablę i *zawięzy* przeczyw — naprzeciwko ulubiony termin w krak. — tym czo mye gabayo, rcy duszy itd. puł. *obstąp* ty którzy itd. Wróbl); 14 sterilitatem nieplonnosć (jałowość puł., flor.). Niekonsekwencja naszych tłumaczy nieraz rażąca; 34, 24 dixerunt euge euge — mowili euge euge, lecz 28 ne dicant euge euge animae nostrae — błogo błogo duszy naszej; 39, 21 ktorzy mowią mnie euge euge. 68, 6 que non rapui tunc exsolvebam = czego nie drapieżyłem tedy płaciłem (jegożem nie brał). Induebar cilicio 34, 15 ale ia gdy sie na mię gniewali (cum mihi molesti essent, tłumaczenie wcale dowolne) obłoczyłem sie włosienicę (włosieniec Wróbl, pytel flor., dzinia puł.; i ná innem miejscu tłumaczy krak. cilicium przez włosień). 89, 15 tłumaczenie równie dowolne: convertere domine usquequo et deprecabilis esto super servos tuos — obróć sie panie maluczko i gotow bądź ku wysłuchaniu nad sługami twymi (o. s. gospodnie i dokądto flor. itd.). Ponieważ u nas powszechnie puryści twierdzą, że *zaglądnąć, oglądnąć* itp. złożenia nie polskie, nie zawadzi przytoczyć ps. 101, w. 20 quia prospexit de excelso sancto suo dominus de coelo in terram aspexit. — Iże *poglądnął* z wysokości swiętej swoiej, pan z nieba na ziemię weźrzał (Wróbl oba czasowniki przez *weźrzał* tłumaczy, toż flor.). 126, 3 vanum est vobis ante lucem surgere surgite

postquam sederitis qui manducatis etc. — daremno iest wam przed światłością wstając postańcie kiedy siedzielibyście, którzy jecie i t. d. (próżnosć jest wam p. ś. wstajac puł. — wstając flor.! — wstańcie gdy siedzieć będziecie już jecie itd. puł.); 5 ita filii excussorum — tako synowie wykrzosanych (wytrzęsionych puł. flor.). 128, 1 i 2 saepe expugnaverunt me — często wybijali są mnie i cz. są m. wybijali (walczyli Wróbl), jak puł. (bez *są*), flor. wybijali i wybojowali (również bez *są*) — usprawiedliwione tylko wybój wybojować, porów. nabój puł. i t. d. 41, 6 epulantis (zwięk) godującego zamiast kochającego flor. puł.

Ponieważ niema widoków, żeby ktokolwiek wydał na nowo ów psałterz z r. 1532, chociaż on nam rękopisy XV wieku zastępuje, a mamy ich tak niewiele, więc wymienimy jeszcze kilkadziesiąt lekcyj odmiennych naszego psałterza. I tak ps. 41, 14 zamiast passivum (gdy złamany będą kości moje): kiedy łamią się k. m. łajali mi itd.; 42, 1 discerne rozeznay (obeźrzy flor., rozgodz. puł.); 43, 12 roztargali sobie, a zamiast opak, wspak; 23 nie będzie pytał (szukać flor.); 24 martwimy sie (morzymy); 44, 1 wypuściło eructavit; 2 pioro pissárzowo prętko piszącego (tresć pisarzowa p. p.); 3 śliczny (urępny); 8 miotła rządzenia miotla (prąt naprawienia prąt); 10 od domow z kości słoniowych (a domibus eburneis, eburowych), dźiewki (córy), 11 i 15 rozmáitością, rozmáitościámi (rozliczytością itd.); 45, 1 ućieczká (refugium, zawsze, nigdy utoka); 3 brzmiáły wody (formy *brzniały* już niema); 9 zbroię (czyn, arma), tarczę (puklerze); 10 przestańćie (vacate); 47, 2 fundatur exultatione universae terrae mons Sion Vbudováná iest wesselim wszytkiey źiemie gora Sion; chwalebny (chwalny); 6 iáko poradzáiącey; 48, 2 aperiam propositionem meam otworzę przepowiádánie moie (umysł puł., położenie flor.): 7 nie da obiáty (placationem, łaskania puł. flor., ofiary Wróbl); 49, 14 mylnie mięsso bykowe... bykową krew' (zamiast kozłową), 20 os tuum abundavit malicia et lingua tua concinnabat dolos Vstá twoie obfitowáły złością y ięzik twoy zgromádzał łśćiwosći; 50, 19 ut edificentur muri Jerusalem áby zbudowáne były mury J., 54, 3 quoniam declinaverunt in me iniquitates et in ira molesti erant mihi Iże skłoniły sie są w mie złosći (lichoty) y w gniewie przećiwni byli mnie; 8 a pusillaminitate spiritus et tempestate od máłosći duchá y od nawálnosći; 9 precipita zrzući, quoniam vidi iniquitatem et contradictionem iże widziáłem złosć y przećiwiánie; 53, 6 voluntarie sacrificabo dobrowolnie obiátowáć będą (wolnie ofierować flor.); 55, 6 ipsi calcancum meum observabunt oni nogi moiey strzedz będą (jak i w puł.!); 56, 6 broń (czyn); 13 quoniam magnificata est usque ad coelos misericordia tua et usque ad nubes veritas

tua Iże vwielmożniono iest áże do niebios miłosierdźie twoie y áże do obłok (obłokow flor. puł.!) prawda twoia; 57, 1 Acż wiernie, wiernie wżdy spráwiedliwosć mowcie... Iż w sercu złosći *czuiecie* ná źiemi (etenim in corde iniquitates operamini, lichoty stroicie flor.), niesprawiedliwosći ręce wàsze zgromadzaią (concinnant, taksamo Wróbl, po raz wtóry, to tłumaczy, śpiewają flor. puł.), 3 alienati sunt peccatores a vulva erraverunt ab utero locuti sunt falsa oddaleni są grzesznici od miesca rodzenia (!! od porodzenia flor. puł.), błądzili od żywotá (brzucha), mowili są fałszywe rzeczy (krzywdy); furor illis secundum similitudinem serpentis, sicut aspidis surde etc. gniew (rosierdzie flor.), im podług podobieństwá wężá, iáko żmiie głuchey.

49, 5 desursum z wierchu (dyalektyczne? z wirzchu inne teksty); discernere rozeznáć (jak i u Wróbla; obeźrzeć flor. oglądać puł.); 7 qui ordinant testamentum eius super sacrificia ktorzi rządzą zakon iego nád obiáty (obrządzają z. na ofierę flor., obrz. obrząd nad obietnicami puł.); 9 non in sacrificiis tuis arguam te holocausta autem tua etc. nie w obiátach twoich káráć będe ćiebie ále ofiáry twoie etc. (ofiara-ofertorzije flor., obietnice — modła puł.); 19 zcudzołożniki; 22 existimasti inique (voc.!) quod etc. mnimałes złośniku (m. złostniku Wróbl, ale wnimał jeś źle flor. mnimał jeś lyszcze! puł., i u Czechów tak!); 23 intelligite hec qui obliviscimini deum etc. vrozumieyćie te rzeczy, ktorzy zápámiętawaćie bogá, áby niegdy nie vchwyćił y nie byłby ktoryby wytárgnął (rozumiejcie temu już zapominacie b. by niegdy nie połapił a nie będzie kto otejmie flor. puł., Wróbl jak krak.); 24 sacrificium laudis honorificabit me et illic iter quo ostendam illi salutare dei offiára (modła puł.) chwały ććić mnie będzie (poczczi) y támo drogá ktorą vkażą (tak! dowód, że w oryginale krakowskiego wydania „nosówki“ wszystkie przez ą wyrażano; redaktor druku pomylił się nieraz, jak i tu, w ich odczytaniu i wyrażeniu) iemu zbáwienie boże.

57, 7 ku niczemu przydą (wniweczż wnidą flor. puł.); supercecidit ignis spadł ogień (jak flor.); 9 priusquam intelligerent spinae vestrae rhamnum sicut viventes sic in ira absorbet eos pierwey (drzewiej flor.) niźli vrozumieliby ćiernie wásze tarn, iáko żywiące táko w gniewie pożrze ie. 58, 4 sine iniquitate cucurri et direxi przez (bez puł.) złości biegałem y spráwiałem (chodził flor. puł.); 14 et de execratione et mendacio annunciabuntur in consummatione y od złorzeczenia y łgarstwá wziáwieni będą we skonániu; ne quando obliviscantur populi áby niegdy nie zapomnieli ludźie. 59, 4 ut fugiant a facie arcus áby (bychą flor.) vćiekáli od obliczа łęczyská (flor. taksamo; by u. przed łęczyskiem puł.; aby u. od srogich strzałek Wróbl); convallem tabernaculorum metibor padoł przebytkow rozmierzę; extendam calciamentum

meum ściągną (! zamiast ściągnę) bot moy (obów moję flor. puł.); virtus tłumaczy krak. i puł. mocą, flor. czcią; ku niczemu flor. — w niweczˊ krak. puł.; 64, 7 żwięk wełn iego (cieczenia flor.); exitus matutini et vespere delectabis wychody iutrzenne y wieczerne lube vczynisz; wzdroie (strumienie flor., rivos); in stillicidiis eius letabitur germinans w kropiach iey wesselić sie będzie źiemia rodząca (puł. dodał twarz, Wróbl mówi również o ziemi); 14 skopowie (baranowie flor.) y padałowie! obfitować będą żytem; zaprawdę flor. opuszcza lub wyraża krócziej (też, ále itp.). 63, 4 subito sagittabunt eum et non timebunt nagle zastrzelę (!!) y niebać sie będą (ten szyk słów nieraz!); 6 scrutati sunt iniquitates defecerunt scrutantes scrutinio Gadáli (zamiast Badali!) są ná złosći wstáli (t. j. ustali!) pytáiąc bádánim.

65, 14 holocausta medullata offeram tibi cum incenso arietum obiáty tłuste ofiárować będe tobie z zápalenim skopow, 6 qui exasperant non exaltentur in semet ipsis ktorzi w gniew pobudzaią nie będą powysszeni sámi w sobie, (jak flor. puł., ale u Wróbla: niechaj nie będą itd.); ná chrzepćie nászem; po rzece przeydą (bez pieszy pede); 66 zamiast błogosław flor. puł., niechay przeżegna. 67, 3 et iusti epulentur et exultent in conspectu dei et delectentur in leticia y spráwiedliwi vżywáć y rádować sie będą w obliczności bożey y lubować będą w wesselu (czas przyszły, jak i w flor., puł. poprawił, lecz Wróbl ma znowu będą używać itd. będą się kochać); 20 inhabitare dominum deum przebywáć (bydlić puł.) pana boga; 29 in mentis excessu w myśli wystąpieniu; 14 si dormiatis inter medios cleros (jestli sie vspokoicie w posrzodku dwoyga dziedzicztwa Wróbl) aczbyśćie spáli miedzi żakostwem: powtórzył błędne tłumaczenie puł., jakby tu mowa była o „klerykach“ (żakach, vczennykow ma klementyński! zakonoma flor.); 27 prevenerunt principes coniuncti psallentibus in medio iuvencularum tympanistriarum vprzedźili kxiążętá przyłączeni śpiewáiącim w pośrzodku młodzienic bębniącich; 33 increpa feras arundinis congregatio taurorum in vaccis populorum ut excludant eos qui probati sunt argento złay (karzy flor.) zwierzętá trćiny, zgromádzenie bykow w krowách ludzkich áby wyłączyli ty ktorzi doświadczeni są srebrem; prosperum iter szczęsną (spieszną flor. puł); 38 virtutem et fortitudinem plebis sue on da moc śiłąm y moc ludu swemu (znowu dowód odpisywania z wzoru, mającego jeden znak dla nosówek; on da siłę i moc ludu swemu puł., cześć i moc flor., silam było więc glosą w wzorze krak.). 72, 26 qui fornicantur abs te ktorzi nieczyśćią przez ćiebie!! (i u Wróbla nie najlepiej: ktorzy sie od ciebie odłączają jak w puł. i flor. odstąpaią ciebie). 75, 7 extunc z tego (jak flor.), por. zatego = nagle w wieku XVI (Sprawa chędoga, w białoruskiem, litewskie zatagam).

69 5 magnificetur wielmożon bądź (uwieliczon flor., powyszon puł.); w 4 zatrzymano euge euge; 6 ego vero egenus ale ia niedostáteczny (ja zaprawdę potrzebizny flor.). 70, 22 lepák (opięć flor. puł.), 23 rozmnożyłeś wielmożność twoię (wielmnostwo flor. fałszywie zamiast wielmostwo puł.) magnificentiam, por. wielmożne rzeczy altissima (wielikości flor. dziwy puł.); 21, 24 in vasis psalmi we sądziech (!) chwały (we ssądzech psalmowych flor., wsędoch puł.) 71, 19 qui facit mirabilia solus ienże czyni dźiwy sam jak w puł., et benedictum nomen maiestatis eius... et replebitur maiestate eius błogosławione imie *wielmostwá* iego... y nápełnioná będźie *wielmostwem* iego etc., taksamo w puł., tylko *wielmostwa* na drugiem miejscu, w flor. fałszywie *wielmnostwa;* poniży (uśmierzy); wyspowie (ostrowowie); 72, 1 prostego (prawego); 2 pene effusi sunt gressus mei iákoby wylały sie chody moie, quia zelavi super iniquos iże zázrzałem nád złośćiwymi, lepiej puł., dosłowniej krak. *plaga* zatrzymuje flor., jak luna i i., krak. puł. zastępują je raną, jak i *luny* nie mają itd.

A oto inne próbki przekładu psałterzowego z drugiej połowy XV wieku: impius jest Wróblowi grzesznikiem lub złostnikiem, ale w 1532 r. zawsze jeszcze, jak w flor. i puł., niemiłośćiwy a nawet drogá niemiłośiernych (ps. 1); Wróbl ma już liście, list nie spádnie 1532, podle stoków (decursus) wod, wszytki rzeczy (omnia) ktorekolwiek vczyni szczęsne będą; quare fremuerunt (ps. 2) czemu gniewáło sie pogáństwo (a więc nowizna i starzyzna razem, pogani Wróbl) y ludzie myslili prozność́i (jak w puł.), nawet w w. 4 ten sam błąd co w puł.: *ten* zamiast *ien.* ale: pan násmiewáć będźie ye, zamiast kraje ziemskie — gránice ziemie (terminos terre); de[illegible]ia iusta z drogi prawej puł. flor. -- spráwiedliwey 1532 r. (nieraz taka różnica); in brevi wkrocce (na krotce flor. wrychle puł.); in cubilibus włożach, gdy flor. i puł. nietylko na tem miejscu przebytkami się zadowalają, szukaćie łgárstwá — ale i flor. puł. łżej; que i bona jak zwykle ktore i dobre rzeczy; signatum est lumen jak w puł. náznámionowaná iest, ale swiátłość nie świeca; in pace *inidipsum* dormiam w pokoiu *wiecznie* spać będę. *wtem istem* flor. puł., *społem* Wróbl. W 5 ps. verba percipe vbaczy, przystań głosowi intende voci nie fortunne (zaraz niżej przystanę k tobie astabo tibi), ale dla odisti zatrzymano dawne Nienáwidziáłes — poprawka puł. Zawidziałeś (por. zawiść = nienawiść) nie utrzymała się, również nie przyjęto jego częstych usłuchni, posłuchni itp.

Warto przytoczyć jeszcze kilka argumentów, dowodzących brzmieniem swem złożenia w XV wieku n. p. przy psalmie 71 „Przez ten psalm Dawid modlił sie bogu, áby gi po śmierci iego Sálomoná siná iego potwierdźił w królá Izraelskiego“; 72 „Kiedy odięt był duch

proroctwá od Dawidá, tedy prosili prorokowie iego, áby więcey psálmow vdziałáł. A tako począł ten psalm przed domem swoim.“ 73 „Ten psalm vczynił Eman z náuczenia Dawidá;“ 74 „T. p. v. Chore z sinmi swoimi á iest o spowiedźi“; 75 „T. p. złożyli kápłani y proroci á iest o zmartwychwstániu bożem“; 76 „T. p. v. D., kiedy święty duch był sie náwrócił kniemu ienże był odstąpił od niego dla prozby sinu swemu krolestwá czesnego“; 77 „T. p. v. D. y przykazał prorokom we czwartek kázáć ludu áby nie ćcili innego bogá iedno tego ienże wielikie dziwy czyni“ itd.

W ps. 75, 6 od łáiania (poswarzenya puł.); ziemia... 8 vspokoiłá sie (odpoczynęła puł.); 9 wszytki zmierne ziemie (wszytki vtulne na ziemi puł.) mansuetos. 76, 7 aby lupszy był ieszcze (complacitior, łaskawszy Wróbl, lubieźliwszy flor. puł., lubieji (?) klementyński); odetnie (odrzeże puł.); od rodzaiu w rodzaj (od pokolenia w p. puł. flor.); 10 y rzekłem ninie począłem to przemienienie (et dixi nunc cepi! dopyrzo urozumiał jeśm puł., inaczej flor., Wróbl zaczął rozumieć, Czesi pojął itp., które może i w krak. czytać należy?); 16 wielosć źwięku wod (mnostwo szumu w. puł.); 77, 2 gadania (gadki puł.) propositiones; 3 quanta audivimus iáko wielikie rzeczy (kielko puł., taka odmiana zawsze), ale w 45 w. kielkokroć rozgniewáli ij ná puszczy (rozgniewać krak. zamiast rozżurzyć i rozgorzyć dawniejszych tekstów); 52 y *mory* ich śrzonem (sc. pobił), Wróbl ma jednak już *morwy*. 78, 11 wyláná (wylita puł.); łkánie spętánych (wzdychanie spiętych); 12 umartwionych (śmiercią pobitych, mortificatorum, termin krakowski bardzo ciekawy, niezwykły, por. ruskie umiertwit'); 1 położyli Jeruzálem w iábłeczną strożą, jako jatę, w której owoce kładą Wróbl. 77, 76 de postfetantes accepit eum odpłodnych wziął ỹ (taksamo Wróbl: i wziął go od owiec płodnych. flor. i puł. kuszą się o inne oddanie tekstu). 79, 11 arbusta rożdże (chrost puł.), extendit palmites ściągnęła látorośli... odrośle (oczywiście zamiast odrośli puł.), bierzą (biorą puł.) ią wszytci ktorzi przemijaią drogę; następny wiersz dosłownie jak w puł.: skáził ją wieprz z lássá y osobny źwierz wypásł (popasł puł.) iest ią. Canticum Moysis exodus XV: chwálebnie vwielmożon iest (wielebnie uczcion puł.); 4 pan iáko mąż *boiárzin* wszechmocne imię iego *(mąż bojujący* puł.), zástępy (wojskę); 6 vwielmożoná (powielbioná); 22 iże wszedł iest ieźdźiec Phárao z wozmi y skońmi swoimi (jezdecki i z panoszami puł.); ps. 80, 2 z lutnią, jak Wróbl, (z gęślmi puł.), trąbcie w nową trąbę z mośiędzu we známienitem dniu świętá wászego (buccinate in neomenia tuba, in insigni die solemnitatis vestre trąbcie w trąbę na nowym kxiężycu w dzień znamienity itd. Wróbl; w godną trąbę w z. d. god waszych puł., w hodowej trubie klementyński); 4 Izdráeł; 6 chrzebt

(chrzbiet puł.); 81, 3 sędźcie niedostáteczńemu... pokornego... vsprawiedliwiayćie (stradnemu... sprawcie puł.); 82, 1 vśmierzron (! vkaźnion puł.), brzmieli (poznali !! puł.); malignaverunt consilium myślili złą radę (zgłobili radę puł.); smowę zrządzili (obrząd położyli); 5 zamiast w stanoch stale w przebyccech; obok *bydlić*, które i zatrzymuje, wybiera i przebywać; zakona dawca, nie zakonanośca puł.; pośrzatłasta puł. — zábieżáły sobie; weźrzała — pátrzáłá! (84, 11 i 12), blizu boiących sie iego 10. 85, 13 zebránie mocnych (zbór mocarzów puł.). 87, 7 wełny twe (wody); 8 mierżączkę (żadzenie); prze niedostátek (przed stradzą); w ziemi zápámiętánia 13 (zgubienia); 88, 4 zrządźiłem zakon (ułożył jeśm obrząd, testamentum, sprawiłem testament. Wróbl); ruszanie wełn motum fluctuum (moc wełny Wróbl); przyprawienie (nagotowanie); w dobrowoleństwie (w lubości), szkodzić (zawadzić) itd. itd.

„Modlitwy Wacława“ i psałterz 1532 r. to jednak nie jedyne zabytki z próbkami psałterza. Jest ich więcej, rękopiśmiennych i drukowanych (przed 1532 r.). Do pierwszych należą „Vigilie za umarłe ludzie,“ z początku XVI wieku, których psalmy prof. Nehring w psał. flor. 161—180 przedrukował. Osobliwszego związku między tekstem Wigilii a Krakowskim niema; powtarzają się nieraz całe wiersze, osobliwsze zwroty, ale wspólnego wzoru nie dowodzą; psalmy Wigilij zachowały formę nieco starożytniejszą. Mają jednak taksamo *osierdzie* jak krak., nie *rozsierdzie* jak puł. i flor. np. 6, 1 domine ne in furore tuo arguas me neque in ira tua corripias me = panie nie w osierdziu twoiem *karzi* mie (imperat. na — i wcale częste w krak.) ani w gniewie twym kazni mie krak. — p. w twoym *oszyerdzyv* nye *karz* (swarz flor. puł.) myą ani w t. g. k. m. Wigilie; mają *bo*, zamiast *iże* krak., *zasmucony* itp. jak krak. przeciw *zamęcony* flor. puł.; krak. ma już *wyrwi*, Wigilie jeszcze *wytargni*. Można porównać początek n. p. psalmu 22: Wigilie P. Bóg rządzi mię a nic mi niedostanie, na mieśćce pastwy tamo mię postawił; na wodzie potrzeźwienia (refectionis) wychował mię i duszę moję nawrócił; odwiódł mię po ścieżkach sprawiedliwości prze imię swe; bo acz bych chodził śród cienia śmierci, nie będę się bać złości bo ty zemną jesteś itd. — Krak. Pan sprawia (regit) m. i. n. m. n. na miescu p. t. m. p.; n. w. ochłodzenia w. m.; d. n. m.; wywiódł mię na ś. s. dla imienia swego; iże i acz chodziłbych (!!) w pośrodku ciemności s., nie bać się będę (jak w puł.) złości *iże* t. s. *ies* — więc: ścieżka, sprawiedliwość itp. to już nabytki powszechne; ale krak. ma *smucą*, gdzie wigil. *smęcą* dają itd. Ps. 24, 7 ignorantias meas — niewiadomości moich krak., Wróbl, nieumieństwa mego flor. Wigil. nieumiętstwa mojego puł.; 10 diriget mansuetos sandzycz bandzie śmierne Wigil. błędnie zamiast *rzędzić* będzie śmierne krak. (zastępujący zwykle *śmiernych*

kornymi itp.); 15 firmamentum est dominus — firmament mocny jest pan tym Wigil.! utwierdzenie krak. (twardość flor., puł.), z brakiem konsekwencyi, czepiającym się znowu słowa łacińskiego; 17 zmiłuj się Wigil. jak flor. i puł., ale zlutuj się krak. 26, 11 hostiam vociferationis obiatę (ofiarę krak.) wołania Wigil.; 19 credo videre bona domini — wierzę wydzieć dobra gospodynowy krak. (boze Wigil.); 64, 11 rivos eius (fluminis) inebrians, multiplica genimina eius, in stillicidiis eius letabitur germinans — wzdroje jej upoj, rozmnoż rodzaje jej, w kropiach jej weselić sie będzie ziemia rodząca — krak. strumienie jego (!) u., r. płod jego, w kapaniu jego w. s. b. twarz rodząca; 7 sonum fluctuum eius żwięk wełn jego krak. — bystrości Wigil. puł., cieczenia flor.; 10 exitus matutini et vespere delectabis (wyszcie iutrzen —! genit. od jutrznia, jak studzien itp. jutrzenne i wieczorne rozkoszne uczynisz Wróbl) – wychody iutrzenne i wieczerne lube uczynisz krak. podobnie jak flor. wyszcie iutrzne i wieczór kochać sie będziesz; ale w puł. w skończaniu jutra i wieczoru k. s. b., a w dokonaniu i t. d. Wigil. — nie zadawalano się więc tłumaczeniem pierwotnem, dobadywano się sensu jakiegoś ustawicznie; 13 pinguescent speciosa deserti — urostą cudności puszczej Wigil.; niezręczna przeróbka z rostyją krasy puszczej flor. krak. W cant. Ezech. 13: przekrojon jest jako od tkącego żywot mój, gdym jeszcze tkan poderznął mie itd. krak. — przestrzyżon jest jako od tkacza ż. m. g. j. tczon przestrzygł mię Wigil.; jako dziecię jest jaskołczyno krak. — jako ptaszę j. Wigil.; pomdlone są oczy moje krak. – zemglony Wigil., panie, gwałt cierpię krak. Wigil. — boże usile cirpię puł., co rzekę Wigil. — rzeknę krak.; 149, 4 bociem się ulubiło panu w ludu swojem Wigil. — iże dobrze lubo jest p. w l. s. krak. (quia beneplacitum — taksamo w ps. 146, 11; jest już tak w czeskiem — est domino et exaltavit mansuetos:) i powyszył ciche krak. a powyszy ciebie! Wigil. (smierne flor. puł.); in cubilibus suis — odpoczywadłach Wigil. (w przebyccech krak., w przebytkoch flor. puł.); miecze z obu stron ostre Wigil. ostrzy krak.

Cechą tłumaczenia Wigilij jest *zbaw mię* zamiast *zbawionego* (!) *mie uczyń; duffać* zamiast *mieć nadzieję, bo* zamiast *iże* itd.; przytoczymy jeszcze krótki 129 psalm wedle tekstu krak., identycznego z Wacławowym (str. 10 i 11) i wedle Wigilijnego (str. 179):

Krak. Z głębokości wołam (fałszywie, de profundis clamavi, wołałem Wacł.. Wigil.; Tarcza) k tobie panie, panie wysłuchaj głos mój (jednego panie w Wacł. brak) — Wigil. taksamo. Niechaj będą uszy twoje nakłonione ku głosu prośby mojej krak. Wacł. — niechaj u. twe usłuchają gł. pr. mej Wig. Acz złości zachowawać będziesz panie, panie kto znosi krak. Wacł. — acz na zł. będziesz baczył, p. panie

miły, kto to z. Wig. (scirpi puł. quis sustinebit). Iże u ciebie miłosierdzie *albo smiłowanie* jest a dla zakonu twego cierpiałem ciebie panie krak. Wacł. (z tą samą glosą!! quia apud te propiciatio est!) — bo u c. jest zmiłowanie, a dla prawa twego scirpiałem cię panie Wig. Cierpiała dusza moja w słowie jego, nadzieję miała dusza moja w panie krak., Wacł. —scirpiała d. m. słowo twoje, n. m. d. m. w p. Wig. (speravit). Od stróżej jutrznej (jutrzennej Wacł.) aże do noci niechaj nadzieję ma Izrael w panie krak., Wacł. — od s. ranej aż do n. *duffa* człowiek w p. Wig. Iże u pana miłosierdzie i opfite (oplwite Wacł.), u niego odkupienie. A on odkupi Izrael ze wszystkich złości jego krak., Wacł. — bo u p. boga m. i pewne u n. o. (copiosa redemptio) A o. o. i wybawi (redimet tylko!) I. z jego w. z. Wig.

Na zakończenie tego przedługiego ustępu porównywamy jeszcze ps. 53 wedle brzmienia w modl. Wacł. i w krak., aby i dla części psałterza przed 118 (i 129) dowieść identyczności obu tekstów, czyli dowieść, że druk 1532 r. oddaje tłumaczenie z czasu około r. 1470 bez zmian znaczniejszych: przytaczamy tekst druku, w nawiasach odmianki z modl. Wacł.:

Boże w imięniu twoiem (w imię twoje Wacł.) zbáwionego mie vczyń i w mocy twojej sędzi mie. Boże wysłuchay modlitwę moję uszyma przymi słowá vst moich. *Iże* cudzi powstáli ná przećiw mnie y mocni szukáli dusze mojej (duszę moję Wacł.) i nie przekłádáli bogá przed oczymá swoimá. *Bo* oto bog wspomaga mnie y pan przygemcá iest dusze moiey. Odwroci złości nieprzyiacielom moim y w prawdzie twoiey rosproszy ie. Dobrowolnie obiatować będą (sacrificabo!) tobie y spowiedáć (spowiadać Wacł.) sie będe imięniu twemu pánie iże dobre iest. Iże ze wszego smutku (smętku Wacł.) wychwaćiłeś mie y ná nieprzyiaćiele moie nie nawidziáło oko moie.

Zgoda więc absolutna, wszędzie; tekst, z którego modlitwy Wacł. próbki podają (ale tylko w pierwszej części!), mamy kompletny i niezmieniony w druku z r. 1532. Cóż o tym tekście sądzić? Jest on najpoprawniejszy, najlepszy z polskich średniowiecznych; tekst Wigilij nie jest tak harmonijny czy staranny. Autor czyli redaktor tekstu tego, który dla krótkości krakowskim nazywamy, miał przed sobą tekst floryańsko-puławski; z wulgatą w ręce przechodził go starannie, dopasowywał pilnie szyku słów, trzymał się, gdzie mógł, niewolniczo nawet konstrukcyi łacińskich (zbawionego mię uczyń itp.); zastępował przestarzałe słowa i formy nowszemi. Zupełnie konsekwentnym niebył nigdy: zatrzymywał np. *łęczysko*, ale raz *łuk* położył; miał jakąś predylekcyę do fatalnego *iże*, lecz parę razy *bo* zatrzymał; obok *jesteś* i *jeś* użył, obok *który*, *jenże;* zaczął np. psalm pierwszy: Błogosławiony mąż

jęn nie chodźił w rádzie niemiłośćiwych y też na drodze grzesznych nie stał y na stolcu wrzedliwosci nie siedział itd. (w ps. 2, 4 Jen przebywa w niebiesiech, w druku wyszło z tego Ten!). Pracę swą wykonał starannie, szczęśliwie, chociaż nadto strzegł brzmienia łacińskiego (np. ex hoc nunc oddają flor. i puł. przez *od ninie*, on: *odtąd ninie*), ale słusznie zamieniał np. dawniejsze brzmienie *ani miłuj czyniące lichotę* puł. na: ani miłuj *czyniących* złość; miał wiele słów ulubionych, *wielmożyć sprawiedliwość złość pamiętnik* itp.; niepotrzebnie wprowadził czy zatrzymał *gospodynowego,* chociaż rzeczownika samego nigdy nie używał (zawsze *pana*); i inną formę starą nieraz zachował, np. 131, 4 nie dam sna *oczyma moima* (oczam moim Wróbl) ani *powiekam* itd. (często dativ. plur. *sąsiadam!*); zachował *pokrątki*, gdzie Wigil. *nyrki* (wnętrzności Wróbl) położyły, ale *usile* germanizmem *(gwałt)* zastąpił, toż *budować* ulubił i i.

Kto on był, powiedzieć na pewno nie umiem; szukać go należy albo w uniwersytecie, który około r. 1470 i inne dowody troskliwości około języka narodowego złożył: jak poprawili mistrzowie krakowscy podły mamotrekt łacińsko-polski, tak mogliby ci sami dla tych samych przyczyn i psałterz polski poprawiać. Ale może jeszcze prędzej należy go szukać między bernardynami, skarbiącymi sobie i inne zasługi około piśmiennictwa narodowego, dającymi ludowi pieśni a kobietom teksty godzinek i modlitw polskich, np. taki Władysław z Gielniowa i inni; przejrzenie gotowego przekładu, zmodernizowanie jego odpowiadałoby zupełnie innym ich zasługom i zakusom. Z języka psałterza żadnych dokładniejszych wskazówek przejąć nie można, tymbardziej, że język ten niekonsekwentny, miesza stare i nowe, unika *modły* (ofiary) ale in visceribus tłumaczy jeszcze *w trzewach* (*we wnętrznościach* Wróbl, ps. 50, 11), *przemóc* lub *przepomóc* (puł.) vincere zastępuje przez *przezwyciężyć* (nieznanego w flor.; zwyciężyć Wróbl), *zwiastować* annunciare (zamiast zjawić, wzjawić) itd.; zwroty polskie i niepolskie (zatrzymując łaciński tryb bierny lub go zwrotnym oddając); trafne i nietrafne, np. 50, 15 exultabit lingua mea iustitiam tuam — y *pożywać będzie* język mój sprawiedliwość twoję, co to jest? (wesoło będzie pochwalał Wróbl, weselić będzie flor. wiesielić sie będzie puł.), albo w cantic. Annae 4 nie chciejcie rozmnażać mówić wysokich rzeczy wielbiąc sie (nie rozpładzajcie mółwić wysokie rzeczy pochwalający sie puł.), tamże 6 *łęczysko* mocnych *przewyciężono* jest zamiast *przemożono* flor. puł.; ale dowodzi *do piekłów*, gdy flor. i puł. mają tylko *do piekła* itd.).

Psałterz krakowski był więc znacznym krokiem naprzód na drodze pozyskania polskiego tekstu, poprawnego, zrozumiałego, gładkiego, lecz i on celu ostatecznie nie osiągnął i kontynuowano próby ulepszania

i gładzenia jego. Próbę taką widzimy w tekście psalmów pokutnych przynajmniej, zachowanym nam w resztach modlitewnika dawnego, które z oprawy ksiąg archiwalnych Dyr. Estreicher wydobył; musimy najpierw zabytek sam (sygnatura dzisiejsza biblioteczna IX C. 22) opisać dokładniej, aby coś o czasie jego pewniejszego podać.

Mamy czternaście kartek; pierwsze siedem M_2 i nn., liczbowanie u góry LXXXIX do XCIIII. (karta XCII dwa razy liczona); drugie siedem, CC. i nn. liczbowanie u góry CC i nn. do CCVII (brak jednej karty); w 8°. Pierwsze kartki zawierają „Pásye o bożym vmęczeniu," od k. LXXXIX do XCII, wedle czterech ewanielistów krótko zebrane, zakończone złożeniem do grobu. U dołu listu XCII, czerwonym drukiem: „Poczynaią sie siedm psalmow pokutnych naprzeciw siedmi grzechom śmiertelnym" (na odwrocie zapełnia niemal całą stronę rycina Dawida i Betsaby). Drugie kartki zawierają Modlitwy uroczyste i Naukę spowiedzi. Druk jest Wietorowski, z lat 1530—1532, nieco wcześniejwszy jak druk psałterza. Czcionki te same, mianowicie charakterystyczne nadzwyczaj dla swych kształtów Y, I, W, S, itd. powtarzają się; tylko ą inne; i tu dla ś osobne, rzymskie (okrągłe) ś, jak w psałterzu 1532 r.; á z kreską dla „łacińskiego" a; sz wyrażone zawsze podwójnem długiem *ff*; z nad linię wysunięte; dla ł istnieją dwa znaki jak i w psałterzu; cz jest bez kreski; poprzedził więc nieco druk tego „modlitewnika" druk psałterza 1532, zresztą podobieństwo nadzwyczajne, rażące; tylko tekst ujęty w kolumny i listwy ozdobne (nieraz z liczbami 152, 1521, co niczego nie dowodzi). Z siedmiu psalmów ocalał cały szósty, trzydziesty pierwszy i siódmy i początek pięćdziesiątego. Tłumaczenie poprawniejsze niż krakowskiego; nie możemy jednak orzec, czy tłumaczenie to cały psałterz objęło, czy tylko wybrane te psalmy pokutne; autor ich unika konstrukcyi biernych, niepolskich, jest na dalszej drodze polepszenia polszczyzny psałterzowej. Porównajmy psalm 6 wedle obu tekstów:

Psałterz krakowski 1532 r.	Modlitewnik.
1. PAnie nie w osierdźiu twoiem kárzi mie ani w gniewie twym kazni mie.	PAnie nie wpopędliwośći twoiey bákay mie: áni w gnyewye twoim kárzy mie.
2. Smiłuysię ná demną pánie, iżem niemocen iest vzdrów mie pánie, iże zásmucone kośći moie.	Smiłuy sie nádemną pánie, iżeciem niemocen, vzdrow mie pánie abowiem sie zasmąćiły kośći moie.
3. Y duszá moiá zásmuconá iest bárzo, ále ty pánie dokąd	Y dussa moia zásmąciła sie barzo: ále ty pánie iáko długo.

4. Obrośię pánie y wyrwi duszę moię, zbáwionego mie vczyń dla miłosiierdźia twego.

5. Jże nie iest w smierći ienże pámiętnik byłby ná ćię á w piekle kto spowiádać sie będźie tobie.

6. Robiłem w łkániu moiem, vmywác będe przeż wszytki noci łoże moie z łzámi moiemi posćiel *moię* zmaczam.

7. Zamęciło się od gniewu oko moie, stárzałem sie miedźi wszytkimi nieprzyiaćielmi moimi.

8. Odstąpcie odemnie wszytci ktorzi czynicie złosć, iże wysłuchał pan głos płáczu moiego.

9. Wysłuchał pan proźbę moię pan modlitwę moię przyiął.

10. Niechaysie sromáią y zásmącaią nagle wszytci nieprzyiaciele moij, niechay sie nawrocą y sromáią bárzo rychło.

Obróći sie pánie a wyrwi dussę moię, zbaw mie dla miłosierdzia twego.

Abowiem nie iest wsmierći, ktoby pámiętał ćiebie á w piekle kto sie tobie spowiedáć będźie.

Prácowałem wstękaniu moim: będę vmywał po wssytki nocy łoże moie, łzámi moimi posciel *swoię* pokropię (stratum *meum*).

Zasmąćiło sie od popędliwosci oko moie, zastarzałem sie miedzy wssemi n. m.

Odstępcie o. wssytcy ktorzy czynicie niepráwoźć, bowiem w. p. g. p. mego.

W. p. itd.

Záplоną (?starte) sie y zásmącą sie prętko wssytcy n. moi, obrocą sie y záplоną sie bárzo rychło.

Psalm 31 przytaczamy w brzmieniu wydania 1532 r.; w nawiasach są odmianki Modlitewnika:

Bogosłáwieni ktorych (błogosłáwieni ktorym) odpuszczone (odpussczony) są złośći (nieprawosći) i (á) ktorych przykryte (zákryty) są grzechy.

Bogosłáwiony (bł.) mąż ktoremu niepołożył pan grzechu (pan nie policzał zá grzech), áni iest w duchu iego lśćiwość (zdrádá; łżywosci Wróbl).

Iże milczałem (Iżem milczał), zástárzały sie są (niema są) kośći moie, gdy wołałem (gdym wołał) przez cały dźień.

Iże (abowiem) we dnie y wnoci vciążona iest (vciążyłá sie) nádemną ręká twoiá, náwrocon iestem w nędźi moiey, kiedy przekłotá bywá żyłá chrziptowa (náwrośiłem sie w n. m. gdim był kłot tarnemdum configitur spina; gdy mnie gryzie z grzechow samnienie moie Wróbl; gdy sie zyjdzie tarn. flor.; gdy sie skurcza żyła chrzeptowa puł. jak krak.).

Grzech moy znáiomy tobie vczyniłem (wiádomym tobie uczynił) y (a) niespráwiedliwośći moiey nie skryłem *(od ciebiem* nie zakrył, dodane).

Rzekłem, spowiedać sie będą (wypowiem) naprzeciwko mnie (náprzeciw sobie adversum me) nieprawiedliwosći moiey pánu á ty odpuśćyłeś złość grzechá moiego (a tyś odpuscił nieprawość grzechu mego).

Zá tę modlić sie będźie (b. s. m.) ktobie wszelki święty w cżáśie potrzebnym (wczás podobny).

Ale záprawdę w powodźi wod wiela (a wssákoż w wylaniu wod mnogich) kniemu nieprzybliżą sie (sie n.).

Ty ieś vćieczka moia od zásmucenia (smętku mego), ktore ogarnęło mnie wesele moie (ktora m. o. rádość moiá) wyrwi mię od obstępuiącich mnie.

Rozum tobie dam y náuczę ćię ná drodze tey, ktorą chodżyć będźiesz (ktorą poydźiess, qua gradieris); vtwyerdzę (vmocnię) nád tobą oczy moie.

Niechćieyćie być iáko koń y muł w ktorych nie iest rozum (nie máss rozumu).

W ogłowi y w vźdźie czeluscy ich śćysni (ogłowią y vzdą ściskay czelusci ich), ktorzi nie przybliżáią śie ktobie.

Wiele (wieleć) biczow grżesznego (grzessnych, peccatoris), ále nádzieię máiącego w panie miłośyerdźie ogárnie.

Weselćie sie w pánie y (a) ráduycie sie sprawiedliwi y chwalcie sie (á wielbcie sie) wszytci prostego (prawego) sercá.

Psalmu 37, dla długości, nie przytoczymy całego (zresztą pierwszy wiersz jak w 6), tylko odmianki ważniejsze:

2. Iże strzały twoie welnęły w mię (Abowiem... powiązły we mnie); 3. Nie jest zdrowie wciele moim (Nie máss zdrowia), nie iest pokoy kośćiam moim (nie máią pokoiá kośći moie); 4. Iże niesprawiedliwośći (Abowiem złośći) moie prześiągnęły głowę moię (nádessli są g. m.).. obciążeni są (vciążyły sie). 5. Zgniły y wstęchły sie blizny moie (Ziątrzyły sie y skáźiły sie) od oblicża głuposći moiey (od oblicznośći niemądrośći m.). 6. Nędzny vczyniłem sie y zgárbiłem sie (nędznym sie stał y skrzywionem). 7. obłudnośći (náigrawánia); 8. Vbiczowanem (vdrączonym), rzwiałem od łkania (ryczałem od stękania). 10. y światłość oczu moich y tá nie iest semną (y światłości o. m. y tey niemáss semną). 11 i 12 stali (stánęli) á vsilstwo czynili (y śilili sie, vim faciebant), szukáli (wynáydowáli, inquirebant), myślili (rozmyśláli meditabantur). 15. Y vczynionem iest (y stałem sie factus sum), odmawiania (odporu, redargutiones). 16. Iże w tobie pánie nádzieię miałem (Abowiemem wtobie dufał pánie). 18. Iże ia ná biczowánia gotow iestem (Abowiemem ia ná karanie gotow); 19. myślić będę (będę myślił). 20. nieprzyiaćielowie moij żywi są (nieprzyiaciele moi żywą) — złośćiwie

(nieprawie). 21 złe rzeczy (złe), vwłaszczáli mi (! detrahebant mihi, omawiali mie); 22 áby nieodstępował odemnie (nie odchodzi o.).

Tak znaczne bywają rożnice między jednym a drugim tekstem, zdradzającym najwyraźniej pochodzenie z tekstu modernizowanego, nie z tekstu pierwotnego. Ponieważ zaczęliśmy rzecz o tym Modlitewniku. więc chociaż z Psałterzami ona już nie w związku, nadmienimy jeszcze, skoro w literaturze naszej nie ma obszerniejszej wzmianki o tym fragmencie, że zawiera on i dwie pieśni. Jedna „Hymna“ Veni sancte spiritus, k. XCII (M 6): Dvchu swięty ráczy przydź knam dusse twoich náwiedz sam ráczyż swą łaską nápełnić sercá ktores racził stworzyć itd., jest to tasama hymna, ktorą przedrukował Bobowski, Polskie pieśni katolickie (Rozprawy XIX, 1893, str. 157) z Hallerowego wydania Żywota Chrystusa Opeciowego; różnice tekstów następne: zwrotka pierwsza, p. w.; druga Ty ieś sam nass pociessyciel (Jenżeś rzeczon p. Haller); trzecia, czwarta i piąta bez zmian, tylko abowiem i bowiem Modlitewnik, abociem i bociem Haller; w szóstej kożdą M. każdą Haller, kreskowanego é Modl. nie ma.

W drugim arkuszyku, na k. CC., modlitwę w Ofiarowanie N. M. P. poprzedza koniec pieśni Maryjnej, który powtarzamy, ponieważ pieśni tej zkąd inąd nieznamy... ná, od rodźicow prowádzoná, we trzech leciech bogu daná. Ják oliwá swą tłustoscią, wssytko przewyssa y też plodnoscią, ták Mária cnotliwoscią, przewyssa wssytki y swiatoscią. Mária mátko wssey lutosci, łáski pełna y miłośći, ktobie grzessni wołamy, rácz sie smiłować nád námi. Są to więc zwykłe pary rymowane popsute w odpisie wstawkami, które łatwo usunąć (opuść *i też, i*, grzesznicy zamiast grzeszni). Najobszerniejszą część tego drugiego arkuszyka zajmuje „Poczynasie náuká spowiedánia iáko sie kto ma spowiádáć, á ktorych grzechow bo rozmáitych“; tekst zdradza pewną jednolitość, nawet z psalmami pokutnymi. Z języka nie ma co ważniejszego notować: z niesszczęscia y ze złey przyczczeiem sie weselił; w iáślach (!) leżeć, boiáźnią służebną y swiecką (b. przed światem, por. by mie był srom ludski á boiaźń swiecka nieodciągáłá); mnogiem słowy omywał (łudził), wiłowstwem łgarstwem ichem przijáźni nábywał; piesnim niepoczliwe o inych spiewał; dworny a lekki y swowolny w słowiechem był itd.

Lecz i na Modlitewniku nie kończą się wzory czy próbki tekstów psałterzowych, drukowanych spółcześnie t. j. około r. 1532. Tu należy „Psalm dauidow piecdziesty, ktory się poczyna Smiłuy sie nademną boże, według prawdy historiey iego. Od chwalebnego biskupa Carpentorackiego wyłożony a z wykładu iego y wyrozumienia ynnich doktorow swiętych na polski ięzyk spilnoscią przełożony. Będzieszli

czedł a często sie modlił, naydziesz wielkie poczieszenie duszy twoiey.“ Na odwrocie rycina Dawida klęczącego, ta sama której Ungler w r. 1539 przy wydaniu Wróbla użył. Przemowa do krzescianskiego czciciela od A2—A8. w ramkach z kwiatów. B: Gruntowne wyrozumienie Historiey Psalmu Smiłuj sie nademną Boże (odtąd ramek już niema, tylko u dołu wywijasy i arkuszyki nie w 8, lecz w 4 złożone). B. 3 Psalm, każdy wiersz jego kilkostronicowym wykładem aż do L 4; na odwrocie „Wybiyano w Krakowie przez Floriana Vnglera. 1531.“ Druk bardzo ładny, wyraźny, choć nie bardzo poprawny; znaków nad samogłoskami nie ma żadnych; sz oddaje często przez ss, z jeszcze nad linię wystaje; c i ć nieraz (szczególniej na końcu) przez cz wyraża. Przekład psalmu samoistny, dokonany w ramkach całego przekładu dziełka Sadoletowego; wykład wyłącznie moralny; całość wyróżnia się nadzwyczajną gładkością wymowy polskiej; warto przytoczyć słowa przy wierszu 5: ten wierz! barzo wielką pracą zadawał wikladaczō a wiele iest wykładow rozlicznych, ale coby sie prawie stosował, nie łacnogo nalesc. Ktore wszytki acz w łacinskiē ięziku opisany a wszakoss isz wielką trudnosc a niewyrozumienie czynią wpolskiey mowie, ktora iest niedostateczna opusciłem ye. Alie tylko wykład samey historiey textu a słow swiętych kxiąk własnych będziem wyrozumiewac. Egzemplarz (biblioteki Jagielońskiej) był również złocony. Dla rzadkości jego nadmienimy o języku, że zachował nie wiele odrębności w formach i słowach, np. -ewi, -ewie (garncarzewi, krolewi) itp., *krzestu* nieraz obok *krztu*, lubuje sobie w słowie *nękać*, np. iakoby przynękał C3, od niego miłosierdzye winękamy, strassy nęka C4 itd.; *kębłać*, aby był przedniey miłowan y kębłan od p. boga E; *więźbić:* niss tym błądem był vwyasbion; pisze stale *ledwy*, *ziednociła sie*, w psalmie *dziewięndzdzieste* itd.; również ma stale *błogosławić* itd.

Liczniejsze psalmy zawiera Tarcza duchowna, b. r. i m., lecz jak czcionki dowodzą, znowu przez Unglera r. 1533 (gdyż oprawiona razem z drukami tegoż roku) drukowana, polski przekład łacińskiego modlitewnika, którego nieco wcześniejszy, odmienny przekład rękopis monachijski (modlitewnika Zygmunta Starego) zawiera; sprawę o obu przekładach i o psalmach w nich zawartych, o stosunku do dawniejszych tekstów, zdał Jan Hanusz w rozprawie p. t. O Książce do nabożeństwa „Króla Zygmunta I“ (XI tom Rozpraw filologicznych Akademii 1884 r. 103 stron odbitki). Wobec tego możemy krócej uporać się z tym zabytkiem, na który, prócz litanji Chrystusowej, głównie psalmy się składają. Poszły one z jednego z wówczas licznie kursujących odpisów, bynajmniej nie z druku 1532 r. Ungler wydał tylko rzecz, dawniej już w rękopisie gotową; druk taki sam, jak w Psalmie

pięćdziesiątym; ramki kwiatowe przez całą książeczkę liczącą tylko 36 kartek (A—E4). Otóż chociaż psalmy „Tarczy duchownej“ (21, 54, 68 przed litanią, a po niej 3, 66, 53, 129 i 141) wcale nie są odpisem druku 1532 r. lub jego pierwowzoru, mimoto zdradzają one redakcyę czyli tekst ten sam, który obok floryańskiego i puławskiego krakowskim nazywamy; niemają *iże* (lecz *bowiem* itp.); dają to formy starsze *(jen)*, to nowsze *(do* zamiast *ku)*, bez żadnej konsekwencyi, wahają się między *dufać* i *nadzieję mieć*, wyrugowały *cerkiew* i *gospodynowego*, czasem dały całkiem nowe tłomaczenie; spójki (a, i), szyk słów nieraz zmienione. Lecz spólne źródło przebija wyraźnie, np. psalm 3: przytaczamy tekst krakowski 1532 r., w nawiasach tekst Tarczy Duchownej 1533 r.

Panie czemu rozmnożyli sie (sie r.) ktorzi zásmucáią mię, wiele ych powstáią (postaie) náprzeciwko mnie.

Wiele ich mowią (mowi) duszy moiey (mey), nie iest zbáwienie iey (iey zb., salus ipsi) w bodze iey.

Ale ty (ty thedy) panie przyemcá (przyjemnik, tak zawsze) moy iesteś (ies), chwała moia y powyszáiąci głowę moię.

Głosem mogim ku panu (do pana) wołałem i (a) wysłuchał mię z gory swiętey swoiey.

Ja spał y vsnąłem (jam spał a naspałem sie jak w flor. puł.), y powstałem, iże (abowiem) pan przyiął mię.

Nie będę sie bać (bał), tysiącow ludu ogarnuiącego mię, powstań pánie, zbáwionego mię vczyń boże moy.

Iżeś ty pobiłeś (Abowiem tu! poraziłeś) wszytki przećiwiáiące sie mnie przez (bez) przyczyny, zęmby grzesznych (grzesznikow) stárłeś.

Páńskie iest zbáwienie y nád ludē twoym bogosławienie twoie (a na lud twoy dobrorzeczenie twoie).

Podobny stosunek, widoczna zgodność, i w następnych psalmach, chociaż tekst obopólny ciągle się chwieje między brzmieniem starszem a nowszem, np. zlutuie się (Tarcza) — smiłuy sie (krak.) 66, 1 ps.; in equitate w prawosci (Tarcza, w prawocze flor.) — we spráwiedliwosci (krak., sprawedlnoszczy puł.); benedicat nos niechay przeżegna nas krak. pożegnay nas Tarcza, ale Błogosław nas flor. puł. Taksamo w 129 ps., którego tekst daliśmy wyżej, gdzie największem odstępstwem sustinui(t), ścierpiałem jeszcze u Wróbla, „odzierżałem cie“ i „odzierżała sie“ w Tarczy; podobnie w 141, gdzie considerabam krak. przez znamionowałem, Tarcza przez Poglądałem tłumaczy; confortati sunt pośilili sie krak. — vmocznieni są Tarcza; ad confitendum nomini tuo ku dziękowániu imieniowi twemu krak. — ku spowiedaniu imieniu t. Tarcza.

Znaczniejsze bywają różnice w psalmach, poprzedzających litanię, gdzie Tarcza sadzi się nieraz formalnie na osobliwsze, psałterzom polskim nieznane słowa. Wymienimy te i inne. W ps. 21 w krak. w 1 wierszu opuszczone przez nieuwagę *czemuś mię;* 3 przebywasz krak. — mieszkasz Tarcza, zachowująca *głupość*, którą krak. często *niemądrością* zastępuje; 6 zatrzymał krak. wyjątkowo *ganiebność* ludską (Tarcza ma zwykle *pohańbienie);* zamiast *brzucha* krak. daje Tarcza *żywot*; zgoda znaczna, np. w. 12 ogárnęli mię cielcow wiele, bykowie tłuści obśiedli mię, ale nie *otworzyli vstá* krak., lecz *rozdziewili* Tarcza; w. 15 iáko wosk potniąci kr., rospothniewaiączy Ta.; 18 przekopáli ręce kr. — zdziurkowali Ta.; 19 na rucho moie puścili los kr. — na suknię moię miotali losy Ta.; dla familiae gentium ma krak. jeszcze *czeladź pogánow*, ale Tarcza *rodzaie ludzkie*. W ps. 54, 9 precipita zrzuci krak. potręć Tarcza; dolus tam lściwość, w Ta. zdrada, podobnie niżej lściwi i zdradliwi się mieniają; unanimis iedney woli kr., jednotliwy Tár. (lubująca się i w innych przymiotnikach, np. psi zgromadni T. = psow wiele krak.); contaminaverunt testamentum eius pokaláli zakon iego krak. = pomazali testament iego Tar. Nareszcie w 68 infixus sum in limo profundi vwiązłem w błoćie głębokośći krak. puł. — wpoionem iest w gilie głębokim Tar., następny wiersz zgadza się dosłownie, ale 4 laboravi clamans rauce facte sunt fauces mee robiłem wołaiąc, omieniało gárdło moie (przestawka z oniemiało) krak. — praczowałem wołaiączy ochrapliwe stały sie są vsta moie Tar.; w. 11 cudzy vczyniłem sie bráćiey moiey krak. wedle dawnego tekstu, ale Tar. opczym stałem sie bratom mogim; 12 zelus comedit me, kąsa mie Tar. niefortunnie; 15 in porta we wroćiech kr., w fforcie Tar.; 16 beneplaciti dobrej lubośći kr. (zawsze tak, dosłownie a źle) — dobrego polubienia Tar. nie lepiej; i znowu zgoda zupełna np. wyrwi mie z błotá bych (abych Ta.) nie ulgnął (zamiast dawniejszego uglnął), lecz w. 19 neque urgeat super me puteus os suum y niechay zátwarzá (zamiast niezatwarza, ani zatwarza puł.) nádemną doł (jama puł.) vst moich krak. — ă niechay na mię nie przypiera studnia vst swogich (naoczny dowód, jak nowsi starali się zachować czy wstawić dosłownie zwrot wulgaty), podobnie poprawiła Tarcza w. 23 tu scis improperium meum et confusionem meam et reverenciam meam, krak. jak puł. flor. i czeskie (z wyjątkiem podiebradzkiego) czytały widocznie irreverentiam, bo tłumaczą wszystkie: ty wiesz łáiánie moie y gańbę moię y sromotę moię (krak., dosłownie taksamo puł., sromotę.. sromanie flor., ukoru hanbu potupenie klementyński), ale Tarcza ma wedle wulgaty: t. w. nasmiewanie moie y sromotę moię, y poczesnoscź moię (łaianie, sromocenie, poczciwość Wróbl). 24 zásmucáią mie krak. — zatroskawaią T.; 28

chrzibiet kr. — grzbiet T.; 29 osierdzie kr. — jad T. (furor); 31 iże ktoregoś ty vderził (quoniam quem tu percussisti, tak wszystkie teksty, flor. puł. krak.) — abowiem kthoregos ty bił T., (jak w psałt. podiebradzkim!! i na innem miejscu razi czeszczyzna, np. w drugim wierszu tegoż psalmu non est substantia — ā nie iest podstawa Tar. a nenye podstawy psałterze czeskie, a nie dostatka flor. puł., y nie iest bogáctwo krak.). Za to w magnificabo w. 35 wielbić będę Tar. dawniejsze niż wielmożyć będę krak.; 36 et placebit deo super vitulum novellum cornua producentem et ungulas y lubo będzie bogu nád ćielę młode rogi *puszczáiące* y páznokty (!! dosłownie a bez sensu! taksamo w puł. i flor. tylko: jeż dobywa rogow y p., podobnie w czeskich rohy wykazujici a paznohty itp., prócz podiebradzkiego) y będzie to miło nad nowego ciołka, rogi wywodzącego y kopyta (kopucie podiebradzki) Tarcza; ona daje mieszkać w. 41, 42 zamiast bydlić i przebywać krak.; reptilia 39 gmyrzące krak. puł. — cżołgaiące sie Tar.; vinctos ięncow krak. (toż w puł. flor.) — związanych T.

Też same psalmy powtarzają się w „Szczycie dusznym," odmiennem tłumaczeniu (rękopiśmiennem) Clipeus spiritualis; ale tekst ich bynajmniej się nie zgadza z tekstem psalmów w Tarczy, jak widać z próbek, przytoczonych u Hanusza. Odstępuje Szczyt nieraz bardzo znacznie od innych, np. 21, 6 ego autem sum vermis et non homo, obprobrium hominum et abiectio plebis — jam zaprawdą iest proch (a ia iestem chrobak krak, a ia ciem iest robak Tarcza) a nie człowiek, szmiechowisko czlowiecze a wzgardzenie ludskie (taksamo Wróbl; gániebnosć ludska y odrzucéne luda krak., pohańbienie ludzkie ā odrzuczenie pospolite Tarcza). W ps. 54, 24 molliti sunt sermones eius super oleum et ipsi sunt iacula liekczeisse sza slowa iego nizli olei a oni stychem przeciw iemu Szczyt — vmiękczone są mowy iego nád oley y oni są strzały krak. (vmiękczyły sie są rozmowy — pociski Tarcza); 27 viri sanguinum et dolosi non dimidiabunt dies suos, tłumaczy Szczyt całkiem wolnie, choć trafnie: mordercze a zdraicze nie doczekaią dniow swoich — mężowie krwi (krwie Tarcza) y łśćiwi (zdradliwi T.) nie rozdźielą ná poły (nie będą dzielić T.) dniow swoich krak. Ow wiersz o cielcu y paznoktach (68, 36) brzmi w Szczycie: zlubi szie bogu nowa offiara pirworodna ktora rodzi rogi y paznokty — dowolnie, choć nie bardzo szczęśliwie obszedł się Szczyt z swoim wzorem.

W drugiej części rękopisu monachijskiego w Godzinkach Maryjnych, mamy trzydzieści pięć psalmów i tych tekst, odmienny od Szczytowych, zgadza się z krakowskim, ile z nielicznych próbek Hanusza, wybranych jednak z najrozmaitszych psalmów, sądzić można

Np. ps. 94, 1 *Podzczie* raduimy szie panu spieuaimy bogu Godz., taksamo dosłownie w krak. (inaczej w flor. puł. *pójdziem* wiesielmy sie gospodnu, *venite* exultemus domino, nawet modl. Wacł. *przydźcie* dały). W ps. 53 1 zachowały Godzinki nawet niepolskie zbawionego mię uczyń krak.: w imie Twoie (jak w modl. Wacł.! in nomine tuo, w imięniu twoiem krak., ale wymiono twe Szczyt) zbawyonego mie vczin, (Godz. modl. Wacł. krak., ale zbaw mie Szczyt) a (i krak. Wacł.) w moczi twoiey wybaw (zamiast sędzi krak., iudica!) mie Godz. W psalmie De profundis oddalają się Godzinki również od tekstu krak. (p. wyżej), por. Niechay beda vssy twoie pilne ku glossu modlitwy moiey. Jestli zlosczi bedziesz baczil panie, panie y kto strzyima. Abowiem u cziebye iest zlutowanie a dla zakonu twego ztrzimalem czie mili panie. W 3 psalmie zbliżenie widoczne: nie będe sie bal tysiączow ludu obstepuiących... abowiemes ty pobil wssytki przeczywiaiace sie mnie itd. por. w. (wssyczki przeciwniki Szczyt). Nakoniec w ps. 149, widoczne również staranie wprowadzania dokładniejszego tłumaczenia, np. w 126 ps. in porta (urbis) — we wroćiech krak. — w bronie Godz. (w branie Wróbl). Warto jeszcze zatrzymać się dla tego samego względu nad ps. 149, 5 letabuntur in cubilibus suis á weselić sie będą w przebyccech swoich krak. taksamo w flor. puł. (przebytkoch), nie wystarczało to sumienniejszemu pisarzowi, który wiedział, że przebytki nie cubilia, lecz tabernacula, habitacula itp., więc Wigilie wysadziły się na odpoczywadła, Godzinki „w lozniczach swoich;“ beneplacitum poprzedniego wierszu wytłumaczył krak. jak zawsze „dobrze lubo iest panu,“ jak w czeskich psałterzach, chociaż puł. samem *lubo* się zadowolił. Za to w dwuch następnych wierszach zjawił się szkopuł: ad faciendam vindictam in nationibus, increpationes in populis; ad alligandos reges eorum in compedibus et nobiles eorum in manicis ferreis — polszczyzna wymagała zdań celowych, aby uczynili... aby związali Wróbl — dokładność skłoniła flor. i puł. do tłumaczenia: ku uczynieniu pomstę (acc. po nomen verbale, jak nieraz w polskiem!) w postaci karanie w ludzie, ku związaniu królów w przekowach a wielebne w rękawiech: otóż krak. by każdemu dogodzić, z dwuch zrobił cztery wiersze: 7. aby vczynili pomstę miedzi rodzáymi, łaianie miedzi ludźmi 8 ku vczynieniu pomsty w rodzáioch, łaiania w ludźiech 9. aby związáli krole ich *w pęćiech* a ślachtę ich w rękawiech 10. ná związánie krolow ich w p. á ślachetne ich w r. To znaczy w rękopisie położono oba tłumaczenia obok siebie, niby glosy, druk niewolniczo oba zatrzymał! Wigilie chwyciły się zdań z aby (uczynili, aby zwyązaly *w pętach slachetne*, jak krak.); Godzinki połączyły oba zwroty: *aby vczinili* pomste nad

rodzaymy a lakanye (z lajanie, nie z bakanie?) nad ludzmi; *kv związaniu* krolow ich w przekowy (zachowały stare słowo) a znamienitsse w rzeciądze (wybór nie szczęśliwy, Wróbl został przy rękawicach Wigilij; *w pęciech* daje i mamotrekt lubiński); i w 3 wierszu krak. nie najlepiej się spisał: laudent nomen eius in choro — niechay chwalą imieniu iego (zamiast imię, może było imiono?) ná gęślach (wszystkie teksty, i czeskie, mają w korze, tylko flor. ma w gośląch albo w koze!).

Jakiż ostateczny wynik? Niemal dwa wieki przetrwał pierwotny tekst z psałterza sądeckiego, powstałego około 1280 r. Ale psałterz nie Bogurodzica, nie pieśń, której słów zmieniać nie można — z pieśni słowa nie wyrzucić, mówi stare przysłowie; gdy język przestarzał, gdy raziły braki i wolności tłumaczenia, gdy je z wulgatą porównywano, pojawiały się poprawki, już po wieku jego istnienia: taki tekst z dorywczemi poprawkami i zmianami, niekonsekwentny, przedstawia odpis puławski. Gdy się potrzeba psałterzy polskich w drugiej połowie XV wieku nagle wzmogła, nie zadowalały owe przypadkowe poprawki przestarzałego i niedokładnego tekstu: radykalniej wziął się do dzieła nieznany nam redaktor, z pod rąk którego wyszła nowa, krakowska redakcja tekstu, nie zrywająca bynajmniej z uświęconym, starym, przerabiająca go tylko wedle nowych wymagań. Jeden z odpisów tej krakowskiej, około 1470 r. powstałej redakcji, posiadamy w druku 1532 r. Druk ten, to anomalja między spółczesnymi drukami polskimi: zachował średniowieczny szyk psalmów pomieszanych z kantykami, zachował krótkie, nie argumenty, lecz tytuły raczej, spotykane również po średniowiecznych rękopisach (n. p. w psałterzu witenberskim), zatrzymał nawet średniowieczne explicit rękopisu. Tekstu nie zmienił, chyba pisownię wietorowskich druków wprowadził i może stałe *bogosławić* (tylko kilka razy ocalało *błogosławić*) na jego karb odliczymy, bo panuje owo w drukach spółczesnych z lat 1530—1540. Zresztą niezmienił niczego, zatrzymał nawet glosy i chyba niedbałym drukiem (korektą) a skąpieniem linij zeszpecił tekst rękopisu; ale wdzięczniśmy mu za ocalenie redakcji psalmów całkowite, z której tylko urywki w Modlitwach Wacława posiadamy.

Lecz z przekładem krakowskim powtórzyło się, co on sądeckiemu udziałał, tylko rychlej; kopiści coraz liczniejsi pozwalali sobie odstępstwa i od tego zmodernizowanego tekstu, odrzucali jeszcze konsekwentniej wyrazy przestarzałe, jeszcze ściślej przestrzegali normy łacińskiej, poprawiali mylki widoczne. Ślady tej ciągłej pracy mamy w psalmach, jakie ocalały w Wigiljach, Godzinkach Maryjnych, Szczycie dusznym i Tarczy duchownej, Modlitewnikach. Układacze ich korzystali, jak to

już w Modlitwach Wacława było, z gotowych przekładów polskich — ich teksty zastępują nam niemal tyleż odpisów całkowitych psałterzy; co charakterystyczne, zgody takiej, jaka między Modlitwami Wacława a drukiem z r. 1532 panuje, nigdzieśmy więcej nie napotkali. Tymbardziej uważamy druk 1532 za pomnik średniowieczny; tym mniej dziwimy się, jeśli teksty psalmów polskich nigdy się z sobą zupełnie nie zgadzają: nie znaleść ani dwóch identycznych rękopisów (czy ułamków ich). Bogatą i różnoraką była więc i ta gałęź piśmiennictwa, bogatszą, niż przypuszczaliśmy.

IV.

Żołtarz Wróbla. Czas i przyczyny powstania. Rękopis. Wydanie Glabera. Cechy przekładu i wykładu.

Krążyło więc wiele psałterzy polskich po kraju, na razie w odpisach, od r. 1532 i w druku; nie zadowalały one jednak potrzeb nabożnych czytelniczek. Co innego po modlitewnikach, godzinkach itp., gdzie z psałterza tylko psalmy luźne lub luźne ich wiersze się dostawały; tam rozumiano jako tako cytaty te głębokiej pokory, skruchy, ufności — psałterz jednak w całości, mimo przekładu polskiego pozostawał księgą tajemniczą; jeśli żacy i kapłani twierdzili, że w psałterzu fundament naszej wiary, że wyprorokowano tam duchem świętym wszystko, szczegóły o męce Zbawicielowej, o Maryi i o trzech królach, liczbę sakramentów świętych i godzin zakonnych, wzmianki cesarzy rzymskich, męczenników, doktorów nawet chrześcijańskich z pogaństwa, to czytelniczka czy laik mogli i stokrotnie cały psałterz przechodzić i nic tam takiego nie odkrywali: im więcej czytali, tem mniej chyba psałterz polski rozumieli. Nic więc dziwnego, że np. taki „Obyczay mowijenija zoltarzá pánny Máryey (również przez Dyr. Estreichera z okładzin aktów XVI wieku wyjęty, 8 kartek malutkiej oktawki, początek) wprowadzał się słowami: żołtarz ten chwálebny lyudzyom prostym lepssy iest y ważnieyssy y pożytecznieyssy ku mowienyu nissli kiedy żołtarz Dawidow, bo yest krotszy ý rozumnieyssy á ták ku mowyenyu lacwieyszy y nieteskliwszy.“ Dodajemy, że format i że druk tego zabytku bardzo foremny (używa często cz za cz i ć, czescz itp., kreskuje ý, pisze sz przez ss, wszytkych, chociaż i samo s podwaja, ossobliwye, dossyć, i sz zna). Żołtarz ten, rugujący Dawidowy, był kamieniem zgorszenia dla protestantów.

Nic więc dziwnego, że pragnęły kobiety nie tylko gołosłownego przekładu psałterza, lecz przedewszystkiem i wykładu jego po polsku, objaśnienia jego tajemnic, o czem to mówi, dokąd się ściąga. Kata-

rzyna z Szamotuł Górkowa, Wojewodzina Poznańska i Starościna nawyższa Wielgopolska zleciła taką pracę kaznodziei poznańskiemu, rodem z Poznania, mistrzowi nauki krakowskiej, Walentemu Wróblowi, w trzeciem dziesięcioleciu XVI w. Mistrz Walenty, mąż uczony, pobożny, przykładnego żywota a gorącej wiary, wykonał tę pracę dla wojewodziny, jak np. rychlej nieco inny mistrz krakowski, Baltazar Opeć, dla królewny Elżbiety, Żywot Chrystusów był przerobił: obie prace, przeznaczone dla pań najwyższych, rozeszły się po całej Polsce, najpierw w odpisach a potem i w druku.

Jeden z takich odpisów ocalał do naszych dni; wspomniał o nim już hr. Działyński w Zabytku dawnej mowy polskiej 1857 r. i dał z niego nawet próbę (psalmu 137); mimo to, korzystając z łaskawie nam udzielonego rękopisu kórnickiego, podamy tu o nim dokładniejszą wzmiankę.

Rękopis, który, znany choćby z dziejów Kazań Gnieznieńskich, archidyakon poznański, ks. Brodziszewski hr. Działyńskiemu podarował, niegdyś własność Ffrr. Carmelit. Discalceat. convent. Posnaniensis s. Ioseph., którym się może od pp. Wyleżyńskich dostał, zachowany znakomicie, w grubej, drewnianej, skórką (z wyciskami) powleczonej oprawie, papierowy, liczy kart 316 większej ćwiartki. Ćwiartkę napełnia wąska kolumna pisma; szerokie brzegi pokryte dopiskami, komentarzem; wszystko wykonała w jednym ciągu jedna ręka; tekst większym pismem wyrażony, przypiski mniejszym; argumenty czerwono wypisane, innych ozdób niema, prócz pierwszego B pierwszego psalmu. Układ przez cały psałterz jednaki: obszerny Argument, pod nim napis: Psalm pirwy, wtori itd., obok pierwsze słowa odstępów łacińskich: Beatus vir, dalej Sed in lege, Et folium, Non sic impii. Ideo non resurgunt itd.; po nich tłumaczenie polskie z polskiem objaśnieniem, po bokach objaśnienia pojedyńczych terminów, znakami (gwiazdkami, rączkami itp.) z tekstem spojone.

Na k. 2 „Zoltarz Dauida proroka feria niedzielna“ — podział wedle feryj, tensam co i w psałterzu puławskim. Na k. 253 z odstępem „Iws tv gydą psalmi myesporw nyedzyelnego ctori yest pyrwi psalm o possadzenyw pana Iezussewim na prawyczi bozey itd.“, Psalm settni y dżyewyąti itd. Na odwrocie k. 313 u dołu: „Amen to yws yest dokonanye zoltarza pyssal Jeronym kaplan s poznanya lat panskych 1528.“ Na następnej karcie inną ręką: Iesush Cristush nash myli mystrsh then nam przikłath zostawyl abismi nygdi zlosczi za zloscz ale dobrocz za zloscz zawzdi oddawaly. tho mowyly Simon y ivdash apostolowye pana Cristvssewy. Na odwrocie karty wykaligrafowano: Wipissanie pana Jana Wiliezinskiego resthky dziatek kthorego rokw abo

dnia kthore sie vrodziło: od 1530—1538, np. l. boż. 1536 Wewthorek miessopovsthni naswithanyw polywchna sie vrodziela thegosch rokw poznany pogorzal; pisane to za jednym zachodem, więc w r. 1538 — może się wtedy dopiero rękopis p. Wyleżyńskiemu właśnie dostał.

Ksiądz Wróbl dowiódł, że niedarmo w Krakowie się uczył; otoczył się wydaniami łacińskimi, które wtedy jedne drugie goniły, od najdawniejszych komentatorów do najświeższych, od „Collectora“ zbierającego wykłady Augustyna św., Grzegorza, Cassiodora itd., Margarita Davidica itd., przez Haymona, Brunona, Lombarda itd., aż do Turrekrematy i nawet do biblii hebrajskiej, o której się z komentatorów łacińskich dowiadywał; n. p. w ps. 17, 22 et cum electo Z wibranim vibrani bądzess a przewrotnego przewroczys y skazyss (czos panye boze) to tak stogy ten wirz po zidowskw ale polaczynye tak Zw. w. b. sprzewrotnim przewrotni badzes. A tak wikladayacz tedissyą to rozumye o towarzistwye zlim a stadssyą vkazuye yako zle towarzistwo barzo skodzy aboym obiczaye zopczowanya ssyą rodzą.“ Albo w ps. 26, 8 ut videam „Abich wydzal roskossne oblicze yego a nawyedzil kosczol yego (na boku). Tak stogy wzidowskyey bibliey aczkolwie v nass stoy abich wydzal wolą bożą.“

Wykład ks. Wróbla całkiem średniowieczny, odkrywa w psałterzu prefiguracye chrześcijaństwa do najdrobniejszych szczegółów; nas dziś razi potworność takiego wykładu, który przecież przez wieki niezachwianej powagi używał. Przytoczę kilka próbek odstraszających. Że „psałterz dziesięci strun“ to Dziesięcioro przykazań, najniewinniejszy pomysł, są lepsze. Np. na k. 239, b (ps. 104): „a tha manna (ktorą Bóg żydy karmił) bila figura czyala bozego pod ossobą chleba a yako pan bog drzewyey gym nyedal manni, ales przessly przes morze, tak tes czyalo boze nyema bicz dano, ales przod czlowyek bądzye okrzczon.“ Albo w 64 ps. Pinguescent „A tedi wyącz slyczne polya na pvstinyach (to yest czy ctorzi bily pogany bądą plodny) rosmnozą ssyą wyelką ziznosczyą a pagorky przibyerzą ssyą wradoscz y wesselye (czy ctorzi badą vczicz ewangelyey swyątey yako są doctorowye swyączy, ato dla tego mowy, aboym po wyączssey cząsczy doctorow krzesczyanskych possly spoganstwa, jako Origines, Eusebius, Ciprianus, Augustin, Ambrosi, Jeronym y gynssi.“ Psalm „dwadzesni y osmi vislawya syedmyorakye czudo ctore myal pan Jezus na sswyeczye vdzalacz,“ a więc vox domini super aquas: oto pyrwe czudo yss gdi pan Jesus bil krzczon w Jordanye od Jana swyatego, tedi glos slissan z nyeba rzekącz itd.; więc vox domini in virtute (wtore czudo yss yednym glossem t. j. yednym slowem vsdrawyal nyemoczne), in magnificencia (trzeczye czudo... wiwyodl oycze swyate znyewoley pyekyelney) itd.;

wreszcie dilectus quemadmodum filius unicornium „aboym yednorozecz tha ma mocz, yss wonich stronach, yako wzyemy murzinskyey, gdze cząsto shą wodi yadowyte, ale gdi yednorozecz rozmoczi swoy rok woney wodzye, tedi yws nye skodzy zwyerzątom y mogą yą pycz; tak tess kyedi pan Jesus dotknąlssyą wodi czyalem swim na krzczye tedi yws woda od yadu grzechowego na krzczye oczysczya czlowyeka.“ W psalmie 21 in conspectu eius cadent omnes „będą padać, gdy rękama kapłańskiemi będzie podnoszon, tego nie miały offiari starego zakonu, aby przed nimi ludzie padali, abowiem ony offiary nie były bog; ale ofiara zakonu nowego t. j. ten sakrament naświętszy, jest prawy a wierny bóg.“ Psalm 22 wylicza dobra, które Bóg dał kościołowi swemu, jedne nauki święte i rady, drugie są lekarskie, ku lekarstwu dusznemu, jako są świątości kościelne, krzest itd., virga tua et baculus tuus ipsa me consolata sunt: „miotła t. j. nauka ewangieliej, laska t. j. stałość i mężność, ktoraś mi dał przeciw pokusam na birzmowaniu.“ Jak „lud egypsky zvmyalssyą y zasmuczylssyą, bo tam w morzu potonęły, tako tes to znamyonowalo... yss krzest vibawya znyewoley vyeczney a stegossyą zasmvcza dyabel“ (do ps. 76, gdzie zarazem szeroki wykład o trzech „stadłach“ kościoła bożego, „dwie na tym świecie a trzecie w niebie“; por. przy 75 wykład o ślubach, pospolitych wszytkim, bez których zbawienie niemoże być — wiary itp. — i osobnych, czystoty, postu itd.). W 71 również „znamienite“ proroctwa, np. coram illo procident Aethiopes „abowiem y murzyńska ziemia przyjęła wiarę na kazanie św. Matheusza“; ex usuris redimet animas „to sie spełniło, bo wiara krzescijańska lichwę potępia“; erit *firmamentum* in terra in summis montium — będzie na świecie *chleb pszeniczny*, tłumaczy Wróbl, nad góry nawyższe i objaśnia: chleb t. j. ciało boże pod osobą chleba, nad góry nawyższe t. j. nad głowami kapłańskimi, którzy są wyższego stadła itd. Naturalnie wszystkie te mądrości czerpał Wróbl ze źródeł średniowiecznych, obfitujących w takie wykłady czyli raczej alegoryzacje. Przytoczymy tylko jeden jeszcze ustęp, bo może służyć jako komentarz i do Horae canonicae Salvatoris (hymn Patris sapientia, ulubiony w Polsce, jak tego trzy polskie teksty XV wieku dowodzą) i do żołtarza Jezusowego Władysława z Gielniowa: septies in die laudem dixi tibi ps. 118, 164) „abowiem obyczay jest sługam bożym, siedm kroć przez dzień chwalić p. boga — naprzód w noci jutrznią na pamiątkę jącia i zmartwywstania pana Jezusowego; wtóre prima pirwej godziny na Dzień, iż tedy był wydan Piłatowi; tercią iż tedy wołali żydowie ukrzyżuj; sextą, iż tedy na krzyż przybit; noną, iż tedy umarł; myeszpor, iż tedy złożon skrzyża; siódme completa, iż tedy pogrzebion.“ A jeszcze przykład,

jak sobie Wróbl (a raczej wzory jego) radzi: gdy wylicza cuda, zjawiska przy męce pańskiej, ciemności, trzęsienie itd., a jest w psalmie i „grad," przyzna naiwnie: o tym ewanielja nie mówi. Czasem da dwojaki wykład, np. w ps. 47 ecce reges terrae congregati sunt etc. in spiritu vehementi conteres naves Tharsis, „zetrzesz wszytki prześladowniki świętych twoich jako łodzie... gdy przydą na on port tarski na morzu Indiej, który port jest barzo nieprzespieczny. Jest też inszy wykład tych przeszłych wirszykow, a to ten. Boć oto królowie, czusz trze, zebrali sie społem, czusz gdy do Betleem z dary przyjechali; widzą gwiazdę etc. zdziwili sie, poruszyli sie czusz ku wierze, zasmucili sie czusz widząc złość a niedowiarstwo żydowskie, tamci były boleści, czusz gdy Herod dziatki dał pobić. O ty Herodzie, iż sie do ciebie trzej królowie nie wrócili, dasz z wielkiego gniewu popalić łodzie w Tharsie, w tej ziemi, z której sie przewieźli krolowie do krainy swej a tak sie stało." Albo przy ps. 58 non miserearis omnibus qui etc. „srogie słowo, ktore sie dwoiako rozumie, pirwszy wykład nie dopuścisz przez pomsty żadnego grzechu; wtóry nie czyń smiłowania, t. j. nad tymi, ktorzy nie chcą przestać grzeszyć itd." Przy ps. 67 powie „ten jest psalm, ktory miedzy inszymi trudnieyszy iest ku zrozumieniu, a iest znamienity."

Z uwagami własnymi, aluzyami do stosunków polskich np. wstrzymywał się Wróbl, jest ich jednak kilka, np. przy ps. 58 convertentur ad vesperam etc. „oto tu proroctwo, iż żydowie nawrocą sie, ale w wieczor t. j. przed sądnym dniem... około onego czasu będą zabijać i wypędzać godne kapłany i zakonniki, *podobno nie długo tego już czekać.*" Najczęściej mówi o żydach i antysemityzm przebrzmiewa dosyć silnie, np. ps. 58 ne occidas eos ne quando obliviscantur populi mei „Oto tu proroctwo o żydziech, iż ich niemają zabijać a to dla tego, aby krzescjani miedzy sobą nie zapamiętali męki bożej od żydów a też dla tego, bo żydowie są osłowie naszy, którzy za nami krześciany noszą księgi starego zakonu, przez które doświadczamy prawdy naszej wiary; a wszakoż lepiejby miedzy sobą nie mieć tego ludu żydowskiego, *niżli tak ji mieć jako jest u nas*, bo lichwią, co jest naprzeciwko bogu i prawu duchownemu. A też są na wielką ciężkość krześciaństwu, wszytko złe myśląc jako główni nieprzyjaciele Chrystusa miłego." Dalej tamże et de execracione et mendacio „w bluźnieniu abo przeklinaniu. Otho proroctwo, iż oni i dzisia bluźnią p. Jezusa i każdy dzień trzykroć przeklinają krześciany; jest to rzecz pewna, bo to jawnie powiedają, którzy sie z nich nawracają na wiarę krzesciańską; a wżdy s nimi opcują krześcianie jako z przyjacielmi." Dies tribulationis meae to naturalnie wielki piątek; deus meus misericordia mea:

„nadobne słowo, które był zwykł mówić św. Franciszek ustawicznie“ — wszystko przy 58 ps. 94 1, tym pienim każda jutrznia poczyna sie itd.

Tyle co do wykładu; i przekład sam odznacza się równą niemal swobodą, jest miejscami wcale nie przekładem, lecz parafrazą, wolnem omawianiem tekstu oryginalnego, obfitującem w dodatki i uzupełnienia, aby stworzyć jasny, zrozumiały sens. Wystarczy przytoczyć dwa wiersze (ps. 57): ad nihilum devenient tanquam aqua decurrens, intendit arcum suum donec infirmentur... priusquam intelligerent spine vestre rhamnum sicut viventes, sic in ira absorbet eos „Ci sie wniwecz obrócą jako woda przepływająca *abowiem pan bóg już* wyciągnął *pomstę swoję aby sie nad nimi pomścił* tak długo, ażby byli zemgleni... *Wy grzesznicy tacy* drzewiej niźli cirnie wasze wyda kwiecie już jakoby dozrzeniałe, tak je *pan bóg* pogrązi na zatracenie“; albo następny wiersz: et dicet homo si utique est fructus iusto, utique est deus iudicans eos in terra „*Dla tego* rzecze *i spyta mnogi* człowiek, jestli też jaki pożytek być na tym świecie sprawiedliwym *(ja na to mówię iż jest)* bo jest p. Bóg, który na swiecie sądzi *(sprawiedliwe i niesprawiedliwe).*“

Ścierają się więc i wykładem i przekładem zupełnie cechy starego testamentu; nakłada się psałterzowi barwa najzupełniej chrześciańska, fałszuje się duch, ton i słowa modlitwy hebrajskiej, namiętnej, mściwej, głębokiej. Dla uwidocznienia tego zatrzymamy się na chwilę jeszcze przy psalmach 17 — 21. Tu w 17, pre fulgore in conspectu eius nubes transierunt grando et carbones ignis czytamy „o tym błyskaniu aczkolwie nie mówi pismo ewangeliej, wszakoż oto tu prorok mieni, iż też było błyskanie takież i grad czasu smierci pana Jezusowej“; — et apparuerunt fontes aquarum „abowiem od drżenia ziemie i od jej rozpadania widzieć było wodę w głębokości; to sie działo iże ziemia lutowała stworzyciela swego“ itd. W psal. 18 celi enarrant gloriam Dei etc. „niebiosa t. j. aniołowie z nieba przy narodzeniu pana itd. też rozumieją sie apostołowie i zwolennicy pana Jezusowi; a dobrze są wezwani niebiosa, bo byli wysoko podniesieni przez świątość żywota i rozumem wielkim oświeceni itd.“; dies diei eructat verbum et nox nocti etc. tj. ustawca nowego zakonu abo jeden zwolennik rospowieda słowo boże drugiemu, gdy kazali po świecie a noc t. j. uznawca starego zakonu, który był jako noc ciemny, ukazał drugiemu naukę o p. Jezusie, gdy w dzień świąteczny oni ludzie starego zakonu nawracali sie na kazanie apostolskie“ itd.; non sunt loquele neque sermones, quorum non audiantur voces „otóż proroctwo, iż apostoli mieli mówić językami rozmaitemi“; exultavit ut gigas etc. „pan Jezus jakoby mocny boiarzyn nagotował się przebieżeć drogę“; a summo coelo egressus eius „oto jawne proroctwo o p. Jezusie, by też

ewangelia“ (Glaber) „dosyć by tak ewangelia“ (Wróbl). O 29 psalmie twierdzi Glaber (Wróbl krócej po pierwszym wierszu toż wyraził): „obacz tu, iako ten psalm aczkolwie przodkiem służy p. Chrystusowi, wszakoż też może służyć wszelkiemu kapłanowi, ofiarującemu u ołtarza; przeto nabożny człowiek wszelki może ji mówić ku p. Bogu, modląc się za kapłanem, aby go raczył wysłuchać, gdy stoi przy ołtarzu ofiarę czyniąc p. Bogu“ (podobnie w psałterzu r. 1532 p. w.). Najobszerniejszy wykład słów ps. 21. Deus quare me dereliquisti „jako sie to rozumie aby b. ociec miał opuścić syna swego a niemiał go wysłuchać?“ — więcej niż cała stronica temu poświęcona.

Wykład Wróblów porzuca więc niemal zupełnie tło starozakonne, o Dawidzie i przejściach jego wspomina jak najrzadziej, obok allegorycznego, ku Jezusowi dążącemu wykładowi, daje głównie moralny, historycznego nie uwzględniając; różni się więc najbardziej od argumentowania psałterza krakowskiego, zbliża raczej do puławskiego. Znał jednak Wróbl psałterz krakowski naturalnie nie dopiero z wydania 1532 r., lecz już z odpisu jakiegoś, w tłumaczeniu bowiem zachodzi nieraz dziwne podobieństwo a i chętne używanie n. p. słowa *wielmożyć* myśl o związku obu tekstów podsuwa. Lecz ogółem tłumaczenie Wróblowe za całkiem nowe uważać należy, zrywające wreszcie z uprzywilejowanym owym prastarym tekstem, który mimo ciągłych zmian i modernizacyi do szesnatego wieku dotrwał.

Taki to wykład Wróblów, pogrążony w grubej średniowieczczyźnie, dostał się w odpisie i do byłych kolegów jego, do mistrzów krakowskich. Były to czasy rozbudzonego ruchu na polu literatury narodowej; pierwsze próby wydawnicze wypadły pomyślnie; książki polskie rozchodziły sie szybko, mnożył się głód słowa polskiego; sarkano na księżą, imprymującą wszystko dla siebie, po łacinie, zazdroszczącej narodowi i historji jego i ksiąg świętych w języku narodowym. Wprawdzie wahano się, właśnie między duchowieństwem samym, wobec ruchu reformacyjnego niemieckiego, z imprymowaniem ksiąg polskich, lecz przezwyciężył wzgląd, że nie należy odmawiać psałterza proszącym o to i mistrzowie krakowscy zlecili pracę zmarłego już Wróbla innemu mistrzowi wielkopolskiemu, Kobylińczykowi, Andrzejowi Glaberowi, aby tekst Wróblów „słusznie a rządnie był sprawion i pismem impressorskim wyrobion.“ I podjął się Glaber tej pracy i dokonawszy jej, chciał ją przypisać córce Górkowej (wtedy już równie zmarłej p. wojewodzinej, której owdowiały mąż, Łukasz z Górki rzucił urzędy świeckie i kujawskim biskupem został). Córka ta, Anna, była żoną Piotra Kmity wojewody, starosty „obiecnego“ (generalnego krakowskiego) i marszałka nawyższego Korony; lecz gdy i ona przedwcześnie

z świata zeszła, przywłaszczył Glaber dzieło Wróblowe jej „mążonkowi,“ Kmicie samemu i z tą dedykacyą wydał je Ungler w czerwcu 1539 r.

Przeznaczone ono w pierwszym rzędzie „pannam zakonnym, ktore w obrządzie kościelnym żołtarz spiewając słowa swoje stąd będą umiały wyrozumieć i kapłanom prostym, gdyż ztąd wyrozumieją kczemu sie ściąga proroctwo Dawidowo, bowiem ku p. Chrystusowi nie iżby żołtarz nie mógł być wykładan ku inszemu wyrozumieniu... wszakoż to jest nadoskonalszy wykład, gdyż koniec zakonu i proroctwa wszelkiego jest p. Christus... przeto mistrz Valenty... bacząc sposób płci panieńskiej i też jej rozumu, opuściwszy insze dworne a głękokie wykłady, telko tego sie jął, w którym zależy bogomyślność i pobudzenie ku nabożeństwu.“

Przedmowa Glaberowa zawiera i inne ciekawe zwierzenia, n. p. usprawiedliwienie, że „godziło sie było po łacinie ten list pisać W. M. jako panu mądremu i w piśmie rozlicznym nie pospolicie uczonemu, ale iż to rzecz jest polska, więcej prostym ludziem służąca, przeto miałem na to baczność, aby ten list i pospolitemu człowieku naszego języka był jawny.“ Następuje krótki przypis kolegiatom teologom krakowskim — tego naturalnie nie można było inaczej jak tylko po łacinie wystawić, gdzie powtarza szczegóły o dziele Wróblowem i mówi o tych „qui res sacras vernacula lingua imprimi debere negant, veriti ne quod vicinis in regnis parum feliciter cessit, idem apud nos quoque, quod procul absit, contingat... esto sane... rem indignam esse margaritas obici porcis, sed multo indigniorem fuisse, libellum hunc... aut delituisse perpetuo aut incuria omnino periisse.“ I w polskim liście do Kmity było zapewnienie, że ten wykład żołtarza w niczem nie podejrzany „tak jako sie tego wiele najdzie tych czasów w księgach nowych, zwłaszcza w pismie niemieckim.“

Pracy Wróblowej Glaber sobie bynajmniej nie przywłaszcza, zaznacza tylko swe pracowite staranie, „aby ten żołtarz w tym rządzie, jako teraz jest, był postanowion, którąż trudność może obaczyć wszelki, ktoby chciał widzieć a ktemu przyrównać księgi jego (Wróbla) własną ręką napisane abo też i wypis ich, który przy nas (w Kolegium krakowskiem) jest.“ My możemy to również uczynić na podstawie wypisu ks. Jeronima. Różnice między rękopisem Wróblowym a wydaniem Glaberowem następne. Najpierw podał Glaber całkowity tekst łaciński, właśnie dla potrzeby zakonnic i kapłanów, którzy i nadal tekst łaciński prawić, a polskim się tylko dla własnego zrozumienia posiłkować mieli; tekst łaciński przeplatany z polskim, nie zgadza się z nim zawsze. Dalej pościągał noty wszystkie pod tekst, powtarzając słowa, do których się odnoszą. Po trzecie poprawił pisownię i formy; innych rzeczy prawie nie tknął, tu i owdzie coś dodał. W powyższych wypiskach

korzystaliśmy też nieraz z jego tekstu, zamiast powtarzać brzmienie rękopisu. Czasem złagodził Glaber wyrażenia Wróblowe, np. w ps. 2 dominus subsannabit eos a pan bog sam je będzie najgrawał... a iście tak sie stało bo potym Herod i Piłat byli wygnani, Pilat w Lugdunie mieście sam sie zabił, takież Herod marnie zszedł z świata, żydowie też po świecie rozprószeni (Glaber) — „a pan bog shamssyą snych naygraye... atakzessyą stalo bo potim itd., a herod takyess sham tak zdechl a z. rozprosseny po sswyecze“ (Wróbl); w następnym wierszu Tunc loquetur ad eos in ira sua et in furore suo conturbabit eos „Onedi (w dzen ssądni) wyącz badzye ze swimy rosmawyal w gnyewye swim a okrutnosczyą pomsti zasmvczyye“ (Wróbl) „Potym więcz knim będzie mówił w gniewie swoim a srogoscią swoją zasmuci je. To będzie w dzień sądny, gdzie więc tym, którzy sie jego wolej na świecie przeciwili rzecze słowo srogie, a barzo przykre Idzcie przeklęci w ogień wieczny etc.“ Ale to tylko wyjątkowo różnica tak znaczna; z reguły powtarza Glaber Wróbla dosłownie.

Opuścił on jego dzielenie psalmów na niedzielne itd. (lecz po 108 zatrzymał przecież, z odstępem, ów napis Już tu idą psalmy nieszporne a naprzód itd); nazwał każdy psalm „pieniem“ a więc pisze przed każdym: psalm 109, pienie 109; Kantyków również nie uwzględnił; zastąpił stałe formy Wróblowe (Jezusewi Krystusewi, głosewi, królewie itd.), formami na — owi, — owie itd., przez Wr. —bez Gl. (chociaż nie zawsze), poprawił owe „aboym“ itp., położył *wzarań* zamiast *zarań* Wr., przeprowadził wszędzie *bogosławiony* itd. zamiast *błogosławionego.*

Odmienia też Glaber inne szczegóły wysłowienia Wróblowego, więc kładzie *zasię* zamiast *lepak;* gdzie Wróbl o *płaście* miodowym rzekł, on *plastr* położył; *hetmana* zamiast *heytmana;* czossyą *znamyenuye* wmyedzye ma bicz lubsse przikazanye boze (nad roskossi czyelessne) Wr. — czo sie *rozumie* przez miod Glaber. Glaber niejedno opuszcza, czasem są i nieporozumienia, np. w ps. 119 cum carbonibus desolatoriis „iako węgle, które mieczą *na donicę* gdy chczą palić“ ale w rękopisie Jeronima lepiej: „yako wągle ctori myeczą na *domi* gdi chczą palicz.“ Różnicę tekstu uwidoczni np. ustęp przy ps. 38 tabescere fecisti sicut araneam. „Payąk robi praczuye tka ssyecz a yednim dotknyenym palcza wsitkossyą skazy; tak tes czlowyek byega, yedzye, klopoczessyą o gymyenye, yednązecz ponym“ Wróbl-Jeronim; „Wszelki człowiek jest mgły jako pająk, aczkolwie p. praczuie robiąc i tkaiąc siec, wszakoż j. d. p. w. s. sk. t. t. c. robi, jeździ, kł. s. o imieniu jednym razem anoć już po nim“ Glaber. Zatrzymuje zresztą Glaber i niekonsekwencye wzoru: „lucerna“ przełożył Wróbl raz kagańcem, dwa razy świecą — toż Glaber (inne psałterze zawsze świecą). *W cieni*

Wróbl — *w cieniu* Glaber (ps. 38); w tym *psalmie* Wr. — w tym *pieniu* Gl.: przedewszystkiem unika Glaber dziwnych liczebników porządkowych Wróbla, jego yedenasni, dwanasni, trzinasni, czternasni, pyątinasti itd., dwadzesni, trzidzesni, sterdzyesni, pyątidzessni („ten ps. jest barzo nabozni a yest *czwyarti* pokutni," zresztą jednak czwarty, ale np. sterdzyesni y *czwyarti!* pyatidzesni y *czwyarti)* itd., settni czterdzesni y czwarti itd. W psalmie 51 destruet te in finem skazyczyą do wszcząthw Wr., szczątku Glaber; ale radicem tuam „wszczątek twoy" oba mają. Obaj używają *acz nic* w znaczeniu przynajmniej n. p. 71 (omnes gentes servient ei) bo nyemas tego ludu ctoribi *acznycz począ-wssi* nye chwalyl pana Jezusa Wróbl (lepiej Glaber: acż nicz po cżęsci n. chw.); zamiast *obfitości* ma Wróbl stale *opkwitość* itd.; daje jeszcze *skrzitał* (zgrzytał Gl.), *jezdli* (jestli Gl.), *słucze* (stłucze Gl., ale i u Wróbla zachodzi stłucze); oba mają te tłumaczenia, zdradzające związek z krakowskim psałterzem, będzie *podstrzegał* sprawiedliwego (observabit) i jego pochodzenie nie będzie *podszczepiono* (non supplantabuntur gressus eius, y nie podszczepiony będą chodzenia jego krak.). W 77 arcum pravum objaśnia już Wróbl: jako łączisko v kvsse pyrwey tągye potim slabe, za nim Glaber powtarza; w 51 labores eorum locustae zatrzymał Wróbl: robotą gych zgrizly locusti (kobyłki Glaber jak 1532 r.); 56 primitias tłumaczy Wróbl pyrwasnky, toż 1532 pierwasnki, ale Glaber pirwiasnki.

Że Glabera rękopis Wróblów był identyczny z rękopisem poznańskim 1528 r., tego dowodzi każdy szczegół, nawet np. taki: w ps. 4 brak w rękopisie poznańskim wiersza ostatniego, 10, on urywa w wykładzie 9... ktori ssam w ssobye myeskass nyeprzemyenni. W druku Glabera czytamy po nieprzemienny: is versus sequens cum sua expositione desiderabatur in exemplari, cuius sensum ex probatis desumptum addidimus: Quoniam tu domine etc. Bowiem ty sam miły panie itd. Nie żadne stworzenie ani żadna insza rzecz itd.

V.

Psałterz Rejów. Ocalałe egzemplarze i nowe wydanie. Autorstwo Reja. Układ psałterza. Znaczenie w rozwoju umysłowym Reja. Osobiste jego wynurzenia. Porównanie dwu wydań.

Jak psałterz Wróblów przyjęto, jak on odpowiadał najpilniejszym potrzebom czytelników pobożnych, o tem świadczą najlepiej przedruki jego nieprawe, które się natychmiast pojawiły i powody do skargi Unglera przed królem podały, i nowe wydania, ciągnące się aż do r. 1567, których jednak nie wyliczamy, odsyłając do opisów szczegółowych w Bibliografii Estreichera. I ta księga tak obszerna, a więc droga, w porównaniu do wydania 1532 r. (liczy przecież bez wstępu 670 stronic,

gdy dawniejszy druk tylko 280 ich liczył) nie zagrodziła drogi nowemu przekładowi polskiemu, prozaicznemu, który się w kilka lat później pojawił i mimo swej obszerności (stronic 440 bez rejestru i przedmowy) rychło w dwóch wydaniach się rozszedł. Psałterzem tym, wydanym przed 1550, zamkniemy nasz przegląd tej gałęzi dawnego piśmiennictwa.

Jest to psałterz Mikołaja Reja, wydany świeżo przez p. Stanisława Ptaszyckiego jako drugi numer Pomników piśmiennictwa polskiego, wydawanych przez Józefa Zakrzewskiego (Petersburg 1901, IX i 308 str. z kilkunastu podwójnie liczonymi).

Wydawca oparł się o tekst warszawski (uniwersytecki) bez początku i końca, a dopełnił go częściowo egzemplarzem Czartoryskich, posiadającym pierwsze trzy karty i dalsze (z wyjątkiem jednej czy kilku na początku i końcu); załączył podobizny obu wydań, uznał Czartoryskich za egzemplarz wydania pierwszego, warszawski drugiego. O innych egzemplarzach wydawca nie wiedział, bibliografowie od Lelewela do Estreichera nie wspominali. Dwa inne egzemplarze wymienił jednak hr. Działyński w Zabytku dawnej mowy polskiej str. 65, w przypiskach, jako w Kórniku się znajdujące i psalm 136 wedle nich przedrukował. Dziś posiada biblioteka Kórnicka już tylko jeden egzemplarz, u początku bardzo zdefektowany, zaczynający się listem 16, brak 18—21, 28, 40 i 41; po liście 220 brak jednej karty, jak u Czartoryskich; poczem następuje sześć kart Regestru (psalmów 17 do 150); ostatniej karty brak, znowu jak u Czartoryskich; psałterz był już przed trzystu laty zdefektowanym, na liście 16 bowiem wypisany właściciel (ręką z początku XVII wieku) Conventus Calisz. S. Stanislai; rozczytywano i modlono się tak gorliwie z tych psałterzy, że pierwsze i ostatnie ich karty ginęły; cudem ocalał tytuł w owym Czartoryskich. Kórnicki i Czartoryskich, egzemplarze tego samego wydania, dawniejszego; drugi kórnicki, dziś zaginiony i to od dawna, był identyczny z warszawskim; nie miał karty tytułowej wprawdzie, ale był za to kompletny, szczególniej przy końcu; jest to ten sam egzemplarz, który Maciejowski widział u prof. Poplińskiego w Poznaniu i w Piśmiennictwie III, str. 19—21 opisał, od A 2 do Hh 8: Działyński zauważył, że na końcu liczbowanie było mylne, co słuszna, gdyż to, co po Ff 8 (k. 226) następowało jeszcze — tak daleko sięga egzemplarz warszawski, do k. 226 — nie starczy na zapełnienie całych dwu arkuszy Gg i Hh. Z opisu jednak Działyńskiego wynika, co bardzo dziwne, że nawet na końcu dzieła nie było wzmianki o drukarzu ani o roku; dalej, że jak prozaiczna, tak i wierszowana przedmowa nie była przez nikogo podpisana, że cały psałterz warował więc najzupełniejszą anonimowość. Taki doświadczony bibliograf jak

Działyński, opisując obszernie swoje egzemplarze, byłby niewątpliwie cośkolwiek zaznaczył — widoczna, że nic nie było; że jego egzemplarz identyczny z egzemplarzem Poplińskiego, dowodzi choćby brak karty tytułowej; z dalszego toku przedmowy dorozumiał się słusznie Działyński, że dzieło dedykowane jeszcze Zygmuntowi Staremu; mniej fortunnie Maciejowski Zygmunta Augusta zgadywał; nadmieniamy, że Maciejowski dał i krótki opis egzemplarza warszawskiego w Piśmiennictwie III str. 179 i 180, nie spostrzegłszy się, że to samo wydanie już wyżej był opisał. Notatka Maciejowskiego (str. 20) cenna dla nas tem, że przytaczając próbki z przedmowy prozą i wierszem, daje i początek samego tekstu, którego ani w Czartoryskich egzemplarzu nie ma, gdyż tam brak listu pierwszego (tekstu, bo tekst dopiero numeruje listy, tytuł i przedmowa sygnowane tylko u dołu A2 itd.). Przytaczamy tutaj ten początek za Maciejowskim:

Beatus vir qui. Psalmus primus. Argument ná pirwssy Psalm. Tu Prorok wyslawya błogosławyenstwo práwye przez Duchá swyątego każdego człowieká, kthory tylko nasláduye spraw cnotliwych á iemu należących á iáko są od nich rozne správy ludzi złosliwych y yáko sye obrocic mayą. Psal. pirwssy. (Na boku treść). Wszeliyákim obyczáiem tho yesth błogosławyony człowyek ktory sye nye wdawa w správy ludzi onych ktorzy swawolnye bez zakonu trwáyą áni używa z tymi towárzystwá, ktorzy uprzeymo uczą sye zle czynić y owssem mu to zá rozum przyczyść może, iż mu sye správá dobrego żywotá podoba.

Modlitwá. Prosimy pokornie nász miły Panie etc.

Powiedzmy najpierw kilka słów o wydaniu p. Ptaszyckiego. Słowniczka ono nie ma, i nie uważamy tego za żaden brak, bo niezrozumiałych słów czy przestarzałych w całym tekście niema. Tekst daje ono warszawskiego egzemplarza, modernizując pisownię, zachowując jednak osobliwości form i brzmień. Porównywając egzemplarz kórnicki z przedrukiem wedle warszawskiego znachodzimy pewne odstępstwa, spowodowane widocznie odmiennem wydaniem; warszawskie późniejsze przecież. Np. w ps. 11 (wydania str. 9), wiersz pierwszy z góry: złośliwe (Ptaszycki) — złosciwe (kórnicki egz.); pomijamy takie jak w Panu swym (swem), którym kształtęm (ktorem kształtem), ze mnie (se mnie); ale np. w trzecim odstępie psalmu „jedennastego“ (tak pisze kórn.) nie *zstawiają sie*, lecz zstawają sie (kórn., forma poprawna); w szóstym: *w miasto dżdżu* (nie *miasto d.)*; w modlitwie (str. 10, w. 3 z góry) nie: według występków *aby*, lecz: w. w. *ale;* w ps. dwanastym: powiadają Ptasz., powiedają kórn., który Pt. — ktoby kórn.; str. 11 w. 1 czyste są nad Pt. — czystsze są nad kórn.; w modlitwie: gdyż ni w kim inym nie jest

nadzieja — g. ni w kim nie jest ina n. kórn. (gorzej); kórn. daje stale miedzy, nie między, aby co inego serce myśliło (Ptasz. myślało) niżli usta powiedają (powiadają), utwierdzić mnie (utwirdzić mnię); str. 18 chłubliwie (chlubliwie Pt.); cieniem skrzydł (skrzydeł Pt.); obroń (broń); ledwe (ledwie Pt.); uwyszon (uwyższon str. 23 u dołu); str. 24 zprzeciwników (przeciwników, ale dla Reja właśnie sprzeciwnik charakterystyczny); takie (takież); w więczszej (w więtszej); str. 27 stogimy (stojemy); spomożenia (wspomożenia); 28. z martwy wstania (z martwych wstania Pt., ale pierwsza forma charakterystyczna); ubłogosławił błogosławił); omylił (pomylił); 29. zachcesz (zechcesz) itd. itd. To rzeczy, nie zasługujące na wspomnienie nawet, ale zachodzą nieraz trudności. Pisze np. p. Ptaszycki stale *wszelaki*, w egzemplarzu kórnickim mamy zawsze *wszelyaki* t. j. *wszelijaki*, taka forma i *wszelejaki* nawet, częste w XVI wieku i po narzeczach; niemożna bowiem wszelyaki czytać wszelaki, lya brać za wyraz zmiękczonej zgłoski, gdyż obok ł, samo la to oznacza: wrozlaniu, naśladować, zatula itd., nigdy inaczej się nie pisze, więc stała pisownia wszelyaki co innego oznaczać musi. Albo na str. 31 czytamy w wydaniu petersburskiem: *zjednoczywszy* sie przeciwko mnię, ale w egzemplarzu kórn. *zjednociwszy* sie przeciwko mnie, i tylko ta forma jest prawidłowa, od jednoty urabia się przecież *jednocić*, nasze jednoczyć, Stany Zjednoczone itp. fałszywe zamiast jednocić, zjednocone itd. W innych razach widoczne myłki druku np. str. 33. dla potomkoch naszych (potomków Ptasz.), 32. naradawowie (narodowie Pt.); na str. 35. dwa razy zmartwywstania, w petersburskim zmartwychwstania; tamże uczesniki (uczestniki Pt.); na str. 42 żądliwym (żadliwym Pt.); 43. bych sie był nadzieją nie cieszył (b. nie był nadzieja n. c. Pt.); 46. nad wszem otrzymał (na wszem Pt., mylnie); str. 47. nigdy nie ustawające (ustające Pt.); ja iście upełnie tak dufał (upełniem Pt.); iż mi to tak wiecznie trwać ma (tak brakuje u Pt.); 49. twierć (twirdz Pt. t. j. twierdza); nalaswszy (nalazszy Pt.); wnątrzności (wnętrzności Pt.). 51. zachowawać (zachować); 59. ściebłku (ździebełku Pt.); moc (módz Pt.); str. 66. sprzeciwnik (przeciwnik); 67. ledwe (ledwie); wspomionę (wspomnionę); 73. wspomożeniem (wspomnożeniem); 75 w. 3 z góry: nigdy nie wstanie (nie wstanie Pt.), zwierzchniejszy (zwirzchniejszy); 77. wnić (wnidź), wycierzpiał (wycirpiał); 88. w jedynności (jedyności); 95. niezmożne dobrotliwości twoie (nieznośne Pt., ale na str. 19 i kórn. ma wielmożność nieznośna świętej chwały twojej); 101 pełen lsćiwosci (łżywości); 104. z paszczeki (spassczeki, tak zawsze kórn., paszczęki Pt. nieraz, i tu); 109. nic sprzeciwnego (nic sprzecznego), moc (módz); 121. nastatczyć (nastarczyć?), ę nieraz fałszywe; 140. ninacz na inssego (ninacz inszego Pt.) itd.

Lecz dosyć tych porównań, które nic ważnego nie przyniosą. Przechodzimy do zagadnień ważniejszych. Najpierw z jakiegoż czasu ta książka? Wspominaliśmy już, że hr. Działyński odniósł słusznie dedykacyę do Zygmunta Starego, bo tylko o starym królu można było powiedzieć „tenże p. Bóg i żywot WKM... i potomki WKM. (w czym my jeszcze ubodzy poddani koruny tej osobną nadzieję a *pociechę mamy)* szerzyć a mnożyć będzie raczył“ — o Zygmuncie Auguście już nie. Ale i w samym tekście psałterza mamy takąż wyraźną wskazówkę, list 89, b, ps. 61: tekst łaciński „dies super dies regis adicies, annos eius usque in diem generationis et generationis; permanet in aeternum in conspectu dei: misericordiam et veritatem quis requiret?“ przemienił się w następną rzecz: A ácześ nam dał krolá nieskończonego *á nieták krotko trwáiącego iáko yni národowye* á wssákoż iesscze przyłoż lat co nawięcey ku *látom iego dla wielkiey dobrothliwości iego.* A on będźie wiecznie á vstáwicznie siedziáł przed oblicznosćią twoią, ábowiemeś mu tę wiekuistosć y zdobrotliwosćią dawno zgotował á nam nielza zá to iedno wysłáwiáć swięte imię twe á powinnosci swey ktorąchmy tobie powinni czynić dosyć vstawicznie.“ Aluzya do Zygmunta Starego, którego rządom czterdzieści lat dobiegało, którego dobrotliwość słynęła, widoczna.

Wyszedł więc psałterz ten przed rokiem 1548, naturalnie w Krakowie, czcionkami Unglerowej, może tymi samymi, którymi u niej Żywot Józefów odbito, podobieństwo, — chociaż mogę tylko kartę tytułową porównać — rażące. I nie omylimy się, jeśli r. 1544 lub 1545, najdalej 1546 książce nadamy.

Kto jej autorem? Gdyby p. Ptaszycki do wydania swego słowniczek był załączył, a w słowniczku takim uwzględnił słownictwo Reja z Postyli np., odrazu uderzyłaby w oczy zgodność tego słownictwa. Język psałterza jest Rejowy, więc i psałterz musi być dziełem Reja — konkluzya taka nie byłaby wprawdzie trafna, gdyby chodziło o rzecz późniejszą, gdzie było można i naśladować styl Reja, jak to w biblii Brzeskiej lub w Historyi w Landzie widzimy t. j. w rzeczach stylu, ale nie pióra Rejowego; lecz wobec tak wczesnej daty 1545, konkluzya taka jedynie możliwa. Nie myślimy ani słownika ani zestawień żadnych tu podawać; wskażemy kilkanaście słów i zwrotów, charakterystycznych dla Reja. I tak powtarza się w całym psałterzu, w wydaniu pierwszem jeszcze częściej niż w drugiem, wyraz sprzeciwny, sprzeciwnik, sprzeciwieństwo — znaleźć go i w postyli Rejowej; wyrazu *upełny* inni pisarze polscy nie znają, nie przytacza go Linde z innych, ale pełno go w naszem psałterzu, jest w Żywocie Józefa, jest w postyli np. vpełną a mocną wiarą; podobnie *zwłaściwy* zwłaści-

wie (str. 79, 87 i częściej); *Nie lza jedno* — ulubiony zwrot Reja tu i wszędzie indziej; również bądź tego *ist* — taksamo w postyli: tu dopirko bądź tego *ist;* przymiotniki jak *przełożeńszy* itp. psałterza odpowiadają powyższeńszym lub utorowańszym Postyli. *Umiłownik, poruczeństwo, przegrózki, przekazki, zastrzał, pojazd, znieobaczka, co płatno* itp. w ubogiem, bo coraz powtarzającem się słownictwie psałterza przypominają coraz karty innych dzieł Rejowych; jegoż są i *sentencje* i *fortunny* i *rozkoszować się* i deminutiva jak *nas sierotek, człowieczek* itp. Albo jak żywo przypomina jego styl zwrot w argumencie do 78 ps. „srogości gdy sie w czym sprzeciwili jemu i wszytki plagi Egiptu *a mogłby sie drugi człąc nakazać! Nieznośny,* nie w znaczeniu przykry, lecz np. dobroć nieznośna, t. j. nadmierna, lub dobrodziejstwa nieznośne (str. 76 i częściej zastąpiony i przez *niezmożnego*), również dobrze Rejowi znany itd. Przykładów tych możnaby dać i więcej: *radszej, ochędoga* i *ochędożyć* (bardzo częste,) *żądliwy* itd.

Do tej wskazówki, zaczerpniętej ze stylu, przybywa inna. Wspomnieliśmy już, że w całej książce, opierając się na Działyńskim, niema najmniejszej wzmianki autora, który przecież rzecz swą królowi zaleca. Gdyby autor był ksiądz, mistrz, żak, niechybnie by się przymówił, zdradził choć literką, choćby miejsce pobytu — wiemyż przecie, jak marnostki każdemu przypisywano, jeźli nie całem imieniem, to owymi literami: H. S. itp., ot n. p. w Unglerowej Modlitwie Pańskiej 1533 r. (Praczował H. S. Skończił V. V, itd.). Tutaj tymczasem jest przemowa i do króla i „ku temu coby miał wolą czyść ty książki," lecz ani literka nie zdradza, któż to taki? Weźmy „Żywot Józefa": takież same przemowy, prozą i wierszem, do królewny i do towarzyszy, ale zasłony anonimu znowu nic nie odchyla: rzecz równie niezwykła w owe czasy, nam o Reju dobrze znana, tak on zawsze, wielki anonim polski przed Krasińskim postępował — o nikim innym tego nie wiemy. Ale porównać obie przemowy prozą, do Psałterza i do Józefa, zgodność ich jeszcze silniej się uwydatnia. Królowi „niektóry poddany Jego KM. wieczną a powolną służbę swą wskazuje" „nie przeżadne pochlebstwo ani też w nadzieję jakiej łaski znania przypisuje przysługi króla Dawida", bo w Zygmuncie uznaje *„polskiego Dawida"* i przeprowadza porównanie rządów owych starozakonnych z rządami polskimi, owe rozszerzanie granic, wiele zwycięstwa nad postronnemi narody, wdzięczny pokój, którego już przez niemały czas z radością używają. Kończy życzeniami: A przy tym daj p. Boże użyć WKM. szczęsnego panowania ku naszej pociesze na wieczne a na długie (tak!) czasy. Z całej przemowy bije powaga, spokój, niezabieganie o łaski, pewność siebie, na którą się tylko możniejszy, niezawisły, żadnym

urzędem nie parający się szlachcic — a takim był ów czterdziestoletni Rey — zdobywać mógł. Lecz ten sam ton przebija i w przemowie „Józefa“ do królewny: w nieszczęściu stałość, a w przygodach cnota wyszły onemu Józefowi na wielką radość, takież na stan WKM. szczęśliwych i *sprzeciwnych* rzeczy wiele przypadło i pobłogosławi p. Bóg, jeśli jemu *upełną* wiarę zachowasz... Przy tym daj p. Bog mnożył itd. na długie czasy. Otóż i paralela: Zygmunt to polski Dawid, polskim Józefem nazwałby Rey jego córkę, chowaną w wielkiem kochaniu w młodości i w tejże młodości na frasunki ciężkie wystawioną, a zachowującą mimo to wielką sławę i powagę. Przypadkowość tych analogij, tonu, myśli i słów nawet, chyba wykluczona.

Więc myśl, dawno przez Dr. Bełcikowskiego wypowiedzianą, do której się i wydawca przyłączył, chociaż imię autora „Mikołaja Reja“ w nawiasy wkluczył, uważamy za najtrafniejszą, za jedynie możliwą: ów psałterz bezimienny, wydany około r. 1545, który już w osiemnastym wieku był nieznany — nie wiedzieli o nim ani protestanci, Oloff czy Ringeltaube, ani bibliografowie katolicy, Załuski i Janocki — który jednak do niedawna jeszcze w czterech egzemplarzach istniał, jest owem długo próżno szukanem (nawet fałszowanem, jak r. 1884) dziełem Reja, o którem Trzecieski wspomina. Warto jednak zaznaczyć, że są i pozorne trudności i istotne, niezwyczajne zupełnie okoliczności, wymagające osobnej uwagi. Pomijamy tu ów fakt, stale przez dawniejszych bibliografów wysuwany, że Trzecieski mówi i o śpiewaniu tego psałterza i słowa Turnowskiego również zdają się niewymuszenie ku formie wierszowanej odnosić. Tu mogło zajść pewne nieporozumienie: mamy liczne luźne psalmy, które Rej wierszami wyłożył, nawet owe „Septem psalmi Rey“ (oczywiście psalmy skruchy, poenitentiales, które i Reuchlin przerabiał, które dotąd tylko z inwentarzy księgarń krakowskich (r. 1547 i nn.) znamy), mogły być wierszem ułożone; te wierszowane można było pomieszać z owym prozaicznym psałterzem. Można jednak inaczej ową trudność wyłożyć, tembardziej, skoro u Turnowskiego dziwimy się przemilczeniu Lubelczyka.

O wiele ciekawsza inna okoliczność. Psałterz jest dziełem ściśle katolickiem, nie rzuca w niczem gruntu katolickiego, a to nas o wiele więcej zadziwić winno. Psałterz ułożony w ten sposób, że po łacińskim nagłówku psalmu idzie jego argument, dalej wykład, zawsze z doksologią, jakby w brewiarzu, potem krótka modlitwa, zawsze równej niemal objętości, czy psalm najdłuższy (118) czy najkrótszy; każdą modlitwę kończy Ojcze nasz i — Zdrowaś Marya, cecha owego kultu, który protestanci od samego początku najsilniej zbijali. Ba, nawet kilka razy zawierają argumenty wskazówki katolickiego nabożeństwa,

owych matutyn, prim, nieszporów, które protestantyzm również stanowczo odrzucał, np. przy ps. 95 (94) czytamy w argumencie „to pienie *poczina* (wydanie 1, u p. Ptaszyckiego brak go), kościoł swięty przed zaczęćim iney chwały bożey“ — nie inaczej czytaliśmy to u Wróbla! Tak samo czytamy przy 119 (118): ten psalm... bywa mowion w godzinach kościelnych — przy 122 czytamy: psalm niessporu wtorkowego! podziały, których protestant nigdyby nie uwzględnił. Wytłumaczymy je tem łatwiej, im wcześniej powstanie psałterza przyjmiemy. Wiemy przecież, że i w Żywocie Józefa niema żadnych aluzyj protestanckich, których po Krótkiej Rozmowie już byśmy mogli oczekiwać; nie razi więc i brak ich w Psałterzu, którego w inny sposób królowi niemożna było dedykować, Zygmunt przecież to nie syn, którego i Seklucyan i Radziwiłł protestanckimi przekładami zarzucać będą. Więc nawet nie przypuszczam, żeby np. owe Zdrowaś dopiero drukarz powstawiał; katolickiemu królowi należała się forma katolicka, której utrzymanie nie kosztowało znacznego ustępstwa, choćby w argumencie do ps. 85: „prorok pod figurą prosi o zesłanie syna bożego itd. *co sie na pannę matkę świętą może duchownie rozumieć*“: czytał widocznie Rey Wróbla, gdzie benedexisti terram tuam 84, 1 wyłożono „ziemię to iest matuchnę twoię dziewicę marią z ktorej sie narodził on owoc bogosławiony Jezus.“ Dla religijnych przekonań Reja, dla rychłego ich przewrotu pod wpływem i naciskiem zewnętrznym psałterz ten to dokument arcyciekawy, rozgraniczający niemal dwie fazy w życiu autora.

Król, chociaż Rey od niego żadnej łaski się nie dopraszał, okazał się hojnym: z poświęceniem jemu Psałterza a ulubionej córce Izabeli Józefa łączymy nadanie Temerowiec vati alias rymarzowi polono, Rejowi, obowiązujące go do dalszych, coraz gorliwszych służb. Skoroż nadanie samo zasługę autorską samem owem charakterystycznem vates na pierwszy plan wystawia, i my musimy w pracy autorskiej główną nadania przyczynę uznawać — a cóż innego prócz Rozmowy i wierszów ulotnych lub satyrycznych, wyszło było przed lutym 1546 r. z pod pióra Reja, cóż innego, o czemby i stary król mógł wiedzieć, jeźli nie Psałterz i Żywot — wierszowana forma Żywota wywołała epitet rymarz-vates, o autorze-pisarzu nie mawiano, pisarzy znano tylko po sądach i przy skarbie. Tak zaczepia jeden argument o drugi, by psałterz Rejowi i to przed rokiem 1546 przypisać.

Dlaczego jednak psałterz zaginął rychło, wyszedł z obiegu, nie powtarzano go więcej? Kalwin późniejszy, Rey sam, po r. 1548 owych cech katolickich nie byłby chętnie widział; wyrzucić je, było jeszcze

niebezpieczniej, zarazby katolicy o fałszowanie ksiąg wołali; forma prozaiczna przytem nie podnosiła wartości przekładu, który co najważniejsze, wcale przekładem nie był. Było to tylko, jak dawno zauważano, omówienie, parafraza, jeszcze obszerniejsza i swobodniejsza niż ta, która za wzór służyła, łacińska parafraza Campensis, drukowana i w Krakowie, gorąco przez Dantyszka zachwalana. Właśnie protestantów mogło razić w prozie — co innego w wierszu — odstępstwo od brzmienia pierwotnego — to nie był psałterz Dawida, lecz psałterz Reja, wzorującego się na Dawidzie. Te przyczyny złożyły się może razem na to, że autor sam ochłódł ku dziełu, że ocalało ono tylko po klasztorach polskich.

Co się wykonania planu dotyczy, należy wspomnieć, że to nie pierwszy psałterz, dający modlitwy po każdym psalmie: już w psałterzu Ludolfa następuje krótka modlitewka, jeszcze krótsza, niż u Reja, po każdym psalmie. Raz, po 119, zachował on nawet nazwę kościelną „*Kolekta* albo modlitwa.“ I ten psałterz czy wykład dzierży się jeszcze stanowiska średniowiecznego, alegoryzującego. Wspominaliśmy już o owym, iście średniowiecznym pomyśle, alegoryzowania nazw abecadła hebrajskiego, bardzo trafnym dla Ludolfa, wieku XIV, dziwnym u Reja w XVI wieku; i inne alegorye — por. tę o pannie Maryi — przytaczać można, i Rey ściąga słowa Dawida na tajemnicę odkupienia, szczegóły męki Pańskiej, sądu przyszłego i t. d. Szczęśliwiej alegoryzuje on więcej ogólnikowo, o upadku grzesznego itd., albo np. jeźli przy 137 psal. powie (Super flumina etc.), „a może to tak każdy lud uciśniony też mówić.“ W jednym z psalmów możnaby Reja o nowinki pomówić, w 80 (79), który wykłada odmiennie od Wróbla. Prorok błaga Pana, by nawiedził spustoszoną winnicę, krześcijańską naturalnie, którą rozburzył wieprz dziki („Machmet, albowiem Arabowie, Tatarowie, Turkowie jego sekty poszli z pasterzów i z ludu leśnego“) i zwierz (Antychryst). U Reja niema żadnej wzmianki „o poganach“, bije on raczej w stan kościoła, tej winnicy, z której Pan wyrzucił był *wszystkie płone rzeczy* a teraz opuścił tak chędogą (ulubiony termin Rejów) sprawę swoję — *a przywróć ją ku pirwszemu stanowi swemu a choćby to już nie szło dla niej*, ale wżdy dla napotem (!) syna człowieczego itd.: słów kursywem wyrażonych nie ma śladu w oryginale, dodatki to Rejowe, nie bezcelowe, zwrócone ostrożnie, jeżeli nie przeciw katolicyzmowi, może nas czucie myli, to co najmniej, przeciw ówczesnemu, niezaprzeczonemu upadkowi religijności, karności, obyczajności. Otóż nowe wynurzenie osobiste Reja (por. wyżej o królu Zygmuncie) a są i inne. Najciekawsze, w którem o sobie samym prawi.

W ustępie Mem ps. 118 (Quomodo dilexi legem tuam Domine) czytamy (w skróceniu): Obácz to moy panie ziáką pilnosćią sie vczę, ábych mogł wyrozumieć wolą twoię á przełożyłeś mię iście rozumem itd. Y snadz stak pilnego stárániá mego thákem sie wto wpráwił iż bych iuż y ony mogł lepiei náuczyć od ktorychem to napierwey vslyssał á snadz y ony ktorzi sie około tego aż do stárosći swey czwiczyli. Jedno ty moy pánie niedopussczay itd. a dokońcá náuczyć mię ábych od náuki twey nigdy nie odstępował. Bo nigdy nic snadz smacznieyssego nieiest wusćiech moich iedno gdy słowy swemi rozważam vstáwy zakonu twego, abowyem stąd sie mnie mnoży rozumienie moie iż od drog fałssywego á nieprawdziwego rozumienia snádnie sie będę mogł vchronić. I tu, w oryginale i u Wróbla, wcale nie na zrozumienie słów Bożych nacisk położony, jak u Reja, badającego ich znaczenie i prawdę — tam mowa tylko o mandata, odivi viam iniquitatis, a iudiciis tuis non declinavi itd. — od siebie Rej dodał najciekawsze dla nas, zamiast „eloquia tua“ powiedział „gdy słowy swemi rozważam zakon Twój,“ jak on to właśnie w tym psałterzu albo i w Józefie, a potem w tylu innych dziełach czynił, gdzie zawsze „słowami swemi rozważał zakon boży.“

Zawiera więc ten psałterz niejedną niespodziankę: największa dla nas, wczesny czas napisania i wydania jego i użycie prozy. Cały nasz sąd dotychczasowy o Reju zachwieje się; wyrzuty, jakoby on lekkiem sercem rzucił się na nowinki protestanckie, dla mody, wrzawy, ciekawości, muszą zamilknąć. Pogłębi się nasz sąd o nim i sprawiedliwiej ocenimy znakomitego pisarza. Nie czekał on więc dopiero 1548 r., aby rzucić się na pole teologiczne, polemiczne, zużyć tu siły i zdolności: latami przedtem, co już Żywot Józefów wskazywał, głównie rzeczy religijne zaprzątały niepospolity ten umysł; z Psałterza, z tekstu i modlitw jego, bije głęboka religijność — nie naleciałość protestancka, nie sztuczne sadzenie się na efekt modny, lecz widoczna potrzeba, druga natura tego Janusa polskiego, o obliczu podwójnem, ku Bogu i ku światu zwróconem. A teraz proza: my żadnej dotąd nie znaliśmy; nam się zdawało, że Postyla to pierwsze dzieło prozaiczne, za którem i Apokalipsa i Żywot poszły; teraz widzimy, że już piętnaście lat przed postylą, Rey prozy użył i to prozy tak znakomitej, że nie powstydziłby się jej Orzechowski, że nie dorównałby jej Kochanowski. I żałujemy tylko, że Rej folgując czasowi, tyle wierszów gryzmolił, na które naszego Hans Sachsa stać nie było; sama łatwość wierszowania wierszopisa jeszcze nie czyni. Jak obok Postyli prozaicznej, wierszowany Wizerunek, tak staje obok wierszowanego Józefa

prozaiczny Psałterz: one dopełniają się wzajemnie, wiersz i proza, jak r. 1545 tak i r. 1558.

Nie potrzebujemy więc wykazywać, co za przysługę oddał p. Ptaszycki Rejowi i literaturze przedrukiem Psałterza; pomówimy natomiast nieco o dziele samem i jego wydaniach dwóch, ich różnicy.

Układ Psałterza wyżej przedstawiliśmy. Z jakich źródeł czerpał Rey? Oprócz Wróbla i Campensis miał pewnie jeszcze jakieś źródło łacińskie, średniowieczne, jakich się wtedy w drukach niezmierna moc pojawiała, czy to Piotra Harenthalsa (Collectora) czy którego innego. Czytając Wróbla i Campensis, dostrzedł niewątpliwie, jak swobodnie, odmiennie ten sam tekst u dwu rozmaitych tłumaczy się przedstawia i ztąd zaczerpnął upoważnienia, podniety, żeby i samemu spróbować, żeby włożyć w Psałterz to, czego sam w nim poszukiwał. Próba udała się wcale dobrze; z rozrzewnieniem, przejęciem się i przyjemnością odczytujemy dziś te wymowne skargi, modlitwy, skruchy, napisane językiem, zadającym kłam półczwarta wiekom, jakie nas od napisania dzielą. Wytknęlibyśmy tylko nadużywanie tego „ábowiem“ zbyt częstego i zbyt ciężkiego; również wyznać musimy, że omówienie grzeszy rozwlekłością, nie Dawid to i hebrajszczyzna, lecz Rey, który słowami nacieszyć się nie może; że koloryt zbyt jednostajny, że się ton za mało zmienia, że to niemal wyłącznie rozmowa grzesznika i kreatury słabej z stwórcą, że brak tu wyrazów tryumfu, nienawiści, namiętności. Razi to w dłuższem czytaniu, lecz nie dla takiego Psałterz był przeznaczony, dla wyjęcia psalmu, rozmyślania nad nim, nie dla lektury kursorycznej. Zawisłość od Wróbla widnieje w szczegółach, np. jeźli przy ps. 48 twierdzi Rey, że ściąga się jego „proroctwo i na ony trzy krole którzy go (Chrystusa) też w tem zebraniu byli nalesć mieli“, to zaczerpnął on tę mądrość z komentarza Wróblowego, który o tych trzech królach tu szeroko rozprawia.

Co na tytule wyrażono „iż wżdy położenie rzeczy w każdem wierszu według łacińskiego języka sie zamyka,“ nie można tak rozumieć, że każdemu wierszowi łacińskiemu odpowiada polski. Nieraz ściąga Rey cały wiersz łaciński w jedno słówko, w jeden epitet; za to dorzuca od siebie całe zdania, motywując, objaśniając tekst, jak to poprzednicy czynili; np. „exterminavit eam aper de silvis et singularis ferus depastus est eam“ wraz z „vindemiant eam omnes qui pretergrediuntur illam“ oddane tylko słowami: iż nietylko człowiek ále y dzikie zwierzętá snadnie korzenie iey mogą wynisćić.

Jak głęboko Rey całe dzieło obmyślił, dowodzi choćby to, że treść każdego psalmu czterokrotnie przedstawił: bo obok samej parafrazy daje argument, a osobno wyraża króciótko treść przy początku

psalmu na boku tekstu a wreszcie na końcu, w osobnym rejestrze, znowu ją nieco inaczej formułuje, n. p. w psalmie 110 argument: „tu prorok duchem swiętem wysławia błogosławieństwo páná nassego iáko miał siesć ná práwicy oycá swego wziąwszy zwierzchność od niego nád wssemi sprzećiwniki swemi y iáko iest on nástał od wiekow y wiele táiemnie o wćieleniu iego“ (podobnie u Wróbla „tak sie też rozumie ten trudny wierszyk“); na boku: „słowa boże ku Krystusowi iako gi przerzyał od wieków“ a w rejestrze znowu: „O posadyeniu syná bożego ná práwicy boga oycá“; rzadziej powtarza rejestr dosłownie treść ową na boku wypisaną np. przy ps. 108 i i.

Wydanie drugie różni się od pierwszego bujniejszym nieco drukiem, (zato nie oddaje tyle miejsca łacińskiemu napisowi, jak pierwsze), tak że jego listy wyprzedzają listy pierwszego i w końcu list 226 wydania drugiego odpowiada 217 pierwszego. Różni się dalej pisownią, mianowicie zmiękczenie oddaje przez y, nie przez i; druk modlitewek również większy. Zmienia nieco i język, pozbawia go niektórych właściwości, np. zamiast *upełny, zwłaściwy, sprzeciwnik* daje nieraz zupełny, właściwy, przeciwnik, idąc za zwyklejszym sposobem mówienia; różni się mianowicie w pisowni sylab z *ir* i *ier*. Nieraz jednak popełnia nowe błędy, np. w psalmie 48 napisał Rey wedle pierwszego wydania: Abowiem nigdziey indziey nieiest *znacznieyszy* bog iedno tam itd.; ale w drugiem wydaniu mylnie: a. n. i. nie jest *zacniejszy* bog itd.; zamiast *musił* wprowadza *musiał*, zamiast krotofile krotochwilę, zamiast nikczemny niczemny (chociaż i pierwsze wydanie w tem słowie chwiejne), zamiast złośliwych złośćiwych, inne formy imiesłowów: *zszedszy* zamiast *zszedwszy* (podniozszy-podnioswssy itd.), *anieli* zamiast *angieli (angioł* itd.).

Mimowoli pytamy, czy w regestrach (inwentarzach) po Szarffenbergu 1547 r. i po Florianowej (Unglerowej) 1551 r. nie znajdziemy wzmianki tych psałterzy. Niestety z pewnością wykazać ich nie możemy. Wpada wprawdzie w oko pozycya „Psalmy królewskie“ (nr. 570. wydania Dr. A. Benisa, Archiwum do dziejów literatury i oświaty VII, 1892, str. 26), z 21 egzemplarzami — ale co ona oznacza, czy psałterz Rejów, królowi poświęcony? nieprawdopodobne to. Możnaby np. z większem prawdopodobieństwem przypuszczać, że pozycya nr. 15 psalterium polonicum (2 egzemplarze) albo nr. 5 psalterium Davidis (między polskimi książkami wymieniony) — do Rejowego się odnosi — bo psałterz Wróblów cytowany jako „Psalterium Passeris« (nr. 427, (4 egzemplarze) znachodzimy, ale mógłby kto powiedzieć, że to psałterz polski r. 1532 lub 1535. W inwentarzu po Helenie Unglerowej znachodzimy (nr. 1325) „*Zoltharze* dwa polskie“, ale i to będą

może Wróblowe, nie wydania z r. 1532 lub Rejowe[1]), które na tytule *Psałterz* mają nie Żołtarz, jak Wróbl. Wolimy więc przypuszczeń nie robić.

Wpływ i znaczenie psałterza nie urywają bynajmniej w połowie XVI wieku: wystarczy wskazać pienia Lubelczyka, Kochanowskiego, Rybińskiego; przekłady prozą dawny Wróblowy i nowe z biblii wyjęte, z Leopolity, z Brzeskiej, z Wujka, psałterze nowochrzceńskie i inne, aby ciągłość i doniosłość tego wypływu oznaczyć. Lecz rozpatrzenie tych tekstów, przeróbek, przedruków nie leży więcej w ramach szkicu naszego.

---

[1]) Że dzieło Rejowe bez wierszy obyć się nie może, rozumie się samo przez się; tym razem jednak nie pofolgował Rey zbyt wenie poetyckiej, zadowolił się krótkiemi ośmiozgłoskowcami „ku temu coby miał wolą czyść ty książki". Proszę kto będzie czedł obacz itd. — należy je porównać z wierszami przy Żywocie Józefowym: Kto chce przeczysć wszak niewadzi itd.), aby o autorstwie Rejowym się przekonać,

BIBLIOTEKA Wyższej Szkoły Pedagogicznej W KRAKOWIE

9636

UP - Kraków BG
1050231773